



Spłonął DPS
w Nowym
Miszewie

>7



Lepiuchy
z Bodzanowa
robią furorę

>14



Sobolewski
nowym trenerem
piłkarzy Wisty

>31

Nr 32 (2382)
nakład 6 000
3,00 zł

stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
6 sierpnia 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Wszyscy chcą pokojowo demonstrować. Oby tak było...

Marsz Równości ruszy z Nowego Rynku

Czytaj - s. 3

Pierwszy przypadek ASF w naszym regionie

Śmiertelna choroba coraz bliżej Płocka

Czytaj - s. 6

Przebudowa pl. Mościckiego w Radziwiu coraz bliżej

Plac będzie jak nowy

W przetargu na przebudowę placu Mościckiego wpłynęły trzy oferty. Ostatecznie ratuszowi urzędnicy wybrali propozycję firmy Zielony Ogród ze Słupna.

Plac Mościckiego sąsiaduje z mostem Legionów Józefa Piłsudskiego. To z tego miejsca można oglądać malowniczą panoramę nie tylko Wzgórza Tumskiego, ale całej płockiej skarpy nadwiślańskiej.

W przetargu na przebudowę placu swoje oferty złożyły firmy: Ada-Light z Bud Kozickich – 4 793 318,81 zł, Jarmar z Łącka – 5 490 000 zł oraz Zielony Ogród ze Słupna – 4 369 000 zł. Na realizację inwestycji

Urząd Miasta zamierza przeznaczyć kwotę 5 034 073,92 zł.

Wykonawca będzie musiał rozpocząć prace od wyburzenia istniejących na placu alejek asfaltowych oraz dwóch ławek. Do wybudowania jest główna aleja parkowa z kostki brukowej oraz aleja boczna z nawierzchnią mineralną. Powstaną też dwa place zabaw – jeden z nawierzchnią piaszczystą, drugi z poliuretanową. Radziwie będzie miało też swoją fontannę, a właściwie plac wodny. Będzie on miał nawierzchnię z płyt gresowych. Na środku stanie szklana kula wodna, będą też dysze wodne. Całość będzie podświetlana.

Wykonawca będzie też musiał wykonać nasadzenia zieleni, wysiać trawę i kwiaty. Powstanie oświe-

tlenie, ustawione zostaną elementy małej architektury: ławki, kosze na śmieci i psie odchody, szezlongi wypoczynkowe, budki łęgowe dla ptaków oraz stoły do gier. Powstanie też dwustanowiskowa toaleta publiczna. Niezbędne będzie wybudowanie wodociągu oraz instalacji nawadniającej. Konieczna jest też naprawa płyt betonowych umacniających skarpe, które zostały uszkodzone przez korzenie drzew przewróconych podczas ubiegłorocznej wichury.

Zakończenie robót budowlanych zaplanowano na 15 września przyszłego roku. Jednak pielęgnacją zieleni wykonawca będzie musiał się zajmować aż do końca września roku 2025.

(jac)

Szkolenie kryzysowe terytorialsów

Pierwsza grupa żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej zakończyła szkolenie z zakresu współdziałania z innymi służbami w przypadku np. pożaru, klęski żywiołowej. Wśród nich był szeregowy Radosław Kuzia z 64 batalionu lekkiej piechoty z Płocka.

stosowania” mogą być niezbędne tak w czasie pokoju, jak i w działaniach bojowych.

W Szkole Specjalistów Pożarnictwa na terenie Centrum Szkolenia Logistyki w Grudziądzu zakończyło się szkolenie żołnierzy WOT – specjalistów z zakresu ratownictwa w czasie akcji ratowniczo-gaśniczych. W szkoleniu uczestniczyło 30 żołnierzy WOT

Szkolenie jest specjalną edycją kursu sprofilowanego pod potrzeby WOT. Z uwagi na fakt, iż było organizowane po raz pierwszy, jego dodatkowym celem było pozyskanie wniosków umożliwiających budowę docelowego modelu szkolenia dla żołnierzy WOT. Kurs był nastawiony na zdobycie praktycznych umiejętności. Największy nacisk położono na naukę zwalczania pożarów



Ze zbiorów WOT

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej są coraz częściej angażowani we wsparcie społeczności lokalnych w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych. Tego typu działania są praktycznym wymiarem misji formacji, jaką jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności.

Zgodnie z przewidywaniami dowództwa WOT, żołnierze formacji są często pierwszymi lub jednymi z pierwszych na miejscu zdarzeń. Dlatego ważne jest, aby posiadali umiejętności i kwalifikacje do działania w sytuacjach kryzysowych. Tego typu umiejętności, nazywane w WOT „podwójnego za-

z 13 brygad OT oraz Centrum Szkolenia WOT.

Jednym z nich był szeregowy Radosław Kuzia z 64 batalionu lekkiej piechoty z Płocka. – *Dzięki kursowi poznałem sposoby współdziałania ze strażą pożarną. Zapoznałem się ze sprzętem, którego używa się do usuwania skutków klęsk żywiołowych, nauczyłem się jego obsługi. Zdobyta wiedza pozwoli mi na przekazanie umiejętności innym żołnierzom w mojej jednostce. Cieszę się, że podczas kursu miałem możliwość działania z innymi służbami* – mówi Radosław Kuzia.

oraz działań ratowniczych realizowanych z wykorzystaniem sprzętu, którym dysponuje WOT.

Organizatorem szkolenia było Centrum Logistyki w Grudziądzu, a w jego ramach Szkoła Specjalistów Pożarnictwa, do której głównych zadań należy m.in. szkolenie żołnierzy i pracowników wojska na kursach specjalistycznych i doskonalących w zawodzie strażaka. Szkoła dysponuje rozległym zapleczem, na terenie którego znajdują się m.in. trzy trenażery statków powietrznych, komora treningowa oraz dwa tory ćwiczeń o długości 150 m.

opr. (gsz)

Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...

Oprowadzanie po wystawie

Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza w czwartek, 8 sierpnia o godz. 16.30 na oprowadzanie z przewodnikiem po wystawie prac płockiej artystki Doroty Goleniewskiej-Szelągowskiej „Sérénité”. Na wystawie można zobaczyć blisko 90 prac malarskich, rysunków oraz obiektów przestrzennych. Przewodnik przybliży kontekst prezentowanych prac oraz odpowie na pytania zwiedzających.

Muzyczny czwartek

W czwartek, 8 sierpnia płocka starówka wypełni się muzyką. Wszystko za sprawą koncertu, który odbędzie się na małej scenie na płockim Starym Rynku. Tym razem na scenie zaprezentuje się Sotto Voce Trio. W programie występu znajdą się m.in. arie/duety operowe, operetkowe oraz musicalowe. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00.

Sygnal/Szum

W sobotę, 10 sierpnia Płocka Galeria Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Sygnal/Szum”. Tym razem swoje umiejętności zaprezentuje duet „Sarmacja”, który tworzą pochodzący z Płocka Paweł Bartnik (Dj Sajko) oraz mieszkaniec Kutna Michał Kołowacik (Dj Echo). Podczas wydarzenia na scenie będzie można zobaczyć i posłuchać bydgoskiego duetu audiowizualnego Soundscape Mirror. Koncert rozpocznie się o godz. 20.00 w siedzibie PGS.

Disco nad Wisłą

W sobotę, 10 sierpnia płocka plaża nad Wisłą wypełni się muzyką taneczną. Wszystko za sprawą festiwalu „Disco nad Wisłą”. Na scenie zaprezentują się m.in. Akcent, Miły Pan, Top Girls, D-Bomb oraz Boys. Koncerty rozpoczną się o godz. 19.00.

Znane płocczanki

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na kolejny spacer z cyklu „Odkryj z nami Płock”, który odbędzie się w niedzielę, 11 sierpnia. Motywem przewodnim wycieczki będą „Znane płocczanki”. Zbiórka uczestników odbędzie się na Starym Rynku o godz. 12.00.

Portret kobiety

NoveKino Przedwiośnie zaprasza wszystkich widzów we wtorek, 13 sierpnia na kolejną odsłonę cyklu „Portret kobiety”. Tym razem widzowie będą mogli zobaczyć film „Niedobrani” w reżyserii Jonathana Levine. Seans rozpocznie się o godz. 18.00.

(ek)



Kradną na potęgę

Żłodzieje kradną wszystko, zwłaszcza w okresie wakacyjnym. 30 lipca w Płocku z domu jednorodzinne mieszczącego się przy ul. Gościńiec wynieśli telewizor i pieniądze. Wartość strat to ponad 10 tys. zł. Żłodzieje próbowali też wynieść łup z mieszkania w bloku przy ul. Mieszka I. Skusiło ich otwarte okno.

Łupy z powiatu

Z kolei w Grodkowie (gm. Wyszogród) w środę, 31 sierpnia złodzieje ukradli z działki deszczownicę oraz wyposażenie zraszacza, o łącznej wartości 3 tys. zł.

Straty ponieśli też w Brzechowie gm. Drobin. W sobotę, 3 sierpnia z jednego z gospodarstw zniknął olej hydrauliczny, siatka do owijania bel słomy oraz 8 worków mieszanki zbóż. Łączna wartość strat ponad 1 000 zł. Można tu rzec, że spełniło się wszystko zgodnie z porzekadłem, że „okazja czyni złodzieja”, bo... złodzieje wynieśli łupy z niezamkniętego budynku gospodarczego.

Pilnujcie się na Sobótcę

Znów złodzieje grasują na Sobótcę. W sobotę zgłoszono tutaj kradzież torby, w której znajdowały się ubrania, buty i kosmetyki za 800 zł. Kolejne zgłoszenie dotyczyło kradzieży portfela. W środku był dowód osobisty, karta bankomatowa oraz pieniądze w kwocie 150 zł. Z jednej strony straty, z drugiej problemy z ponownym wyrobieniem dokumentów, czy zablokowaniem karty.

Zniknął transporter

W złodziejskim świecie w cenie są też samochody. Stąd w środę, 31 sierpnia w Studzieńcu (gm. Słubice) właściciela niespodziewanie zmienił samochód marki Vw Transporter. Wartość 16 tys. zł. Jak informuje płocka policja, trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy kradzieży.

Spłynęło 930 zł

Natomiast w sobotę, 3 sierpnia w Nowym Trzepowie skradziono paliwo z ciężarówki. Jak się okazało, zbiornik samochodu ciężarowego był niezabezpieczony. Spłynęło z niego paliwo o wartości 930 zł.

Wandale niszczą samochody

W Płocku w ostatnim czasie grasują jak nie złodzieje, to wandy. Tym razem za cel obrali sobie samochody. W piątek, 2 sierpnia na ul. Norbertańskiej uszkodzili powłokę lakierniczą pojazdu. Wartość strat 800 zł. W niedzielę, 4 sierpnia zgłoszono natomiast uszkodzenia pojazdów przy ul. Miodowej i ul. Na Skarpie.

Pijany motorowerzysta

W weekend na przejażdżkę na podwójnym gazie wyprął się motorowerzysta. Swoją wyprawę zakończył na ul. Stary Rynek, gdzie zatrzymał go patrol policji. Dla jednych pech, dla drugich szczęście.

BeeS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinańska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska e-mail: blanka@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Jacek Danieluk

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Wszyscy chcą pokojowo demonstrować. Oby tak było...

Marsz Równości w Płocku

10 sierpnia coraz bliżej. To właśnie tego dnia zaplanowane są dwie akcje, którymi żyje całe miasto. Mowa o I Płockim Marszu Równości, popierającym środowiska LGBT, ale też promujące tolerancję i walczące o prawa osób niepełnosprawnych. Jednak właśnie informacja o tym, że tęczowe flagi pojawiają się na ulicach Płocka, wywołała skrajne reakcje. Odpowiedzią na niego jest Oficjalna manifestacja w obronie tradycyjnych wartości. To drugi marsz, który zaplanowany jest tego samego dnia. Obydwa wydarzenia rozpoczną się praktycznie o tej samej godzinie. Obydwa zostały zgłoszone w ratuszu. Mają wymagane pozwolenia. Pierwszy przewiduje 500 uczestników. Drugi – 20. Płocczanie jednak i tak zastanawiają się, czy w Płocku nie będzie powtórek z Białegostoku.

I Marsz Równości według zapowiedzi organizatorów ma być imprezą pozytywną, łączącą wszystkich płocczan. – Naszym celem jest zgromadzenie różnych osób, które łączy umiłowanie dla wartości takich jak równość, tolerancja, otwartość i solidarność. Wierzmy, że takie hasła są bliskie wielu mieszkańcom Płocka – podkreślają na stronie facebookowej wydarzenia organizatorzy, deklarujący się jako osoby prywatne, od lat zaangażowane w działalność społeczną - w tym lokalną, w szczególności na rzecz równości i równouprawnienia.

Poprzez marsz chcą promować swoje postulaty. A są to m.in. apele do rządzących o przyjęcie rozwiązań regulujących prawny status związków osób tej samej płci, zakazujących posługiwania się mową nienawiści w Polsce, w szczególności ze względu na rasę, pochodzenie, płeć, orientację seksualną, tożsamość płciową, niepełnosprawność, wyznanie lub jego brak. To również apel do władz miasta o stworzenie programu edukacyjnego nastawionego na wspieranie postaw tolerancji i wzajemnego szacunku, o likwidację barier dla osób niepełnosprawnych, jak również Polskiego Koncernu Naftowego Orlen - o zmniejszenie zanieczyszczeń emitowanych przez rafinerię w Płocku.

Wydana została zgoda Urzędu Miasta na przeprowadzenie marszu. Prezydent Płocka objął swoim patronatem wydarzenie. – Na prośbę organizatorów Marszu Równości objąłem to wydarzenie honorowym patronatem, gdyż jako prezydent miasta nie dzielę mieszkańców na lepszych i gorszych. Ten marsz ma propagować równość wobec prawa. Obejmowałem patronatem m.in. Marsz dla Życia i Rodziny, Marsz Żołnierzy Wyklętych, czy chociażby corocznie organizowany Orszak Trzech Króli, ponieważ to są przedsięwzięcia istotne społecznie, niezwykle ważne dla wielu osób. Należy pamiętać, że zgodnie z polską Konstytucją, każdy ma prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa spoczywa na organizatorach i na policji – podkreśla Andrzej Nowakowski.

No właśnie... Każdy ma prawo do wyrażania swoich opinii. Stąd i druga akcja - Oficjalna manifestacja

w obronie tradycyjnych wartości. Również uzyskała wymagane pozwolenia miasta.

– Planujemy przeprowadzić manifestację, by publicznie wyrazić przywiązanie do tradycyjnych wartości ze szczególnym uwzględnieniem małżeństwa rozumianego zgodnie z art. 18 polskiej konstytucji jako związek mężczyzny i kobiety, a także rodziny jako najlepszego środowiska do rozwoju dzieci. Nasze wydarzenie oczywiście nawiązuje do odbywającej się w tym samym dniu parady równości - chcemy pokazać, że płocczanie nie uitożsamiają się z żądaniami środowisk LGBT, a także wyrażają dezaprobatę wobec promocji obsceny oraz dokonywanych w innych miastach profanacji i bluźnierstw. Pragniemy, by nasza manifestacja była swoistym głosem zwykłych płocczan, w odróżnieniu od uczestników parady równości, których z całą pewnością dużą część stanowić będą osoby z innych miast – tłumaczy reprezentanci Młodzieży Wszechpolskiej z Płocka, którzy wraz z grupą „Płock przeciwko imigrantom” organizują swoją manifestację.

Jednocześnie dementują pojawiające się od kilku dni w lokalnych mediach informacje. – Nie jest prawdą, że organizujemy przemarsz ulicami miasta rozpoczynający się na ulicy Nowy Rynek. Stąd nie jest prawdą, że planujemy przejść tą samą trasą, co marsz równości. Planujemy zgromadzić się w jednym, ustalonym miejscu, w którym odbędzie się całe wydarzenie. Poinformujemy o nim niebawem – dodają. Wiadomo obecnie tyle, że manifestacja rozpocznie się 10 sierpnia o godz. 13.00.

Dodajmy, że I Płocki Marsz Równości podał swoją trasę. Rozpocznie się w sobotę, 10 sierpnia o godz. 13.00 na ul. Nowy Rynek. Uczest-

nicy przejdą ulicami: Nowy Rynek, Królewiecka, Bielska, Kwiatka, Kolegialna, Gradowskiego, pl. Dąbrowskiego, Kościuszki, pl. Narutowicza, Grodzka. Zakończy się o godz. 15.30 na Starym Rynku. Zgromadzenie to zostało zgłoszone w ratuszu na 500 osób.

– Organizatorzy „Oficjalnej manifestacji” zgłosili zgromadzenie na 20 osób. Zapowiedzieli, że będzie miało charakter pokojowy oraz że nie będą dążyli do konfrontacji z uczestnikami Marszu Równości i zachowają wymaganą ustawowo odległość 100 m. Nie ma przesłanek, że zgromadzenie zagraża życiu, zdrowiu lub mieniu znacznej wartości, dlatego nie ma podstaw do tego, by go zakazać – mówi Hubert Woźniak z Referatu Informacji Miejskiej Urzędu Miasta Płocka.

Mimo wszystko atmosfera w mieście gęstnieje. Jeszcze nie uciły echa zamieszek w Białymstoku, gdzie środowiska LGBT podczas podobnego marszu spotkała przykra niespodzianka ze strony kontrmanifestantów. Dodatkowo w Płocku 10 sierpnia rozpoczyna się impreza Disco nad Wisłą.

Co na to Młodzież Wszechpolska? – My nie spodziewamy się żadnych zamieszek, gdyż planujemy pokojową manifestację – zapewniają.

Nad sobotnim bezpieczeństwem w mieście ma czuwać płocka policja. – Jesteśmy zawsze przygotowani na każde legalne zgromadzenie i robimy wszystko, co w naszej mocy, aby jego uczestnicy mogli spokojnie i bezpiecznie w tym zgromadzeniu uczestniczyć. Nasze doświadczenia budujemy w oparciu o poszczególne zabezpieczenia – tłumaczy mł. asp. Marta Lewandowska Oficer Prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Płocku. W ub. roku płocky

policjanci brali udział w zabezpieczeniu blisko 80 imprez o charakterze masowym. Mundurowi dbali o bezpieczeństwo uczestników oraz mieszkańców miasta, podczas imprez sportowych oraz imprez kulturalno-rozrywkowych. Jak tym razem wyglądają przygotowania komendy? – Każda informacja, która do nas wpływa czy też uzyskana zostaje w ramach pracy operacyjnej płockich funkcjonariuszy, stanowi jedną z podstaw do tego, aby szacować chociażby siły do zabezpieczenia. Chcę podkreślić, że policjanci stanowczo będą reagować na przypadki łamania prawa, zakłóceń porządku oraz zagrożeń dla bezpieczeństwa – dodaje oficer prasowy.

Wątpliwości ma jednak radna miejska Wioletta Kulpa. – Marsze są legalne. Nie jestem za tym, aby komukolwiek cokolwiek zabraniać, ale mam wątpliwości, co do objęcia patronatem honorowym prezydenta Płocka Marszu Równości. To oczywiście decyzja prezydenta i mam nadzieję, że będą pamiętać o niej wyborcy przy wyborczych urnach. Zastanawia mnie jednak kwestia bezpieczeństwa płocczan. Wydanie pozwoleń na marsz i kontrmarsz, nawet oddalony o 100 metrów nie gwarantują go. W Płocku w ten sam weekend odbywa się festiwal muzyki disco polo. Oprócz postronnych płocczan będzie wiele przyjezdnych osób. Zagwarantowanie wszystkim bezpieczeństwa to poważne wyzwanie – zaznacza radna, tłumacząc, że w tej sytuacji nie należało podejmować decyzji tylko w oparciu o to, że każdy ma prawo protestować.

To wszystko na razie przypuszczenia i dywagacje. A jak będzie w rzeczywistości, okaże się już w sobotę...

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

Miasto podpisało umowę z Solarisem

Kolejne hybrydy dla płocczan

Do Płocka przyjadą cztery nowe, 12-metrowe, hybrydowe autobusy marki Solaris.

Na początku ubiegłego tygodnia na zajezdni Komunikacji Miejskiej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i reprezentujący firmę Solaris dyrektor sprzedaży Region Północ firmy Solaris Bus & Coach Adam Milewski podpisali umowę na dostawę pojazdów.

Będą to niskopodłogowe, klimatyzowane autobusy różniące się od 17 sztuk jeżdżących już po ulicach Płocka pewnymi rozwiązaniami technicznymi. – To efekt naszej długofalowej działalności mającej na celu poprawę komfortu podróżowania komunikacją publiczną i dbania o środowisko – powiedział podczas podpisania umowy prezydent Andrzej Nowakowski

– Jest to kolejne zamówienie dla Płocka. Już od kilkunastu lat dostarczamy Komunikacji Miejskiej nasze pojazdy – podkreśla Adam Milewski.

Nowe autobusy Solaris ma wyprodukować w ciągu 13 miesięcy. Będą to standardowe pojazdy o długości 12 metrów z ekologicznym napędem elektryczno-spalinowym, prawie takie same, jak 17 sztuk, które KM

zaczęła eksploatować w 2018 roku. Będą to więc pojazdy niskopodłogowe, klimatyzowane i z tapicerką na siedzeniach z logo miasta. Prawie takie same, ponieważ będzie wyróżniać je nowoczesny system infor-

macji pasażerskiej – wyświetlacze pokazujące numer linii i kierunek jazdy będą w kolorze białym, będą więc bardziej widoczne i czytelne, zwłaszcza dla osób słabiej widzących. Wewnątrz pojazdów znajdzie

się dodatkowo wyświetlacz, pokazujący przebieg trasy i przystanki, które autobus już minął i które przed nim pozostały.

Nowe hybrydy dla KM przyjadą do Płocka w sierpniu 2020 roku. Wartość tego kontraktu sięga prawie 8,3 mln zł. Udało się zdobyć unijne dofinansowanie w wysokości prawie 5,4 mln zł (wkład własny samorządu to blisko 2,9 mln zł).

Nie są to jedyne autobusy, które zasilą tabor KM. Do 13 sierpnia

Urząd Miasta czeka na ofertę dostarczenia dla KM czterech autobusów, napędzanych silnikiem diesla, spełniającym normy Euro 6 (dwóch standardowych i dwóch przegubowych).

Zakup autobusów jest jednym z pięciu elementów tzw. drugiego programu mobilności miejskiej, na który składa się jeszcze przebudowa al. Kilińskiego, budowa parkingu obok ogrodu zoologicznego, budowa nowego wiaduktu prowadzącego do zoo, a także instalacji inteligentnego systemu kierowania ruchem.

Cały drugi program mobilności miejskiej kosztować będzie ponad 48,5 mln zł, unijne dofinansowanie to ponad 37 mln zł.

Prezes Komunikacji Miejskiej Marcin Uchwał zapewnia, że jeżdżące po płockich ulicach hybrydowe autobusy są dobrze oceniane przez mieszkańców. W Płocku jeżdżą od blisko roku. – W porównaniu z innymi pojazdami w naszym taborze mają one o około 25 procent mniejsze zużycie paliwa – mówił Marcin Uchwał.

Obecnie tabor Komunikacji Miejskiej liczy 112 autobusów. Jeszcze około 20 z nich wymaga wymiany, na co między innymi pozwoli podpisana w ubiegłym tygodniu umowa z firmą Solaris. – Te osiem pojazdów, które dotrą do nas w przyszłym roku, poprawią średni wiek taboru. Kilkanaście lat temu średni wiek taboru to było 13 lat, dziś średni wiek taboru wynosi poniżej 10 lat – dodał Marcin Uchwał.

(jac)

Rekrutacja w płockiej Politechnice

Czekają wolne miejsca

Od 1 sierpnia w płockiej Filii Politechniki Warszawskiej rozpoczęła się rekrutacja dodatkowa na studia stacjonarne I stopnia. Chętni mają czas na składanie dokumentów do 13 września.

W akademickiej ofercie dla przyszłych inżynierów znajduje się pięć kierunków: inżynieria środowiska, mechanika i budowa maszyn, technologia chemiczna i budownictwo (studia inżynierskie) oraz ekonomia (studia licencjackie).

W procedurze kwalifikacyjnej na studia tych kierunków uwzględniane są również wyniki egzaminów potwierdzających uzyskanie kwalifikacji zawodowych na poziomie technika.

Więcej informacji o zasadach rekrutacji oraz najważniejsze terminy znajdują się na stronie uczelni. Rejestracja na studia odbywa się przez system <https://www.zapisy.pw.edu.pl>. Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone 16 września i pojawią się na IKR kandydata. Składanie dokumentów odbędzie się 17 września w godz. 8.00-14.00 w pok. 18 (Płock ul. Łukasiewicza 17). W przypadku pytań można kontaktować się z odpowiednimi Komisjami Rekrutacyjnymi.

Przypomnijmy, że w podstawowym etapie rekrutacji dla kandydatów wybierających studia stacjonarne I stopnia w płockiej Filii Politechniki Warszawskiej przygotowano ogółem 400 miejsc. Na kierunkach technicznych: budownictwo - 80, inżynieria środowiska - 50, mechanika i budowa maszyn - 70 i technologia chemiczna - 80 oraz na kierunku ekonomia - 120 miejsc. Dla kandydatów na studia niestacjonarne I stopnia czeka 180 miejsc, odpowiednio na kierunku budownictwo - 60, inżynieria środowiska - 30, mechanika i budowa maszyn - 50, technologia chemiczna 40 oraz ekonomia 120 miejsc. – *Jesteśmy przygotowani na przyjęcie mniej więcej takiej samej liczby studentów jak przed rokiem. Nowe propozycje dotyczą nowych specjalności na kierunku*

Mechanika i budowa maszyn: Inżynieria przemysłowa na studiach I stopnia oraz Systemy mechaniczne i energetyczne na studiach II stopnia – mówi dr Łukasz Gościński z Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku.

Od kandydatów do uzyskania tytułu inżyniera uczelnia oczekuje przede wszystkim zdecydowania do kształcenia na wymagających wysiłku studiach. – *Ale trzeba podkreślić, że są to studia dające wszechstronne przygotowanie do realizacji kariery zawodowej. Studia techniczne i ekonomiczne to kierunek kształcenia dla wykazujących zamiłowanie do przedmiotów ścisłych i technicznych, w tym absolwentów techników. Dla nich w procedurze rekrutacji od r.a. 2019/2020 uwzględnia się wyniki egzaminu potwierdzającego uzyskanie kwalifikacji zawodowych na poziomie technika – podkreślał Łukasz Gościński.*

Za wyborem tej uczelni przemawia fakt, że to najstarsza uczelnia techniczna w Polsce. Co ważne w różnego rodzaju rankingach od wielu lat właśnie PW uznawana jest za najlepszą uczelnię techniczną w Polsce. A według ubiegłorocznego raportu ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego, to właśnie Politechnika była najbardziej oblegana przez maturzystów. Średnio o jedno miejsce walczyło tu ponad 7 osób. Absolwenci z dyplomem Politechniki właściwie od razu po skończeniu studiów rozpoczynają pracę, a z przygotowanych przez Rzeczpospolitą statystyk wynika, że co drugi prezes dużych polskich przedsiębiorstw jest absolwentem

uczelni technicznej, a większość z nich posiada dyplom Politechniki Warszawskiej. Warto przypomnieć, że kierunki płockiej Filii: technologia chemiczna na płockim Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii to jeden z czterech kierunków wyróżnionych przez Ministerstwo NISW za nowoczesne metody nauczania i współpracy z przedsiębiorcami.

rad



D. Ossowski

Z ogromnym smutkiem pożegnaliśmy naszego pracownika

Ś.P.

Piotra Romejko

Żonie, Dzieciom i Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy STU Płock Sp z o.o.

Sa-15n

Z głębokim smutkiem i żalem

przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Henryka Janczewskiego,

Inżyniera, Dyrektora i Prezesa Zarządu PERN S.A.

w latach 1962 – 2001.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i pracownicy PERN S.A.

Sa-75n

MAPEI

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepnień MAPEI

styropian grafitowy frez

pik

MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

REKLAMA

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.

Henryka Janczewskiego,

wieloletniego Dyrektora naczelnego i Prezesa PERN,

Przewodniczącego i Członka Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku,

Wychowanka Małachowianki, Absolwenta Politechniki Warszawskiej.

Odszedł wielki społecznik, człowiek oddany ludziom do ostatnich chwil życia.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim

składa

Marszałek Województwa Mazowieckiego

Adam Struzik

Sa-130n

Rozpoczął się kolejny etap remontu ul. Tysiąclecia

Kolejne utrudnienia



Tak wyglądały prace przy zrywaniu nawierzchni na kolejnym fragmencie ul. Tysiąclecia

Prace na ulicy Tysiąclecia posuwają się do przodu. Choć kontraktowy termin zakończenia inwestycji to koniec pierwszego kwartału przyszłego roku, to jest coraz większa szansa – zgodnie z deklaracjami władz Płocka – że roboty zakończą się grudniu. Na przyszły rok zostałyby wówczas tylko prace związane z posadzeniem zieleni. Na razie jednak prace związane z wykonaniem kanalizacji i przebudową ulicy wkroczyły w kolejny etap.

Przypomnijmy, że roboty na ulicy Tysiąclecia rozpoczęły się 8 maja. Pierwszy etap czasowej organizacji ruchu na ul. Tysiąclecia obejmuje odcinek od skrzyżowania Łukasiewicza - Miodowa do skrzyżowania z ul. Rembielińskiego. Ograniczenia polegają na całkowitym zamknięciu ul. Tysiąclecia na odcinku od

skrzyżowania ul. Łukasiewicza – ul. Miodowa do skrzyżowania z ul. Rembielińskiego. Dopuszczony jest wyłącznie dojazd do posesji zlokalizowanych wzdłuż ul. Tysiąclecia. Obowiązuje ruch jednokierunkowy w kierunku od ul. Rembielińskiego do ul. Łukasiewicza.

Tu wkrótce sytuacja się zmieni. W połowie sierpnia na odcinku od ul. Rembielińskiego do ul. Zgliczyńskiego zostanie ułożona podbudowa oraz warstwa nieścieralna asfaltu (nowa nawierzchnia na fragmencie ul. Tysiąclecia od strony ul. Łukasiewicza została ułożona podczas przebudowy skrzyżowania Łukasiewicza – Tysiąclecia – Miodowa). Dzięki temu ruch lokalny będzie się tam mógł odbywać normalnie. Warstwa ścieralna prawdopodobnie będzie układana, gdy dwie pierwsze warstwy zostaną ułożone na całej długości ul. Tysiąclecia.

Zamknięty dla ruchu został także odcinek pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Rembielińskiego i Przemysłową. Także pomiędzy ulicami Przemysłową i Bielską została zerwana

nawierzchnia. – W pierwszej kolejności wykonawca skupia się na wykonaniu infrastruktury podziemnej, czyli rozdzieleniu kanalizacji na deszczową i sanitarną – mówi Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej. – Tempo prac pozwala przypuszczać, że do końca roku ulica będzie przejezdna, a być może uda się je całkowicie zakończyć, pozostawiając na początek przyszłego roku zagospodarowanie zieleni.

Na razie ruch bez poważniejszych przeszkód odbywa się przez skrzyżowanie ul. Tysiąclecia z ul. Bielską, chociaż już kilka tygodni temu zostały przy nim ustawione nowe słupki do sygnalizacji świetlnej.

Wykonawcą prac jest konsorcjum firm: Firma Remontowo-Budowlana LIPOWSKI (Płock), JARMAR (Łąck) i Zielony Ogród (Słupno). Prace mają kosztować ponad 14,1 mln złotych.

Głównym elementem inwestycji jest rozdział kanalizacji. Tak jak w dotychczasowych inwestycjach Wodociągów Płockich istniejący już



Organizacja ruchu wokół GH Mosty

kollektor ogólnospławny przejmie funkcję wyłącznie kanalizacji sanitarnej, a kanalizacja deszczowa zostanie wybudowana od podstaw. Co ważne, wybudowana w ubiegłym roku po północnej stronie ulicy Tysiąclecia ścieżka rowerowa, chodnik i nowe oświetlenie zostają.

Prace toczą się po południowej stronie ulicy – czyli tu, gdzie są wyloty przebudowywanej al. Pawła Nowaka oraz ulic Dąbrówki i Mieszka I. Inwestycja pozwoli między innymi zlikwidować problemy na jezdni w rejonie dawnej „Stodoły”. Dotychczas po ulewnych deszczach ulica często była w tym miejscu nieprzejezdna.

Po południowej stronie ulicy Tysiąclecia powstanie nowy chodnik, zostanie zamontowane nowe – ledowe oświetlenie.

Zmiany na skrzyżowaniach

W ubiegłym roku przebudowane zostało skrzyżowanie ulic Tysiąclecia i Łukasiewicza. Wszystko wskazuje na to, że prace rozpoczną się właśnie od wyremontowanego już krótkiego odcinka ul. Tysiąclecia i będą prowadzone w kierunku ulicy Bielskiej.

Na skrzyżowaniach ul. Tysiąclecia z ulicami Łukasiewicza, Rembielińskiego i Przemysłową została już przebudowana sygnalizacja świetlna, przy okazji założono system wideodetekcji. To samo rozwią-

zanie zostało też już zastosowane na skrzyżowaniach ul. Mickiewicza z ul. Obrońców Westerplatte i Kochanowskiego. Wideodetekcja zostanie też zamontowana na skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia z Bielską. Umożliwi to upłynnienie ruchu.

Najpoważniejsze zmiany w organizacji ruchu zajdą właśnie na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia i Bielskiej. Dla kierowców nadjeżdżających ul. Bielską od strony al. Jachowicza pozostanie lewoskręt oraz wspólny pas do jazdy na wprost i skrętu w prawo w ul. Mickiewicza. Dla kierowców jadących Bielską w kierunku Starego Miasta także będą dwa pasy ruchu – do skrętu w prawo w ul. Tysiąclecia oraz wspólny do jazdy na wprost i skrętu w lewo w ul. Mickiewicza. Nowością będzie wysepka dzieląca przejście dla pieszych na dwa etapy. W ulicy Tysiąclecia – na skrzyżowaniu z ul. Bielską – powstaną cztery pasy ruchu: lewoskręt w Bielską w kierunku granic miasta, dwa pasy do jazdy na wprost w ulicę Mickiewicza oraz prawoskręt w ul. Bielską w kierunku Starego Miasta. Przesunięty w stronę ulicy Rembielińskiego zostanie także przystanek autobusowy, który obecnie znajduje naprzeciw GH Mosty.

Przebudowanie skrzyżowania ulic Tysiąclecia i Bielskiej pozwoli też na połączenie dróg rowerowych, które w ubiegłym roku zostały wybudowane wzdłuż ulic Tysiąclecia i Mickiewicza. **Jacek Danieluk**

Będą zmiany w komunikacji w lewobrzeżnej części Płocka

Przed rozpoczęciem roku szkolnego

Trwają prace nad zmodernizowaniem połączeń autobusowych na lewobrzeżnej części Płocka. Od czasu zamknięcia dla ruchu mostu Legionów Piłsudskiego ratuszowi urzędnicy i pracownicy Komunikacji Miejskiej mają już pierwsze doświadczenia i wiedzę o tym, co dzieje się na płockich ulicach. Mają też pomysły na to, co już trzeba zmienić, wychodząc przy tym naprzeciw postulatam mieszkańców Radziwia. Tym bardziej, że wkrótce rozpoczną się prace na ulicy Kolejowej, co będzie się wiązało z kolejnymi utrudnieniami w ruchu.

Trwa remont mostu Legionów Piłsudskiego. Na razie są wakacje i po początkowych problemach kierowcy przyzwyczaili się do zmian w organizacji ruchu. Jednak za kilka tygodni – na początku września ruch samochodowy w naszym mieście wróci do nor-

my, a zakończenie prac na moście planowane jest na koniec września. Dlatego już teraz potrzebne są zmiany w kursowaniu autobusów zapewniających komunikację pomiędzy prawobrzeżną i lewobrzeżną częścią Płocka.

Po pierwsze - likwidacji ulegnie linia X2. Autobus, który ją obsługiwał, zostanie skierowany na inną trasę i będzie oznakowany jako X7. Ale pojedzie także nieco inną trasą niż pozostałe X7. Kurs będzie zaczynał na pętli pod stoczną i przez centrum Radziwia, Most Solidarności pojedzie na Podolszyce oraz do centrum, do ul. Sienkiewicza, by na skrzyżowaniu z ul. Bielską zawrócić, wjechać w ul. Kwiatka i wrócić na lewy brzeg do pętli przy stoczni. Liczymy, że takie rozwiązanie pozwoli nam zwiększyć częstotliwość kursowania autobusów.

Po drugie - tylko co drugi autobus linii X7 (wszystkich, także tego dodatkowego) będzie podjeżdżał na pętlę na Tokarach. Pojazdy zabierały stąd nielicznych pasażerów. Natomiast wjazd na pętlę wydłużał czas dojazdu autobusów do centrum. To nadal wstępne za-

łożenia, o szczegółach będziemy z pewnością informować czytelników Tygodnika Płockiego.

– Chcemy, żeby wprowadzone zmiany były skorelowane z utrudnieniami, które będą zaplanowane w związku z pracami na ulicy Kolejowej. Zmiany w organizacji tras autobusowych powinny zacząć funkcjonować jeszcze przed 1 września, tak żeby mieszkańcy mogli przyzwyczaić się do zmian. Chcemy, żeby początek roku szkolnego minął jak najmniej dokuczliwie dla mieszkańców lewobrzeżnej części Płocka – mówi dyrektor ratuszowego wydziału transportu i inżynierii ruchu drogowego Jacek Ambroziak.

Przedstawiciele Urzędu Miasta Płocka spotkali się z kierownictwem Kolei Mazowieckich. – Omawialiśmy kwestie bezpłatnego przejazdu dla młodzieży szkolnej pomiędzy stacjami w Radziwiu i Dworcem Płock. Wystąpiliśmy także z formalnym pismem w tej sprawie. Nie wiemy jeszcze, jaka będzie odpowiedź – dodaje Jacek Ambroziak.

Dyrektor Ambroziak zapewnia, że sytuacja w autobusach jest na bieżąco monitorowana i póki co nie ma przepełnienia. **(jac)**

PKN ORLEN w ogólnopolskiej akcji

BohaterON – włącz historię

W 75. rocznicę Powstania Warszawskiego PKN ORLEN po raz kolejny włącza się w ogólnopolską akcję „BohaterON – włącz historię!” jako Partner Strategiczny.

Czwarta edycja kampanii zachęcającej do wysłania kartki do powstańca ruszyła 1 sierpnia. W ten sposób organizatorzy promują pielęgnowanie pamięci o bohaterach wojennych i przybliżają młodemu pokoleniu sylwetki uczestników tego historycznego wydarzenia. W tegorocznej odsłonie można skorzystać z e-kartki, zakupić papierową pocztówkę lub wysłać własnoręcznie napisany list.

– W tym roku na wszystkich naszych stacjach będą dostępne ulotki kampanii BohaterON. Do wysłania e-kartki będziemy zachęcać nie tylko naszych klientów, ale też pracowników. PKN ORLEN, doceniając

historyczne znaczenie Powstania Warszawskiego, aktywnie angażuje się w działania mające na celu uhonorowanie jego bohaterów. To dla nas jeden z elementów społecznej odpowiedzialności biznesu – mówi Patrycja Klarecka, członek Zarządu PKN ORLEN ds. Sprzedaży Detalicznej.

Sylwetki powstańców wraz z ich danymi adresowymi są zamieszczone na stronie internetowej kampanii www.BohaterON.pl. Podając własny adres korespondencyjny, możemy liczyć na odpowiedź powstańca.

W ramach ubiegłorocznej edycji Polacy wysłali niemal 300 tysięcy kartek, a od początku trwania akcji – ponad pół miliona. Ponadto, z inicjatywy PKN ORLEN, w dwóch płockich szkołach podstawowych odbyły się zajęcia poświęcone Powstaniu Warszawskiemu.

Kartki elektroniczne można wysłać wchodząc na stronę www.BohaterON.pl.

Opr. (gsz)

Pierwszy przypadek ASF w naszym regionie

Śmiertelna choroba blisko Płocka

O ASF słyszymy od dawna, ale do tej pory nie dotyczył on bezpośrednio naszego powiatu. Zmieniło się to kilka dni temu. W miejscowości Drwały (gm. Wyszogród) znaleziono martwego dzika zakażonego wirusem ASF. To pierwszy taki przypadek w powiecie płockim. Na hodowców trzody chlewnej padł blady strach. Co ich teraz czeka? Na pewno muszą przygotować się na liczne ograniczenia i rygorystyczne przestrzeganie zaostrzonych zasad bioasekuracji. Cały powiat płocki jest już objęty żółtą strefą ochronną, a w związku z wykryciem pierwszego przypadku ASF, w najbliższych dniach należy się spodziewać wprowadzenia strefy czerwonej.

Afrykański pomór świń (ASF) to wirusowa choroba zakaźna, która atakuje świny oraz dziki. Nie jest natomiast groźna dla ludzi oraz innych gatunków. Należy jednak pamiętać, że ludzie mogą przenosić wirusa m.in. na butach czy odzieży, dlatego tak ważne jest restrykcyjne przestrzeganie zasad bioasekuracji. Pierwszy przypadek ASF w Polsce został wykryty w 2014 r. Od tamtej pory wirus systematycznie rozprzestrzenia się ze wschodu na zachód kraju.

Dylematy hodowców

Problem jest bardzo poważny – najczęściej na rozprzestrzenianiu się choroby tracą hodowcy trzody chlewnej. Ich straty w przypadku ujawnienia choroby w stadzie liczące są w setkach tysięcy złotych. Dlaczego aż tyle? Ponieważ w takiej sytuacji hodowcy są zobowiązani do wybicia i utylizacji całego stada.

Starosta Płocki Mariusz Bieniek zaapelował do rolników i hodowców, żeby zainteresowali się głębiej tym tematem, nawet jeżeli mają jedno zwierzę. – *Bardzo mocno zależy nam na tym, żeby zaapelować do wszystkich, którzy prowadzą taką produkcję, o to, aby wykorzystali czas, jaki im pozostał do wprowadzenia strefy czerwonej. Jeśli to możliwe, a to jest kwestia cyklu produkcyjnego, aby dokonywali sprzedaży tych zwierząt, które mają, póki jeszcze nie ma tych obostrzeń. Z drugiej strony bardzo ważne jest przestrzeganie zasad bioasekuracji, żeby nie dopuścić do zarażenia zwierząt. Trzecią rzeczą jest zastanowienie się nad kolejnymi nakładami w ramach hodowli, bo mamy do czynienia z sytuacją, kiedy może być to bardzo skomplikowane, ale także może to przynieść ogromne konsekwencje ekonomiczne dla gospodarstwa* – mówił Mariusz Bieniek.

Jak podkreślał starosta, dotarły do niego sygnały, że firmy, które zajmują się skupem i przetwórstwem mięsa, wykorzystują sytuację wprowadzenia żółtej, czerwonej albo niebieskiej strefy na dany obszar i zaniżają ceny skupu, nawet jeśli zwierzęta są zdrowe. – *Chcielibyśmy, żeby rolnicy zainteresowali się problemem także pod tym kątem i spróbowali zrationalizować swoją produkcję poprzez sprzedaż, póki nie są jeszcze narażeni na tak duże straty* – wyjaśniał starosta. – *Funkcjonuje brutalność rynkowa i rolnicy są stratni, nawet jeśli w ich gospodarstwie nie wykryto choroby. Każdy hoduje zwierzęta po to, żeby zarabiać, a nie tylko po to, aby patrzeć, jak to zwierzę rośnie. Bardzo zależy nam na tym, żeby zapobiec sytuacji, gdzie pojawi się ognisko choroby i zostanie wprowadzona najbardziej rygorystyczna niebieska strefa. To niosłoby ogromne straty dla hodowców* – dodał starosta.

Powiatowy Lekarz Weterynarii Marek Sankiewicz przypomniał,



Lukasz Zaleski

Pierwszy przypadek dzika zakażonego ASF odnotowano w okolicach Wyszogrodu

że od ponad roku gminy Wyszogród oraz Mała Wieś były w żółtej strefie. W tym roku do tej strefy włączono także gminy Bodzanów, Bulkowo oraz Staroźreby, a w lipcu także pozostałe gminy powiatu płockiego. – *Wprowadzenie żółtej strefy nie stwarza aż tak dużych problemów dla hodowców. Różnica polega na tym, że gdy świny wyjeżdżają do uboju lub do innych hodowców, są zwiększone rygory odnośnie badań. Wszystkie odstrzelone w żółtej strefie dziki muszą zostać przebadane – przed zagospodarowaniem pobiera im się krew i przeprowadza badania na ASF* – mówił Marek Sankiewicz.

Powiatowy Lekarz Weterynarii przyznał, że zarażenia można było się spodziewać ze względu na to, że chore dziki znaleziono w sąsiadującej gminie, czyli Czerwińsku nad Wisłą. – *Dziki nie znają granic administracyjnych. Przyszłoby czas, kiedy mamy zakażonego dzika. Konsekwencją tego jest utworzenie strefy czerwonej* – wyjaśniał Marek Sankiewicz.

Jak wyglądają obostrzenia na terenach, które zostały objęte czerwoną strefą? Przede wszystkim przy każdym transporcie świń, u części z nich – zależy to od wielkości stada, wykonywane są badania na obecność wirusa ASF. Jeżeli wynik jest ujemny, mogą one opuścić gospodarstwo. Wszystko odbywa się za wiedzą i za zgodą Powiatowego Lekarza Weterynarii. Zgodnie z prawem od momentu pobrania próbek do wywiezienia trzody może minąć maksymalnie siedem dni. Hodowcy nie płacą za badania.

Bioasekuracja jest najważniejsza

Najskuteczniejszym sposobem ochrony stada przed ASF-em jest przestrzeganie zasad bioasekuracji. Na afrykański pomór świń nie ma szczepionki ani żadnego

lekarstwa. Śmiertelność zakażonych zwierząt wynosi niemal 100 procent, dlatego tak ważne jest, żeby w odpowiedni sposób zabezpieczyć gospodarstwo. Wielkość stada nie jest istotna, zasady bioasekuracji dotyczą wszystkich, zarówno małych, jak i dużych hodowców. – *Rolnicy powinni znać zasady bioasekuracji - wielokrotnie przeprowadzaliśmy szkolenia na ten temat, są one również dostępne na naszej stronie. Z moich obserwacji wynika, że u większych hodowców zabezpieczenia są przyzwoite. Obawiamy się o drobnych hodowców, którzy mają po kilka zwierząt. Chodzi o to, żeby hodowcy byli przekonani o tym, że jest to konieczne i niezbędne. Wszyscy posiadacze trzody chlewnej muszą przestrzegać zasad bioasekuracji, niezależnie od tego czy znajdują się w którejś ze stref czy nie. Z naszych kontroli wynika, że bioasekuracja nie jest powszechnie stosowana. Jeżeli ktoś nie będzie przestrzegał zasad to może liczyć się z tym, że jeżeli na terenie jego gospodarstwa pojawi się ognisko ASF to nie otrzyma odszkodowania* – tłumaczył Marek Sankiewicz.

Co mogą zrobić hodowcy, żeby zabezpieczyć stado? Jakich zasad trzeba przestrzegać, żeby uniknąć przenoszenia wirusa? Podstawowymi zabezpieczeniami są m.in. ogrodzenie, maty dezynfekcyjne, oddzielenie trzody chlewnej od tzw. kopytnych (koni, krów, kóz), zmiana obuwia i ubrań roboczych. Jeżeli ktoś chodzi do lasu to przez min. 72 godziny nie powinien mieć kontaktu z trzodą chlewną. Wszelkie niepokojące oznaki występujące u zwierząt, takie jak wysoka temperatura, słaby apetyt czy krwawe wybroczyny należy zgłaszać lekarzowi weterynarii lub Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Płocku.

Również mieszkańcy, którzy nie posiadają trzody chlewnej,

powinni zachować czujność. W przypadku znalezienia martwego dzika należy niezwłocznie powiadomić odpowiednie służby (Powiatowego Lekarza Weterynarii lub najbliższą lecznicę weterynaryjną lub koło łowieckie albo straż miejską). Padłego zwierzęcia nie wolno dotykać. Osoby mające kontakt z padłym dzikiem muszą odkażać ręce

oraz obuwie. Aby uniknąć szerzenia wirusa, należy również powstrzymać się przez 72 godziny od wchodzenia do miejsca, gdzie znajdują się świny. Bardzo ważne jest, aby nie pozostawiać resztek jedzenia w lesie, nie spuszczać ze smyczy psów oraz nie wywoływać hałasu, który mógłby spłoszyć dziki.

Wirus ASF jest niezwykle odporny, może przetrwać w środowisku przez długi okres. Właśnie dlatego tak ważne jest, aby przestrzegać zasad bioasekuracji, a o każdym przypadku martwego dzika informować służby weterynaryjne. – *Nie zawsze wirus ASF pochodzi od dzika. Czasem przez beztroskę i nieodpowiedzialne zachowanie to ludzie mogą zakażać dziki* – mówi Marek Sankiewicz. – *Oprócz bioasekuracji jedynym sensownym działaniem jest zmniejszenie populacji dzików. Tam, gdzie jest ich mniej, ryzyko przenoszenia choroby zmniejsza się* – mówi Powiatowy Lekarz Weterynarii.

W związku z wystąpieniem przypadku ASF gmina Wyszogród oraz gminy z nią sąsiadujące objęte są dozorem, który polega na przeszukiwaniu terenów pod kątem padłych dzików (co dwa tygodnie) przez okres minimum trzech miesięcy. Takie przeszukiwania dotyczą m.in. gminy Słubice, Mała Wieś, Bodzanów.

Eliza Kinalska

KONCERT MUZYKI FILMOWEJ NA BIS

Prowadzenie: Tomasz Raczek

Polska Orkiestra Muzyki Filmowej

10.07.2019 KOŁOBRZEG	14.08.2019 PŁOCK	23.08.2019 OSTRÓDA	06.09.2019 GORZÓW WLKP.
13.09.2019 WAŁBRZYCH	22.09.2019 NYSA	14.09.2019 KALISZ	27.09.2019 ELBLĄG

BILETY: WWW.ROYALCONCERT.PL

SA-202

Walka z ogniem trwała całą noc

Spłonął DPS w Nowym Miszewie

Kilkadziesiąt zastępów straży pożarnej gasiło pożar Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie. Ratownicy ewakuowali około 100 mieszkańców. Jeden ze strażaków doznał w czasie akcji urazu, potrzebna była pomoc lekarska. Na portalach społecznościowych można znaleźć informacje o zbiórkach odzieży, artykułów higienicznych i spożywczych oraz pieniędzy na potrzeby mieszkańców zniszczonego przez ogień DPS-u.

Z relacji straży pożarnej wynika, że ogień wybuchł na poddaszu. Zadymienie zostało zauważone około godziny 22.00 w sobotę, 3 sierpnia. Jak poinformował rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Płocku st. kpt. Edward Mysiera, nikt nie został poszkodowany. W kulminacyjnym momencie akcji na miejscu było 30 zastępów PSP, Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Zakładowej Straży Pożarnej PKN ORLEN.

Z krótkiej relacji strażaków z OSP w Gąbinie – zamieszczonej na profilu jednostki w jednym z portali społecznościowych wynika, że na miejscu oprócz strażaków z Płocka

po nocnym pożarze. Według straży pożarnej ogień wybuchł na poddaszu największego i najnowszego z czterech budynków. – W tej chwili trwa zmiana strażaków biorących

– relacjonował w niedzielę rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Płocku st. kpt. Edward Mysiera.

Na razie nie wiadomo, jaka była przyczyna pożaru. Policjanci wraz z biegłym do spraw pożarnictwa ustalają przebieg wydarzeń. Przesłuchiwani będą również świadkowie. O tym, czy obiekt będzie dalej eksploatowany, zdecyduje Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

W związku z nocnym pożarem oświadczenie wydał Zarząd Powiatu Płockiego. – Pracownicy Domu Pomocy Społecznej natychmiast rozpoczęli ewakuację mieszkańców, wśród których są ludzie starsi, chorzy i wymagający stałej opieki – czytamy między innymi w oświadczeniu. – Akcja ratownicza była bardzo trudna, w sumie brało w niej udział kilkadziesiąt zastępów straży pożarnej z powiatu płockiego i powiatów sąsiednich. Walka z pożarem trwała przez całą noc.

Ratownicy ewakuowali około 100 osób, żadna z nich nie została poszkodowana. Mieszkańcy DPS-u zostali przewiezieni do innych tego typu placówek w powiecie płockim. Jak zapewnia Zarząd Powiatu Płockiego, są oni bezpieczni, pod fachową opieką, również psychologiczną.

Słowa podziękowania zostały skierowane do osób biorących udział w akcji ratowniczej, dzięki którym działania przebiegły sprawnie i bezpiecznie. – Dzięki Państwa postawie, udało się ocalić to, co najcenniejsze – ludzkie życie – podkreśla Zarząd Powiatu Płockiego.

Dom Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie działa od 1957 roku. Składa się z czterech samodzielnych budynków rozmieszczonych w starym parku. Jest to placówka koedukacyjna, w której mieszkają osoby dorosłe, niepełnosprawne intelektualnie oraz przewlekłe chore psychicznie.

Na portalach społecznościowych można znaleźć informacje o zbiórkach rzeczy potrzebnych mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej w Nowym Miszewie. Odzież, bieliznę, obuwie, pampersy, artykuły higieniczne i spożywcze można przekazywać między innymi do Gminnego Ośrodka Kultury w Bielsku. Na portalu zrzutka.pl trwa zbiórka pieniędzy. Organizatorzy chcą zebrać kwotę 100 tysięcy złotych – w poniedziałek, 5 sierpnia, o godz. 9.00 wpłacono ponad 3 tysiące złotych.

(jac)

Polish Hip Hop Festival

Płock wakacyjną stolicą rapu

Polish Hip-Hop Festival już za nami. Impreza się rozrasta. Jak podają organizatorzy, na plaży nad Wisłą bawiło się w ten weekend ponad 20 tysięcy osób. Pobity został ubiegłoroczny rekord, który zamknął się liczbą 15 tys.

skupiali przed główną sceną największe tłumy, ale gorąca atmosfera panowała również w innych namiotach. I to przez cały czas trwania imprezy. W tym roku po raz pierwszy roztawiono na plaży 5 scen. Nowością były tutaj sceny TIDAL Music Stage, PeñoLet's oraz scena DJ-ska - Red Bull Container. Po raz kolejny na

fani rapu z całego kraju pojawili się w naszym mieście już w czwartkowy poranek. Po czym można było ich poznać? Po słynnych okrzykach „elooo”, na które natychmiast odpowiadali inni festiwalowicze.

Ale Polish Hip Hop Festival to nie tylko muzyka. Ponownie na plaży stanął namiot, gdzie mogli się zarejestrować dawcy szpiku dla Fundacji DKMS. Jest to niezależna organizacja non-profit, której zadaniem jest znalezienie dawcy dla każdego pacjenta potrzebującego przeszczepienia krwiotwórczych komórek macierzystych z krwi lub szpiku kostnego. Warto zaznaczyć, że do tej pory podczas kolejnych edycji PLHFF udało się znaleźć 6 dawców. Mamy nadzieję, że siódma edycja festiwalu także okaże się szczęśliwa pod tym kątem, zwłaszcza że chętnych do rejestracji nie brakowało.

Długa kolejka ustawiała się również po bezpłatny pamiątkowy tatuaż z motywem związanym z tegorocznym festiwalem. Przygotowali je specjaliści Studia Tatuażu Family Ink. Przez dwa dni trwania akcji mieli pełne ręce roboty. A stacjonowali w klubie muzycznym The Queen. Niestety, z tej opcji mogli skorzystać tylko pełnoletni uczestnicy festiwalu.

Na koniec dodajmy, że choć Polish Hip Hop Festival zorganizował na plaży dla swoich gości co potrzeba, czyli m.in. pole namiotowe czy foodtrucki i dobrą muzykę, to i miasto nie powinno narzekać. Płockie lokale na starówce były oblegane, sporo osób wybrało się też na zwiedzanie starówki. Teraz po imprezie czekamy jeszcze na oficjalne podsumowania od organizatorów.

BeeS



Zbigniew Nowak

Co było magnesem? PLHFF zawsze stawia sobie wysoką poprzeczkę jeśli chodzi o wykonawców. Tym razem zaprosiło ponad 100 artystów. Wśród nich znalazły się gwiazdy, te które od lat mają wysoką pozycję w hip hopowym świecie, jak i te nowe wschodzące i obiecujące. Do tych pierwszych należą z pewnością Sokół, Tede, PRO8L3M, Paluch, O.S.T.R. i Kali. To oni

Polish Hip Hop Festival pojawili się zagraniczni raperzy. Tym razem byli to Islandczyk Emmsje Gauti i Hiszpan Bambax.

Wyjątkowo dopracowany i wyselekcjonowany line-up sprawił, że bilety na PLHFF wyprzedane zostały do ostatniej wejściówki. Pozostał więc tylko żal tym, którzy ociągali się z kupnem do ostatniej chwili. Na plaży bawił się nie tylko Płock. Przyjezdni

Rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego w Płocku

Odwiedzili bohaterkę

Po raz kolejny grupa głównie młodych płocczan uczciła rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego odwiedzając ostatnią z żyjących w Płocku uczestniczkę Powstania Warszawskiego – Katarzynę Rabińską-Nowakowską ps. „Kasia”.

W 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego kilkadziesiąt osób m.in. ze Stowarzyszenia Sympatyków Klubu Wisła Płock, Stowarzyszenia „Pro Patria – lokalni patrioci”, przedstawicieli Stowarzyszenia Historycznego im. 11 Grupy Operacyjnej NSZ, tuż przed godz. 17.00, czyli godziną wybuchu Powstania Warszawskiego, pojawiło się w ogrodzie domu, w którym mieszka Katarzyna Rabińska-Nowakowska. „Kasia” nie była już tak zaskoczona, jak rok temu, gdy po raz pierwszy odwiedzili ją młodzi ludzie, ale nie kryła wzruszenia. – To dla mnie ogromne przeżycie. Zresztą każdy 1 sierpnia jest dla mnie bardzo ważny. Wszyscy marzyliśmy i wierzyliśmy, że zwyciężymy. Ale się nie udało. Mimo to wiem, że

było warto podjąć walkę – mówiła Katarzyna Rabińska-Nowakowska.

Goście nie przyszli w odwiedziny z pustymi rękoma. Były wiązanki kwiatów dla „Kasi”, olbrzymi transparent z hasłem „Choć przyszły dni głodu i moru ostatniej stawki nie przegrali. Stawki Ojczyzny honoru” i niesamowita atmosfera. Punktualnie o 17.00 przy odpalonych racach został odśpiewany cały hymn państwowy. Były gromkie okrzyki „Cześć i chwała bohaterom”. Modlitwę w intencji poległych w Powstaniu Warszawskim, tych, którzy przeżyli i za Ojczyznę poprowadził o. Mariusz Kowalewski, proboszcz parafii „Na Górkach”.

Katarzyna Rabińska-Nowakowska opowiadała młodym ludziom o pierwszych chwilach po wybuchu Powstania. W 1944 r. miała 20 lat i była sanitariuszką w 161. plutonie Zgrupowania Pancerne „Golski”. Walczyła na terenie Politechniki Warszawskiej. „Kasia” w Powstaniu Warszawskim straciła nogę, ale jak podkreśla w każdej rozmowie, nigdy tego nie żałowała. Wśród wielu odznaczeń najbardziej ceni sobie Krzyże Walecznych. Pierwszy otrzymała jeszcze podczas powstania.

(gsz)



Grzegorz Szkopek

Katarzyna Rabińska-Nowakowska była wzruszona wizytą młodych ludzi

Wybory parlamentarne coraz bliżej

Największe partie przedstawiają „jedyńki”

Już wiemy, że na listach kandydatów do Sejmu w nadchodzących wyborach parlamentarnych znajdą się płocczanie. Na liście Koalicji Obywatelskiej są między innymi Elżbieta Gapińska, Wiktor Oniszk, Arkadiusz Gmurczyk. Rekomendacje władz wojewódzkich Polskiego Stronnictwa Ludowego mają Piotr Zgorzelski, Tomasz Kominek, Anna Derlukiewicz, Michał Sosnowski. Teraz wyborcom pozostaje tylko czekać na ogłoszenie oficjalnej daty wyborów. Na razie nieoficjalnie mówi się o 13 października.

Wybory do Sejmu i Senatu zarządza prezydent RP. Zgodnie z Konstytucją musi to zrobić nie później niż na 90 przed upływem 4 lat od rozpoczęcia ich kadencji, a ta rozpoczęła się 12 listopada 2015 roku. Tak więc ogłoszenia oficjalnej daty wyborów możemy się spodziewać jeszcze w pierwszej połowie sierpnia. Wybory muszą zostać zarządzone w dniu wolnym od pracy w ciągu 30 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji. Mogą to być niedziele 13, 20 lub 27 października oraz 3 lub 10 listopada. Na razie jest mowa o nieoficjalnym terminie 13 października, ale taki wniosek wyciągnęli dziennikarze mediów ogólnopolskich z wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego podczas konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości, która odbyła się w lipcu. O tej dacie powiedział także prezydent RP Andrzej Duda w wywiadzie dla jednej z komercyjnych stacji telewizyjnych. Znamy już pierwsze nazwiska kandydatów do Sejmu w okręgu nr 16, który oprócz Płocka i powiatu płockiego obejmuje także powiaty: przasnyski, mławski, ciechanowski, żuromiński, płoński, sierpecki, gostyniński, sochaczewski i żyrardowski.

Kierwiński, Gapińska, Rusinowska

W ubiegłym tygodniu „jedyńki” na swoich listach podała Koalicja Obywatelska. Wiadomo, że w naszym okręgu listę kandydatów do Sejmu będzie otwierał obecny poseł PO Marcin Kierwiński. Na drugim miejscu jest płocka posłanka Elżbieta Gapińska. „Trójką” jest Beata Rusinowska, która w ławach poselskich zastąpiła Andrzeja Nowakowskiego, kiedy ten został w 2010 roku prezydentem Płocka.

Na liście znajdzie się także Wiktor Oniszk, były radny Młodzieżowej Rady Miasta. – *Dzisiaj oficjalnie mogę przekazać, że będę kandydował do Sejmu. Dzięki propozycji prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego będę mógł spełnić jedno ze swoich marzeń. Od urodzenia jestem związany z powiatem płockim, który jest moim okręgiem wyborczym – informuje na jednym z portali społecznościowych.*

Na liście KO zobaczymy także innego płocczanina Arkadiusza Gmurczyka z Partii Zielonych, która wchodzi w skład Koalicji. – *Zdecydowałem się kandydować do Sejmu. Namawialiście mnie do kandydowania do Rady Miasta, Parlamentu Europejskiego. Nigdy nie kandydowałem, chociaż zawsze byłem aktywny. Dlaczego to zrobiłem? Uważam, że w tym momencie Polska potrzebuje dużych zmian i ma szansę na pierwszych Zielonych parlamentarzystów. Na ludzi, którzy myślą i działają ekologicznie, demokratycznie i solidarnie – mówi Arkadiusz Gmurczyk na jednym z portali społecznościowych.*

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski mówi, że on kandydatem do parlamentu nie będzie. – *Na liście na pewno będą przedstawiciele ugrupowań, które razem z Platformą Obywatelską idą w Koalicji Obywatelskiej, czyli Zielonych, Nowoczesnej i Inicjatywy Polskiej. Będą to doświadczeni politycy, którzy sprawdziли się w poprzednich wyborach – mówi Andrzej Nowakowski, który jest przewodniczącym PO w powiecie płockim.*

W wyborach do Senatu, w których okręgi są jednomandatowe, cała obecna opozycja planuje wystawić po jednym, wspólnym kandydacie. W naszym okręgu mógłby to być Waldemar Pawlak. – *Jest to bardzo możliwy scenariusz – dodaje Andrzej Nowakowski.*

PSL wkrótce przedstawi listy

17 sierpnia w Płocku ma odbyć się główna konwencja wyborcza Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jeśli chodzi o kształt list wyborczych, to dziś możemy jedynie poinformować czytelników Tygodnika Płockiego o rekomendacjach, jakie władze regionalne przedstawiły kierownictwu krajowemu partii. – *Na listach wyborczych mile będą widziani doświadczeni samorządowcy i młodzi ludzie, którzy dobrze znają swój region – mówi szef klubu radnych PSL w Płocku Tomasz Kominek.*

Pewną „jedyńką” PSL w naszym okręgu wydaje się poseł Piotr Zgorzelski, kory odpowiada za kształt list wyborczych ugrupowania w całym kraju. Rekomendacje władz wojewódzkich otrzymali także płocczanie Tomasz Kominek, Anna Derlukiewicz i Michał Sosnowski oraz radni wojewódzcy Konrad Wojnarski i Paweł Obermajer.

Cały czas nie wiadomo kogo na swoich listach wystawi koalicja lewicowa, w skład której wchodzi Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna oraz Lewica Razem. To pierwsze ugrupowanie straciło w ostatnich dniach znane nazwiska, które pojawiły się na listach Koalicji Obywatelskiej. Z pewnością więcej dowiemy się w tym tygodniu po zapowiadanej przez ugrupowania lewicowe konferencji prasowej, która odbędzie się w naszym mieście.

„Jedyńką” Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu w okręgu nr 16 ma być minister zdrowia Łukasz Szumowski. Sprawdzonym kandydatem do Senatu wydaje się obecny senator Marek Martynowski.

Jacek Danieluk

Dla uczniów z SP 16

Budują nowoczesne boiska

Firmy Ada-Light z Bud Kozickich buduje kompleks nowych boisk przy Szkole Podstawowej nr 16 w Płocku.

Z tego powodu przetarg na przebudowę boisk przy Szkole Podstawowej nr 16 trzeba było powtórzyć. Swoje oferty złożyło pięć firm: Speedlvest z Wołomina z kwotą 984 tysięcy złotych, EVER-



Boiska przy Szkole Podstawowej nr 16 wkrótce będą gotowe

Uczniowie „Szesnastki” mieli cieszyć się z nowych boisk przy swojej szkole już w minionym roku szkolnym. Na koniec sierpnia ubiegłego roku Urząd Miasta wybrał wykonawcę inwestycji – firmę Torakol, która za kwotę 990 517 złotych miała wykonać prace. Wprowadzie kwota była wyższa od pierwotnie zabezpieczonej w budżecie miasta, ale radni zdecydowali, że tak ważna dla dzieci i młodzieży inwestycja nie może czekać i zgodzili się na zwiększenie środków. Torakol to firma specjalizująca się w budowie boisk – dostarczyła między innymi nawierzchnie dla około 100 boisk typu Orlik, placów zabaw, kortów tenisowych, siłowni na otwartym powietrzu, miejsc rekreacji. Niestety wykonawca nie rozpoczął prac. Dlatego w Urzędzie Miasta zapadła decyzja o zerwaniu kontraktu, a na wykonawcę została nałożona kara w wysokości 10 proc. wartości inwestycji.

SPOORT z Warszawy – 994 605,91 złotych, Panorama Obiekty Sportowe z Piaseczna – 1 081 030,47 złotych, Firma Remontowo-Budowlana „Lipowski” z Płocka – 1 162 350 złotych oraz Ada-Light z Bud Kozickich – 964 605,37 złotych. Na realizację inwestycji Urząd Miasta przeznaczył kwotę 1 mln złotych. Dzięki ponownemu przetargowi udało się obniżyć koszty inwestycji o 25 tysięcy złotych.

Inwestycja obejmowała wyburzenie starych dziś boisk, chodnika oraz stanowiska do rzutu kulą. W ich miejsce powstają nowoczesne obiekty sportowe z nawierzchnią poliuretanową. Będą to boiska: do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki, biegania trzytorowa, piłkochwyty. Od głównego wejścia do szkoły do terenów sportowych będzie prowadził nowy chodnik. Będą też ławki i kosze na śmieci. Cały teren sportowy będzie monitorowany.

Termin zakończenia prac to 30 sierpnia tego roku. (jac)

Chóry, zespoły, kabarety, soliści

Przygotowania do Seniorady

Amatorzy, ale śpiewający i grający od serca. Tak można powiedzieć o uczestnikach Seniorady, konkursu prezentującego talenty, pasje rozśpiewanych i roztąńczonych seniorów. W tym roku zaprezentują się 5 października na scenie Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki.

Senioralne prezentacje będą częścią odbywających się właśnie 5 października Płockich Targów Rodziny – Senior 2019. A do udziału w konkursie solistów, zespoły, grupy teatralne, chóry, kabarety zaprasza jak co roku płocki Urząd Miasta i Płocka Rada Seniorów. Na zaprezentowanie się uczestnicy będą mieli czas od godziny 13.00 do 15.00.

W Senioradzie mogą wziąć udział zespoły, chóry i kabarety prowadzone przez organizacje pozarządowe działające na terenie miasta Płocka, kluby seniora działające przy spółdzielniach mieszkaniowych z terenu miasta Płocka, instytucje publiczne działające na terenie Płocka.

Każdy z zespołów, chórów prezentuje po jednym utworze wokalnym lub tanecznym o dowolnej tematyce. Łączny czas występu nie może przekroczyć 5 minut. Kabarety przygotowują repertuar o dowolnej tematyce, łączny czas występu nie może przekroczyć 10 minut.

Zgłoszenie udziału w konkursie można dostarczyć osobiście lub nadesłać do 26 sierpnia za pośrednictwem poczty na adres: „Wydział Wspierania Inicjatyw Społecznych, Referat Komunikacji Społecznej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi”, 09-402 Płock, ul. Misjonarska 22b. Zgłoszenia można również nadsyłać do 26 sierpnia drogą elektroniczną na adres e-mail: centrum.wspolpracy@plock.eu.

W każdej z konkursowych kategorii wybrany zostanie jeden najlepszy zespół, chór, grupa taneczna, kabaret na podstawie oddanych przez uczestników głosów. Szczegółowe informacje na temat Senioriady można otrzymać w Referacie Komunikacji Społecznej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, ul. Misjonarska 22, tel. 24 3667711, e-mail: centrum.wspolpracy@plock.eu. rad

Kolejna fala fałszywych maili z ZUS

Uwaga, kradną dane!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ostrzega przed kolejną falą fałszywych maili. Na skrzynki trafiają wiadomości, w których nadawca podszywa się pod urząd. Otwarcie załączników lub potwierdzenie odbioru grozi zainfekowaniem komputera i wykradzeniem danych.

Jak informuje Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego, w ostatnich dniach część klientów ZUS w północnej części województwa mazowieckiego otrzymało maile zatytułowane „Błąd w ZUA” z informacją o potrzebie przeprowadzenia korekt w rozliczeniach.

– *Korespondencja pochodzi rzekomo z kancelarii ZUS. W stopce adresowej widnieją natomiast adresy z rozwinieciem składki.pl lub gov.pl, których Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie używa. Każdy z maili ma dołączony plik, który zawiera informacje o błędnie opłaconych składkach – wyjaśnia Piotr Olewiński. I dodaje, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kieruje do swoich klientów informacji o rozliczeniach drogą mailową. – Klienci Zakładu nie otrzymują w tej formie żadnych wezwań do zapłaty czy też informacji o nadpłatach. Drogą elektroniczną ZUS kontaktuje się jedynie z tymi klientami, którzy posiadają konto na portalu Platformy Usług Elektronicznych i wybrali taką właśnie formę kontaktu – tłumaczy Piotr Olewiński.*

Co zrobić z taką informacją? ZUS ostrzega, by w żadnym przypadku nie odpowiadać na maile, które jakoby pochodzą z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie potwierdzać ich przeczytania, ani nie otwierać załączonych plików. Korespondencja taka ma bowiem najczęściej na celu zainfekowanie komputera i uzyskanie dostępu do danych, które zapisane są w jego pamięci.

Osoby, które mają wątpliwości co do nadawcy otrzymanej korespondencji, proszone są o kontakt z najbliższą placówką Zakładu lub Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem: 22 560 16 00 lub adresem mailowym cot@z.us.pl.

rad

LATA CIĘŻKIEJ PRACY W POLU ZRUJNOWAŁY JEJ ORGANIZM

Pani Stefania G. (69 l.) z Liszek p. Krakowem, która niemal całe swoje życie spędziła na pracy w gospodarstwie rolnym, jeszcze niedawno nie była w stanie samodzielnie wstać z łóżka. Ból kolan, bioder i kręgosłupa sprawiły, że była więźniem własnego domu. Dziś tamte dolegliwości to tylko przykre wspomnienie, a wszystko za sprawą metody, która uwalnia od przewlekłego bólu w zaledwie 4 tygodnie. Jak to możliwe? Zapytaliśmy o to bohaterkę naszej historii...

Kolana bolały mnie chyba od zawsze. Rodzice pracowali w PGR-ze i my z rodzeństwem poszliśmy w ich ślady. Długie godziny spędzane na roli przy uprawie warzyw, sadzenie, oranie, wykopki, kobietom wcale nie było lekko. Nie było wtedy tylu nowoczesnych maszyn, od tego ciągłego schylania się i kucania na polu, moje stawy i kręgosłup siadały z dnia na dzień. I tak ponad pół życia przepracowałam, aż sam Pan widzi, do czego mnie to doprowadziło. Już mnie chcieli sadzać na wózek inwalidzki!

Wcześniej wspominała Pani, że lekarze załamywali ręce nad stanem Pani zdrowia. Nikt nie był w stanie pomóc?

Ile ja się nachodziłam po przychodniach! Dostawałam skierowania do fizjoterapeutów, na masaże, basen. Stosowałam chyba wszystkie możliwe tabletki przeciwbólowe i na reumatyzm, klejące żele i maści też. Niby trochę pomagało, ale ja potrzebowałam czegoś skutecznego co mnie wyleczy, a nie tylko chwilowej ulgi w bólu. Moje stawy były kompletnie zniszczone, trzeszczały, strzykały, ból kręgosłupa był momentami nie do zniesienia. Niech Pan sobie wyobrazi jak to jest, kiedy nie można normalnie wejść po schodach, czy pójść na spacer, bo człowieka wszystko boli. A oni jeszcze mi kazali jakieś ćwiczenia i rozciągania robić, specjaliści z bożej łaski!

Ale teraz wygląda Pani na okaz zdrowia. Co sprawiło, że pozbyła się Pani tego przewlekłego bólu stawów i kręgosłupa?

Pewnie się Pan uśmieje, ale to wszystko dzięki tym biomagnetycznym wkładkom, które mam w kapciach – proszę spojrzeć. Moja córka przywiozła je z zagranicy i dała mi do wypróbowania. Na początku myślałam, że oszalała, niby jak wkładki do butów mają mi pomóc. Ale powiedziała, że to najnowszy hit na wszelkie bóle i schorzenia, który rzeczywiście działa. I miała rację! Ponośliam te wkładki przez dwa, trzy dni, aż tu któregoś ranka, ku mojemu zdziwieniu, normalnie wstałam z łóżka! Z czasem ból kręgosłupa minął jak ręką odjął, a kolana przestały strzykać, mogę nawet znów jeździć na rowerze!

To niewiarygodne. Czy może Pani powiedzieć coś więcej o tych wkładkach biomagnetycznych? Jak działają? Na czym polega ich przeciwbólowa moc?

Bo wie Pan, te wkładki mają specjalne biomagnesy, które wytwarzają przeciwbólowe impulsy magnetyczne. Mam tu z resztą ulotkę, sprawdźmy co napisał producent... „Innowacyjna metoda zwalczająca przewlekły ból

w postaci neorefleksyjnych wkładek biomagnetycznych. Stymuluje zakończenia nerwowe stopy, blokując przyczynę bólu i wyciszając jego impulsy. Pole magnetyczne o mocy 970 Gaussów uderza bezpośrednio w obolałe tkanki, usuwa stany zapalne i pobudza mikrokążenie krwi, przez co umożliwia stopniową regenerację stawów. Aby uśmierzyć ból, wystarczy umieścić wkładki w butach i regularnie w nich chodzić.”

Pozbyła się Pani bólu kręgosłupa, bioder i kolan. Czy wkładki pomagają też na inne dolegliwości?

Mój mąż używa ich na problemy z trawieniem. Nabawił się wrzodów żołądka i ciągle bolała go wątroba. Strasznie cierpiał, a nie mógł brać tabletek przeciwbólowych. Dzięki tym wkładkom pozbył się wrzodów, a lekarze byli w szoku, gdy zobaczyli jego wyniki badań – wątroba jak u 20-latka! O, tu w ulotce producent zapewnia, że „wkładki pomogą na ponad 41 dolegliwości. Nie ważne, czy powodem bólu jest artretyzm, reumatyzm, rwa kulszowa, migrena, schorzenia wątroby, nerek, bolące stawy, plecy, biodra, kolana, kręgosłup, żołądek czy stopy. Pole magnetyczne pomaga wyeliminować ból każdego organu, a także likwiduje obrzęki, opuchliznę i stany zapalne. Odpowiedni nacisk powoduje, że siły magnetyczne natychmiast dotleniają i odżywiają komórki chorych tkanek. Pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym i po 30 dniach kuracji ból mija na zawsze.”

Czyli może Pani potwierdzić, że wkładki rzeczywiście są przełomowym odkryciem w walce z bólem?

Jak najbardziej, są naprawdę skuteczne, a przede wszystkim nie trzeba się już truć chemicznymi tabletkami ani biegać po lekarzach. No i zachowują swoje właściwości przeciwbólowe przez 50 lat, jaka to oszczędność! Córka z ich pomocą wyleczyła nawet przewlekły ból zatok i odkąd ich używa, ani razu nie była przeziębiona. Z resztą nie tylko moja rodzina to potwierdzi! W ulotce wyczytałam, że przeprowadzono testy na grupie osób z różnymi dolegliwościami. W 80% przypadków ból zniknął już



w pierwszym dniu stosowania, a po tygodniu noszenia wkładek, 97% badanych przestało całkowicie odczuwać jakikolwiek ból! To chyba mówi samo za siebie.

Cóż mogę więcej powiedzieć – dziękuję Pani za szczerą i wyczerpującą rozmowę. Chyba sam się skuszę na zakup tych innowacyjnych wkładek!

Konieczniesz! Z tego co wiem, wkładki biomagnetyczne są już dostępne w Polsce, więc nie będzie problemu z ich zamówieniem. Tylko musi Pan to zrobić przed publikacją tego artykułu, bo jak się wszyscy o nich dowiedzą, to wykupią! (śmiech). Również dziękuję za spotkanie, mam nadzieję, że moja historia pomoże komuś odzyskać zdrowie.

Z p. Stefanią rozmawiał Artur Strzelczyk – student dziennikarstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Materiał przygotowany w ramach praktyk studenckich.

Ty również jak p. Stefania i ponad 64 tysięcy osób, możesz na zawsze pozbyć się bólu dzięki wkładkom biomagnetycznym. Co więcej, teraz możesz zamówić wkładki w cenie niższej aż o 70%! Wystarczy jedynie wykręcić nr 81 300 38 65 szybciej od innych, a zamiast 317 zł zapłacisz jedynie 97zł (przesyłka GRATIS). Promocja obowiązuje tylko dla pierwszych 100 osób do dnia 13 sierpnia 2019, zatem nie zwlekaj!

81 300 38 65



81 300 38 65

(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00

Podsumowanie kadencji poseł Elżbiety Gapińskiej

Mam dużo do zrobienia...

Od ośmiu lat ziemię płocko – ciechanowską reprezentuje w Sejmie RP Elżbieta Gapińska, która jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych posłanek w regionie. Tuż przed ogłoszeniem przez zarząd Koalicji Obywatelskiej, że do wyborów wystartuje w okręgu nr 16 z nr 2, podsumowała cztery lata drugiej kadencji działalności na rzecz mieszkańców regionu.

Oglądając transmisje telewizyjne z obrad Sejmu mało kto zdaje sobie sprawę, na czym polega praca posła. Wydaje się, że zadaniem wybranych przez Polaków posłów jest tylko podnoszenie rąk w odpowiednim czasie podczas głosowania. Dziwi się, że często sala obrad jest niemal zupełnie pusta, nie wiedząc, że w tym czasie posłowie także pracują, choćby w komisjach czy swoich biurach poselskich.

Podsumowanie drugiej czteroletniej kadencji było tematem spotkania z dziennikarzami. Pani poseł nie tylko odpowiadała na wszystkie, nawet te niewygodne pytania, także opowiadała, jak wygląda jej codzienna praca.

– W trakcie sprawowania mandatu poselskiego zajmowałam się głównie sprawami mieszkańców Płocka, czyli miasta, w którym się urodziłam, gdzie urodziły się moje dzieci, także rodzice. A ponieważ miasto jest mi szczególnie bliskie, wielokrotnie interpelowałam i podejmowałam różne działania w spra-

wach mieszkańców. Ale jak państwo wiecie, okręg płocko – ciechanowski obejmuje wiele miast, obok tych największych także Żyrardów, Gąbin, Sierpc, Płońsk, Gostynin, Żuromin. Sprawy mieszkańców tych miast także były dla mnie bliskie, a w kilku z nich mam biura poselskie, gdzie są osoby przyjmujące mieszkańców z tych terenów. Jeśli jest potrzeba, to ja również się tam udaję – rozpoczęła podsumowanie Elżbieta Gapińska.

Jakie to sprawy? Bardzo różne. Jednym z najważniejszych problemów miasta jest brak skomunikowania Płocka z Nowym Dworem Mazowieckim oraz planowanym Centralnym Portem Komunikacyjnym. Interpelacje posłanki dotyczyły planów budowy połączenia kolejowego.

Jako sukces można uznać skuteczną walkę o zachowanie kontraktów z NFZ dla oddziałów chirurgii jednego dnia i ortopedii Szpitala św. Trójcy. Posłanka podejmowała w Sejmie tematy umieralności płoczan na nowotwory, emisji niebezpiecznych lub uciążliwych substancji z PKN ORLEN oraz w sprawie zaniechania pogłębiania Wisły, co było przyczyną powodzi w Świnarach. Jest też wielką zwoleńniczką budowy sali koncertowej, bo choć są pieniądze na kupno Antypodkowy, to nadal brakuje środków na budowę potrzebnego w mieście obiektu.

Jednak najważniejsza praca to spotkania z mieszkańcami. – W ostatnich czterech latach przyjął w biurze poselskim około 2500 osób, w których sprawach wysłałam kilkaset pism do różnych instytucji.

Mieszkańcy mogli się ze mną spotkać podczas akcji charytatywnych: WOSP, Ratujmy Powązki, zbierania pieniędzy na pomoc konkretnym osobom. Zorganizowałam Szopki Noworoczne, z których dochód także został przekazany osobom potrzebującym. Włączyłam się aktywnie w budowę pomnika Miry Zimińskiej Sygietyńskiej oraz zainicjowałam budowę pomnika Obrońców Płocka 1920 – wylczyła.

Kiedy nie ma pani poseł w Płocku lub okolicznych miastach, pracuje w Sejmie, gdzie pełni różne funkcje. Była członkiem Komisji Kultury i Środków Przekazu, należy między innymi do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Jest wiceministrem Edukacji Narodowej w Gabinetcie Cieni Platformy Obywatelskiej. Na swoim koncie ma 73 wystąpienia na mównicy sejmowej podczas posiedzeń plenarnych.

Jeśli to jeszcze mało, to trzeba dodać liczne spotkania z dziećmi podczas akcji: Akademia Lwa Honorka, Cała Polska Czyta Dzieciom, przygotowuje paczki świąteczne dla podopiecznych Fundacji Portal FM Pomagamy Dzieciom. We współpracy z MDK organizuje konkurs o polskim parlamentarystyce dla dzieci z płockich szkół, a zwyczajem w nagrodę jadą do Warszawy na wycieczkę do Sejmu.

– Pracuję nie tylko na rzecz płoczan. Uczestniczę także w spotkaniach w terenie, choćby w akcji Sprawa Polek, gdzie priorytetem jest edukacja. Tematów, którymi się zajmuję jest tak dużo, że nie sposób wszystkie wymienić. Ta praca nie ma końca, dobrze widzę,

jak wiele pracy jest przede mną – zapowiada.

Ostatnie cztery lata są dla opozycji parlamentarnej, do której należy Elżbieta Gapińska, bardzo trudne. – Niestety nie mamy żadnego wpływu na podejmowane w Sejmie ustawy. Nasze poprawki nie są brane pod uwagę, no chyba, że dojdzie do pomylki, jak podczas głosowania na podwyższenie kryterium dochodowego przy 500+ dla osób niepełnosprawnych. Ale i tak staramy się pokazywać ludziom wszelkie wątpliwości w uchwalanych aktach prawnych. Wielka szkoda, że przyszły takie czasy, iż nie możemy nawet zadawać pytań podczas komisji. Rządzący chyba zapomnieli, że też jesteśmy wybrani przez Polaków i występujemy w ich imieniu. Staramy się głośno mówić o sprawach ważnych dla naszych wyborców, a tych spraw jest coraz więcej – zapewnia.

I wylicza: brak leków w aptekach, co sama sprawdziła odwie-

dając placówki, edukacja, czyli reforma, a właściwie deforma oświaty, która przez pośpiech we wprowadzaniu zrobiła więcej złego niż dobrego i przede wszystkim droższą w sklepach oraz stale rosnące ceny. Właśnie dlatego, zdaniem posłanki, opozycja musi zrobić wszystko, by dojść do władzy i zlikwidować wiele nieprawidłowości.

Kandydaci na posłów zamierzają jeździć po całej Polsce, odwiedzać małe miasta i wsie i rozmawiać z ludźmi, pokazując nieprawidłowości. – Mam nadzieję, że to nie tylko moje zdanie, ale jak patrzę na to, co robi PiS, na te wszystkie rzeczy, które wychodzą, jak choćby ostatnio prywatne przeloty członków rodziny rządowym samolotem marszałka Kuchcińskiego, to myślę, że nie ma innego wyjścia. Ta bańka w końcu pęknie – podsumowała spotkanie Elżbieta Gapińska.

Jola Marciniak

Na wakacyjnym półmetku

Radna pyta o lekcje tolerancji

Do końca roku dyrektorzy większości płockich szkół zaplanowali lekcje poświęcone zagadnieniom mowy nienawiści. W kolejnych będą one realizowane w latach 2019 – 2022. W harmonogramach szkolnych zaplanowano pogadanki, zajęcia edukacyjno-wychowawcze z uczniami. W połowie września miasto wspólnie z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową planuje także symposium o tolerancji i przeciwdziałaniu nienawiści i agresji.

O płockie działania w tym zakresie zapytała radna Anna Derlukiewicz. W złożonej na początku lipca interpelacji radna prosiła o odpowiedź, czy w przedstawiony wniośną w mediach pomysł w sprawie prowadzenia w płockich placówkach oświatowych lekcji poświęconych zagadnieniom mowy nienawiści i tego, do czego może ona prowadzić, spotkał się z aprobatą dyrekcji płockich szkół? I czy takie zajęcia odbywały się w płockich placówkach oświatowych? W przygotowanej przez ratusz odpowiedzi zastępca prezydenta Roman Siemiątkowski przypomina, że już w styczniu w Urzędzie Miasta Płocka odbyło się spotkanie, na którym dyrektorzy płockich szkół zostali poproszeni o podjęcie systematycznych działań mających zapobiegać mowie nienawiści, zjawisku hejtu i cyberprzemocy. Te zagadnienia miały również być uwzględnione w szkolnych programach wychowawczo – profilaktycznych. Ponadto w skierowanym

do szkół piśmie wskazywano, aby spotkania dotyczące tych zagadnień w każdej klasie były zorganizowane jeszcze przed feriami zimowymi.

Dodatkowo Roman Siemiątkowski zwrócił się z prośbą o przekazanie do UMP harmonogramów zaplanowanych działań. I takie każda ze szkół przekazała do miejskiego referatu edukacji. Jeszcze przed wakacjami w każdej ze szkół odbywały się lekcje poświęcone zagadnieniom mowy nienawiści. W większości szkół przeprowadzono je przed zakończeniem roku szkolnego. W pozostałych są zaplanowane do końca roku lub na lata 2019 – 2022. Będą realizowane w formie pogadanek, zajęć edukacyjno-wychowawczych z uczniami prowadzonych przez nauczycieli, psychologów pedagogów i wychowawców, a także przez Komendę Miejską Policji i specjalistów poradni psychologiczno-pedagogicznych. W planach szkół są także spotkania informacyjne dla rodziców, szkolenia rad pedagogicznych, udział nauczycieli w konferencjach, organizacja konkursów, imprez integracyjnych promujących tolerancję i akceptację.

Jak wyjaśnia w odpowiedzi Roman Siemiątkowski, niezależnie od tych działań UM wspólnie z PWSZ przygotowuje symposium „Tolerancja oraz przeciwdziałanie nienawiści i agresji”. Symposium odbędzie się w drugiej połowie września. Dodatkowo zaplanowane są wykłady i warsztaty oraz ogłoszenie konkursu na scenariusz lekcji o tolerancji.

Jeśli chodzi o stan bezpieczeństwa w płockich placówkach oświatowych to poza systematycznym nadzorem w maju opracowano ankietę (referat edukacji UMP) dotyczącą bezpieczeństwa w placówkach.

rad

NFZ Mazowsze: krótsza kolejka na operację usunięcia żączy

Jeśli pilnie, to w październiku

Mazowiecki oddział Narodowego Funduszu Zdrowia podaje, że są już pierwsze efekty finansowania od 1 kwietnia zabiegów usunięcia żączy bezlimitowo. Już w pięciu placówkach pacjenci w stanie pilnym będą mieli wykonany zabieg w ciągu tygodnia, a w jedenastu czekają na operację krócej niż miesiąc. W Płocku najszybszy termin dla pacjentów w stanie pilnym to 2 października. Ale jeśli pacjent jest w stanie stabilnym, to najbliższy możliwy termin jest dostępny 8 listopada 2022 roku.

Jak informuje NFZ na Mazowszu zakontraktowano zabiegi usunięcia żączy w 24 placówkach. W trzech z nich pacjenci mogą mieć zoperowaną żączę jeszcze w tym roku, a w czterech szpitalach w pierwszym półroczu 2020 r. Jak mówi Filip Nowak, dyrektor NFZ Mazowsze, pacjenci przyjmowani do szpitala w trybie pilnym w jedenastu szpita-

lach operowani są „na bieżąco” lub czekają krócej niż miesiąc. W ośmiu szpitalach zostaną zoperowani do końca 2019 roku.

Do pacjentów, którzy czekają na zabieg dłużej niż pół roku, Mazowiecki Fundusz wysłał SMS-y z informacją, że na zabieg można czekać krócej. – To da im szansę na zmianę wybranej placówki i szybszy powrót do zdrowia – mówi Filip Nowak, dyrektor mazowieckiego NFZ.

W przypadku długiego czasu oczekiwania na zabieg w placówce, w której zostało zarejestrowane skierowanie, istnieje możliwość zwrotu na prośbę pacjenta dokumentu i ponownej rejestracji w placówce z krótszym czasem oczekiwania. Bieżące dane dotyczące czasu oczekiwania na badania dostępne są na stronie internetowej <https://terminy-leczenia.nfz.gov.pl>, oraz pod numerem infolinii 800 190 590.

Z informacji przekazywanych w mazowieckim NFZ wynika, że czas oczekiwania powinien się nadal skracać, ponieważ szpitale na Mazowszu wykonują średnio ok. 4800 zabiegów miesięcznie. A w czerwcu zgłosiło się na nie ok. 2700 pacjentów z nowymi skiero-

waniami. – Jeśli ten trend się utrzyma, za rok na Mazowszu pacjenci z żączą w ogóle nie będą czekać na zabieg – podkreśla szef NFZ Mazowsze, Filip Nowak.

Jak wygląda czas oczekiwania w najbliższych dla płoczan placówkach? W Warszawie pacjenci mogą wybierać z 14 zajmujących się wykonywaniem tego zabiegu placówek. Jeśli chodzi o terminy dla pacjentów z pilnym wskazaniem do przeprowadzenia to terminy są od 21 sierpnia br. (SPZOZ Warszawa Ursynów) do 19 lutego 2020 roku. W przypadku pacjentów nie mających pilnego wskazania terminy są od 22 października (Szpital Czerniakowski) do 18 lipca 2024 roku (Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej na Żoliborzu). Analogicznie sytuacja wygląda w sąsiednim województwie łódzkim. Tu w jedenastu placówkach pacjenci z pilnym skierowaniem właściwie od ręki mogą liczyć na przyjęcie i zabieg. Dostępnych jest kilkanaście terminów sierpniowych. Najodleglejszy to 19 września. W sytuacjach stabilnych pacjenci umawiani są od 13 sierpnia br. do 29 marca 2021 roku (Szpital Uniwersytecki).

rad

Wystawa czasowa w Muzeum Mazowieckim

Polska „wyspa wolności” w Paryżu

25 stycznia 1831 roku 200 senatorów i posłów podpisało akt detronizacji Mikołaja I jako króla Polski. Miesiąc później (7 lutego 1831 roku) Sejm Królestwa Polskiego podjął uchwałę w sprawie wprowadzenia biało-czerwonych barw narodowych. Z chwilą zagrożenia Warszawy akt wywieziono razem z całą kancelarią sejmową najpierw do Modlina. Poprzez Zakroczym trafił następnie do Płocka, gdzie odbyły się ostatnie obrady sejmu. Z Płocka podróżował przez Poznań i Getyngę do Paryża. Policja carska mimo trwających kilkadziesiąt lat poszukiwań, nigdy go nie znalazła. Dziś oryginał można zobaczyć w Bibliotece Polskiej w Paryżu, a zdjęcie dokumentu na wystawie w Muzeum Mazowieckim.

Biblioteka Polska powstawała w 1838 roku z inicjatywy emigrantów, którzy do Francji przybyli po powstaniu listopadowym. Znajduje się na Wyspie św. Ludwika w Paryżu. Tam właśnie członkowie Towarzystwa Historyczno-Literackiego powołali placówkę mającą „walczyć piórem o przechowanie ducha przeszłości dla przyszłego życia oraz kształtować obraz Polski poza krajem”. Akt założycielski podpisali: generał Józef Bem, Alphonse d'Herbelot, Teodor Morawski, Ludwik Plater, generał Jan Umiński, Aleksander Walewski. Pierwszym jego prezesem został książę Adam Jerzy Czartoryski. Członkami Towarzystwa byli m.in.: Fryderyk Chopin, Adam Mickiewicz, Zygmunt Krasiński, Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid, Joachim Lelewel, generałowie: Józef Dwernicki i Henryk Dembiński. Włączyli się także znamienici Francuzi: markiz La Fayette, David d'Angers, markiz de Noailles, Charles de Montalembert, Jules Michelet, Edgar Quinet, Alfred de Vigny, George Sand, Félicité de Lamennais, Prosper Mérimée. Pomocy finansowej na zakup budynku udzielił m.in. gen. Władysław Żamojski i poeta Zygmunt Krasiński.

Przez ponad 150 lat Biblioteka pełniła rolę ośrodka intelektualnego dla emigrantów, była oazą polskiej kultury i wolnej myśli politycznej. Następcy kontynuowali ideę założycieli, gromadząc polskie dokumenty,



Salon Chopina w Bibliotece Polskiej w Paryżu

dzieła sztuki i książki. Obecnie księgozbiór liczy 200 tysięcy woluminów, w tym około 50 inkunabułów i kilka tysięcy starodruków. Zasoby biblioteki dopełniają: rysunki, ryciny, fotografie, obrazy, plakaty, medale, monety i rzeźby (około 350). Wśród tych ostatnich są prace Bolesława Biegasa. Artysta cztery lata przed śmiercią, w 1951 roku został członkiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. W testamencie napisanym 23 kwietnia 1950, artysta malarz i rzeźbiarz, przekazał Towarzystwu wszystkie swoje prace: rzeźby, obrazy, także meble, akcje banko-

we i pieniądze. Środki finansowe zostały przeznaczone na zakup książek, druków i rękopisów oraz ufundowanie zbiorowej mogiły dla członków Towarzystwa, na cmentarzu polskim w Montmorency. W darze Biegasa znalazło się również sześć obrazów Olgi Boznańskiej, artystki, która zmarła w Paryżu w 1940 roku.

Biblioteka Polska mimo zawirowań historycznych przetrwała. W 1959 roku Francuskie Zgromadzenie Narodowe głosowało na rzecz niezależności placówki od rządu PRL. W ostatnich latach udało się przeprowadzić gruntowny remont

i modernizację. A w 2013 roku zbiory Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu: Biblioteka Polska i Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu zostały wpisane na międzynarodową Listę Pamięci Świata UNESCO.

Na wystawie planszowej „Wyspa wolności” możemy zobaczyć zdjęcia najcenniejszych zbiorów rękopiśmiennych, artystycznych, kartograficznych. Wśród nich: list króla Jana III Sobieskiego, najstarszy drukowany widok Krakowa z francuskiej edycji „Kroniki świata” Hartmanna Schedla, trzy najwcześniejsze wydania dzieła „O obrotach sfer niebieskich” Mikołaja Kopernika (I wydanie ukazało się w 1543 r. w Norymberdze w drukarni Jana Tetreusa), I wydanie „Irydionu” z 1836 roku (A. Jełowicki i Spółka w Księgarni i Drukarni Polskiej w Paryżu) oraz „Balladyny” (1839 rok), rysunki Norwida.

Biblioteka Polska to jedyne miejsce w tej części Europy, gdzie można oglądać pamiątki po Chopinie. W Salonie Chopina znajdują się m.in. listy kompozytora do Platera i Grzymały, także autograf Mazurków i pamiątki osobiste. Jest fotel z mieszkania przy *Placu Vendôme* 12, fortepian z epoki, kosmyk włosów oraz kilka dzieł sztuki upamiętniających życie i śmierć kompozytora. Aranżacja jest inspirowana akwarelą Teofila Kwiatkowskiego, przesta-

wiającą ostatnie paryskie mieszkanie Chopina.

W 1903 roku, z inicjatywy syna Władysława, w Bibliotece Polskiej powstało muzeum poświęcone Adamowi Mickiewiczowi, w którym oglądać można autografy i dokumenty prywatne. Jest tam również obraz Zofii Szymanowskiej „Portret Celinie Mickiewiczowej z córkami” oraz kostur wieszczka. Zobaczyć też można zdjęcie wnuczki Adama Mickiewicza, której towarzyszą: minister Franciszek Pułaski, kustosz Muzeum Adama Mickiewicza Bronisława Mońkiewiczówna, Maria Curie-Skłodowska, prezes Polskiej Akademii Umiejętności Kazimierz Kostanecki, kustosz Biblioteki Polskiej Stanisław Piotr Koczorowski. Placówką, która nadal stanowi ważny pomost między kulturą polską a Francją, administruje w dalszym ciągu Towarzystwo Historyczno-Literackie.

Ekspozycja „Wyspa wolności” przygotowana przez Towarzystwo Historyczno-Literackie i Bibliotekę Polską w Paryżu we współpracy z Biblioteką Narodową w Warszawie, po raz pierwszy została pokazana w 2014 roku w siedzibie Senatu RP. W Muzeum Mazowieckim zostanie do września. Niektóre ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu można oglądać na stronie internetowej projektu Polskiej Akademii Umiejętności (PAUart).

Lena Szatkowska

Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses w podróży

Jeszcze trochę medali

Znakomita passa płockiego chóru trwa. Na festiwalu w greckiej Prewezie zdobył złoty i srebrny medal. Podczas pięciodniowego pobytu w Japonii Pueri et Puellae Cantores Plocenses wystąpili na 2. Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Tokio.

37. Międzynarodowy Festiwal Chóralny w Prewezie nad Morzem Jońskim dla naszych chórzystów zakończył się bardzo pomyślnie. Zdobyli pierwsze miejsce i złoty medal w kategorii głównej, w której oceniane były wykonania utworów spiritual, gospel, jazz, pop oraz drugie miejsce i srebrny medal w kategorii chórów dziecięcych.

Po podróży do Grecji przyszedł czas na egzotyczną wyprawę do Azji. Pueri et Puellae Cantores Plocenses wraz z Anną i Wiktorem Bramskimi pojechali na Filipiny. Wzięli udział w Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym Andrea O. Veneracion w Manili. W trudnej rywalizacji z azjatyckimi chórmi zajęli trzecie miejsce w kategorii muzyki folk. Pomiędzy koncertami chórzyci mieli trochę czasu na zwiedzenie stolicy kraju, Manili, a potem wypoczywali na wyspie Palawan.

Z Filipin płoczanie udali się na Międzynarodowy Konkurs Chóralny w Tokio. Zdobyli na nim aż dwa srebrne medale. Jeden w kategorii chórów młodzieżowych (uzyskali od jury 84 punkty), drugi w kategorii muzyka współczesna.

W Japonii chór zwiedził Tokio, świątynie Sangaku-ji i Senso-ji, park Ueno. Pamiątkowe zdjęcia powstały pod pałacem cesarskim i na słynnym najruchliwszym skrzyżowaniu miasta - Shibuya Crossing. Płoczanie byli też w Kioto, do którego zawiózł ich jeden z najnowszych pociągów świata - Shinkansen. W Kioto obejrzel świątynie Fushimi Inari (szintoistyczną), Kiyomizu Dera (buddyjską) oraz zamek Nijo-jo - siedzibę dawnych szogunów.

Wakacyjne wojaże chór zakończy na przełomie sierpnia i września, na Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Chorus Inside w Rovinju.

(lesz)



archiwum Chóru

Kino pod chmurką w Muzeum Żydów Mazowieckich

Fredek konstruuje telefonowizor

Na finał tegorocznej odsłony „Kina przedwojennego pod chmurką” na wewnętrznym parkingu MZM zobaczymy film z 1936 roku „Fredek uszczęśliwia świat”. Główne role grają: Rakowiecki, Loda Halama, Antoni Fertner.

Opowieść o młodym wynalazcy wyreżyserował Zbigniew Ziemiński – aktor przedwojennych scen Wilna i Krakowa. W 1929 roku zdał przed Komisją ZASP-u egzamin reżyserski i otrzymał prawo wykonywania zawodu jako najmłodszy reżyser w Polsce. W latach 30. grał i reżyserował w teatrach warszawskich. Prowadził zajęcia z techniki aktorskiej na Wydziale Reżyserskim PIST-u. Wybuch wojny zastał go w Rumunii. Wraz z Ireną Eichlerówną zorganizował w Bukareszcie Zespół Artystów Teatrów Warszawskich. Występowali m.in. we Francji. Po

kapitulacji Ziemiński wyjechał do Brazylii. Tam również grał i reżyserował, pracował w telewizji. Nazywano go „ojcem teatru brazylijskiego”. Zmarł w 1978 roku w Rio de Janeiro.

Film „Fredek uszczęśliwia świat” miał swoją premierę w 1936 roku. Autorem scenariusza jest Julian Kaufman. Fredek, młody inżynier konstruuje telefonowizor. Jego wynalazek w spokojne życie stolicy wprowadza niebываłe zamęt. Zainstalowany w restauracji demaskuje kłamstwa. Przyczynia się do odkrycia zdrady małżeńskiej. Ostatecznie jednak wszystko kończy się dobrze, a pokłócone pary znowu są zakochane. Fredek odzyskuje swoją narzeczoną Irmę, „Ludka” zaręcza się z Bolkiem, a siostra „Ludki” z Jurkiem.

Projekcja w Muzeum Żydów Mazowieckich organizowana jest we współpracy z Filmoteką Narodową. Odbędzie się 20 sierpnia o godz. 20.00. Wstęp wolny.

(1.)

Rocznicowe Święto Policji

Wiek pracy i służby

Doroczne Święto Policji to czas awansów, nominacji, odznaczeń oraz podziękowań dla policjantów, pracowników Policji i ich współpracowników. Tak było i w tym roku – w szczególnym roku upamiętniającym 100. rocznicę powstania formacji, która czuwa nad bezpieczeństwem Polaków. Warto wiedzieć, że z Gostynina pochodzi obecny rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji – insp. dr Mariusz Ciarka.

Uroczystość na Zamku rozpoczęła się zgodnie z ceremoniałem od złożenia meldunku insp. Zbigniewowi Włodkowskiemu, komendantowi powiatowemu Policji w Gostyninie, o gotowości do rozpoczęcia uroczystego apelu z okazji obchodów Święta Policji. Po przywitaniu ze sztandarem, odegrano hymn narodowy. Komendant podziękował zaproszonym gościom za „wsparcie i współpracę”, a policjantom za zaangażowanie i trud włożony w codzienną pracę. Wręczył też akty mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczenia związkowe.

Awans to zaszczyt

W Komendzie Powiatowej Policji w Gostyninie awans otrzymało 25 policjantów: wyższe stopnie służbowe przyznano 18 policjantom w korpusie aspirantów Policji i 7 policjantom w korpusie podoficerów Policji (decyzją komendanta wojewódzkiego w Radomiu). Poza tym 2 policjantów zostało mianowanych na

stopień starszego posterunkowego (decyzją komendanta powiatowego w Gostyninie).

Policjanci otrzymali też odznaczenia. Nadał je Zarząd Główny Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego Policjantów na wniosek Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów. I tak Krzyż Nie-

dla NSZZ Policjantów” odebrali: Radosław Romanowski, Rafał Romanowski, Paweł Kalinowski, Jacek Liziniewicz, Jacek Brzozowski i Piotr Andrzejewski. – *Z okazji 100. rocznicy powstania Policji Państwowej burmistrz Gostynina oraz Rada Miasta Gostynina ufundowali medale okolicznościowe, które zostały*



asp. szt. Marcin Cichonński

podległości Klasy II otrzymali ks. kan. Jerzy Ławicki i st. asp. Artur Klamborowski. Złotą Odznakę Honorową otrzymał asp. sztab. Grzegorz Stanisławski i st. asp. Łukasz Torno; srebrną odznakę – asp. Paweł Łuczak; brązową odznakę – sierż. Paweł Klimek.

Z kolei Zarząd Główny NSZZ Policjantów nadał Medale 25-lecia NSZZP. Otrzymali je: Marek Giżyński, Mirosław Olszewski, Robert Dobrzyński. A medale „Za Zasługi

wręczone przedstawicielom instytucji współpracujących z gostynińską policją. Podczas całej uroczystości na Zamku wystawione było również stoisko informacyjne dla kandydatów do służby w policji – przekazała podkom. Dorota Słomkowska z Policji gostynińskiej.

W obchodach Święta Policji w Gostyninie uczestniczyli m.in. podsekretarz stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski, kierownik Delegatury

Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku Marlena Mazurska, starosta gostyniński Arkadiusz Boruszewski, kapelan ks. kan. Jerzy Ławicki, przedstawiciele władz samorządowych oraz służb i instytucji powiatowych, którzy współpracują w zakresie poprawy bezpieczeństwa z Komendą Powiatową Policji w Gostyninie.

Rzecznik komendanta

Warto wiedzieć, że z Gostynina pochodzi obecny rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji – insp. dr Mariusz Ciarka, wnuk policjanta Stanisława Ciarki, byłego zastępcy komendanta powiatowego

o zabójstwa na przykładzie spraw przeciwko życiu księży katolickich w latach 1980-1990” uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. Ponadto ukończył studia podyplomowe w zakresie zarządzania kapitałem ludzkim na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Pierwszą pracę rozpoczął w Gostyninie. W latach 1998-2005 pracował w służbach kryminalnych Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie (wcześniej Komendy Rejonowej Policji) na stanowisku policjanta i detektywa wydziału kryminalnego (w zespole operacyjno-rozpoznawczym, sekcji ds. przestępczości kryminalnej). Potem został funkcjonariuszem Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. W latach 2005-2012 pracował w tzw. gabinecie Komendanta Wojewódzkiej Policji w Krakowie (specjalista ds. zarządzania jakością, a następnie jako ekspert ds. współpracy międzynarodowej w Wydziale Ekonomicznym).

W 2012 r. podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 pełnił funkcję rzecznika prasowego małopolskiej Policji, a następnie zastępcę naczelnika Wydziału Prezydyjnego. Od września 2013 r. był rzecznikiem prasowym Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiej Policji. W 2013 roku pełnił również funkcję pełnomocnika Komendanta Wojewódzkiej Policji ds. współpracy z samorządami i organizacjami pozapolicyjnymi. Był rzecznikiem prasowym Policji m.in. podczas operacji policyjnych związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na czas Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2014, podczas Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn 2016, Szczytu NATO 2016 w Warszawie i Światowych Dni Młodzieży. 20 czerwca 2016 r. Mariusz Ciarka ponownie awansował, zostając rzecznikiem prasowym Komendanta Głównego Policji w Warszawie. Jest najbardziej znanym policjantem, pochodzącym z Gostynina. (eg)

Oddali hołd bohaterom roku 1944

Zamilkli w godzinę „W”

Mieszkańcy Gostynina 1 sierpnia uczcili 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Zebrali się na Rynku o godzinie 17.00, czyli w godzinie „W”, aby zatrzymać się na minutę przy dźwięku syren alarmowych. Jednym ze świadków powstania była Wiesława Wilewska ps. Kielek, która mieszkała w Gostyninie na początku II wojny światowej.

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17.00. W czwartek 1 sierpnia, w godzinę „W”, w centrum Gostynina zebrali się mieszkańcy miasta, aby oddać cześć tym, którzy 75 lat temu walczyli o wolną Polskę i wolną Warszawę. Punktualnie o godzinie 17.00 na minutę zawyły syreny, potem z głośników popłynęły dźwięki pieśni patriotycznych.

Powstanie warszawskie trwało od 1 sierpnia do 3 października 1944 r. Było wystąpieniem zbrojnym przeciwko okupującym Warszawę wojskom niemieckim, zorganizowanym przez Armię Krajową w ramach akcji „Burza”, połączone z ujawnieniem się i oficjalną działalnością najwyższych struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Była to naj-

wieksza operacja militarna Armii Krajowej. Swoim maksymalnym zasięgiem objęła część lewobrzeżnych dzielnic miasta, niewielki obszar prawobrzeżnej Warszawy, a także Puszcę Kampinoską, Legionowo i okolice Marek. Bilans strat Powstania Warszawskiego to około 200 tys. zabitych Polaków, z czego około 180 tys. ofiar, to cywilni mieszkańcy Warszawy, w tym około 33 tys. zabitych dzieci.

Wielu powstańcom udało się jednak przeżyć tę krwawą bitwę o wolność. Jedną z takich osób była związana z ziemią gostynińską Wiesława Wilewska ps. Kielek, urodzona

w 1925 r. W 2011 r. opowiedziała swoją historię pracownikom Muzeum Powstania Warszawskiego. W czasie II wojny światowej mieszkała w Gostyninie. Potem jej rodzinę przewieziono do Generalnej Guberni, a wreszcie pod Warszawę. Ostatecznie zamieszkali u ciotki w stolicy. Wiesława wstąpiła do harcerstwa, gdzie zajmowała się m.in. roznoszeniem konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego” i szyla opaski powstańcze. Ponieważ przeszła przeszkolenie w szpitalu Przemienienia Pańskiego, w powstaniu, które zastało ją na placu Krasińskich, została sanitariuszką.



Urząd Miasta Gostynina

Najpierw nosiła rannych do kościoła Świętego Jacka. Doświadczyla wszystkich okrucieństw wojny.

– *Mój pierwszy ranny to był student z wyrwaną szczęką. Poszłam z koleżanką na Wronią, żeby zawiadomić jego rodziców, bo chciał koniecznie matkę zobaczyć, więc szłyśmy ze Starego Miasta obie, żeby zawiadomić matkę, że on chce się z nią zobaczyć. Byłam blisko tego domu, ale nie mogłam tam dojść, bo tankietki niemieckie chodziły po Lesznie. Jednak udało nam się dojść do tych ludzi. Jak wróciłam z powstania do ciotki na Złotą, to mój ojciec był siwy. Miał pięćdziesiąt dwa lata, a był bielusiński jak gołąb, ze zmartwienia, bo nie wiedział, co ze mną się dzieje. Wiedział, że jestem na Starówce, ale nie wiedział, co ze mną jest – relacjonowała była sanitariuszka.*

Rannych było tak wielu, a ostrzał tak częsty, że czasami trzeba było odczekać nawet dwie godziny, żeby kogoś donieść do szpitala. Było też niezwykle trudno dostać coś do jedzenia. Uczestnicy powstania najpierw myśleli, że jakoś to przetrwają, bo przecież słyszeli, że ono potrwa tylko pięć dni, ale potem było coraz gorzej. Na szczęście jej rodzice uciekli z Woli, zanim doszło do rzezi ludności przez Niemców.

– *Nie zdawałyśmy sobie sprawy, że będzie kapitulacja, absolutnie. Jednak sytuacja była tragiczna. Szło się ulicami wśród zawałonych domów. Słychać było krzyki: „Ratunku! Ratunku!”. Ale niestety ruszyła pani jedną cegłą, to pięć leciało. Jeszcze gorzej było. Nic nie można było pomóc. Niektórzy strasznie narzekali: „Co oni zrobili? Wythukaj*

nas tu wszystkich”. Byli wściekli na dowódców powstania. Ale ja nie miałam w ogóle do nich żalu. Nie wiem, tak się ustawiłam, że trudno, trzeba i koniec – opowiadała pani Wiesława.

Później jej oddział przeszedł do Śródmieścia. Zajmowała się dziećmi chorymi na czerwonkę, nosiła wodę dla ludności cywilnej, w tym dla ludzi starszych, zrzuciła z dachów bomby zapalające. Gdy 3 września 1944 r. wychodziła z Warszawy, przebrana za staruszkę, żeby Niemcy nie zobaczyli, że jest młodą dziewczyną (a takie zabierali do swoich koszar), stolica była już bardzo zniszczona – „nie wiadomo było, gdzie ulica, gdzie dom, gdzie kościół”.

Ci, którzy przetrwali, cieszyli się, że jednak żyją. Wiesława Wilewska uciekła z obozu w Pruszkowie, udało jej się ukryć w majątku, w którym mieszkała znajoma ojca z młodości. A powstanie w Warszawie wciąż trwało. Gdy zaczął się jego upadek, martwiła się o powstańców. Po wojnie jeździła tam, aby odgruzowywać stolicę.

Na pytanie, czy według niej powstanie powinno wybuchnąć, odpowiedziała, że tak, ponieważ ono „zagrzewało ludzi do walki”. Wcześniej ogarnięci byli stagnacją. Poza tym powstanie wyzwoiliło postawę chęci pomocy: ludzie dzielili się wszystkim, czym mogli. Także potem, gdy warszawiacy po powstaniu trafili do obozu w Pruszkowie, mieszkańcy tego miasteczka bardzo pomagali byłym powstańcom. Po latach dziwiła się też, gdzie podziały się groby zabitych powstańców, którymi usiana była Warszawa. (eg)

Burmistrz dał budynek, wolontariusze wyremontowali

„Szansa na życie” ma swoją siedzibę

Rok poszukiwań, a potem dwa miesiące społecznej pracy. Tyle trzeba było, by działające od 2004 roku sierpeckie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Chorych na Raka „Szansa na życie” miało wreszcie własną siedzibę. Jej uroczyste otwarcie, to jak wielokrotnie powtarzano, spełnienie jednego z wielkich marzeń wszystkich osób związanych z „Szansą”.

Uroczyste otwarcie nowej siedziby, na którą stowarzyszenie czekało 15 lat, poprzedziło dwa miesiące intensywnych prac wolontariuszy. A dokładnie w tym czasie osoby zaangażowane w pomoc przepracowały społecznie 1150 godzin. – *Dziękuję wszystkim osobom, które dały swój czas, ręce. Władzom miasta, gmin powiatu sierpeckiego, przedsiębiorcom, rodzicom, wolontariuszom. To było wielkie wyzwanie, ale z pomocą osób o tak wielkich sercach udało się. Dziękujemy za każde wsparcie i możliwość zrealizowania naszego marzenia* – mówił podczas uroczystego otwarcia nowej siedziby prezes stowarzyszenia Wojciech Rychter, wręczając okolicznościowe podziękowania.

Na remont użyczono przez miasto na 10 lat pomieszczenia przeznaczono ponad 80 tys. zł. I stuletni budynek po prostu wypiękniał. – *To, co teraz widzę, to naprawdę kolosalna różnica. A wiem, że trzeba było naprawdę ogromnej pracy, by wszystko tak teraz wyglądało. Potrafiliście państwo zrobić coś niesamowitego. Stworzyć z tego budynku perelkę, w której będzie działa się wiele dobrego. To wszystko było możliwe dzięki wielkiemu dobru jakie na co dzień państwo niesiecie. Życzę, by dalej działa się wiele dobrego dla osób potrzebujących pomocy, a sam budynek był na wiele lat miejscem do waszej pięknej pracy* – mówił Jarosław Perzyński, burmistrz Sierpca, który od miasta przekazał upominek w postaci komputera.

Były boje i przeboje, praca od 6 rano

Zabytkowe 70 metrów wymagało sporej roboty. Jak wspominali wolontariusze, były boje i przeboje. Czas-

mi praca do późna w nocy, czasami od bladego świtu. Ale udało się. W budynku jest sala komputerowa z trzema stanowiskami, administracyjna, sala konferencyjna, aneks kuchenny do prowadzenia warsztatów kulinarnych. Budynek dostosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. A pierwsze robocze spotkanie i każde kolejne odbywać się będą w pierwszy piątek miesiąca o godzinie 18.00. – *Spotykamy się, by ustalić plan działania, cho-*

należały do najłatwiejszych. – Ludzi trudno było przekonać do pomagania, przekazania pieniędzy. Ludzie nie wiedzieli, czy faktycznie tak jest, czy przyszedł jakiś oszust, który chce wyłudzić od nich pieniądze. A tym bardziej, że ta rachunkowość była inna niż dziś. Oparta na ogromnym zaufaniu, bez przelewów, bezgotówkowych operacji – wspominał Wojciech Rychter.

Ale dość szybko pan Wojtek, jak mówią o nim sierpczanie, dał się

Ma po prostu magnes w sobie i przyciąga. Dzięki niemu to wszystko się kręci – mówił Zbigniew Meller przedsięwzięcia z Żółtowa, wolontariusz stowarzyszenia.

Takie same słowa wypowiadali pozostali rodzice związani z „Szansą na życie”. – *To nie jest stowarzyszenie, w którym przychodzi się i przesiadzi. Cały czas coś się dzieje. A spotkania pozwalają integrować się, nie siedzieć samotnie w domu. Po prostu inaczej*



T. Radwańska - Justyńska

ciaż wszyscy wiedzą co mamy robić. Już 18 sierpnia, tak jak od wielu lat spotykamy się w Żurawinku na mszy świętej w intencji Stowarzyszenia. Potem wspólnie z wójtem gminy Mochowo organizujemy piknik integracyjny. A 24 sierpnia w sierpeckim skansenie organizujemy ogromną imprezę XII Mazowieckie Dni Integracji. Na co dzień pracujemy nad ustalaniem bieżących akcji pomocowych, informacyjnych, bo nasi członkowie muszą być na bieżąco ze wszystkimi przepisami, informacjami dotyczącymi osób niepełnosprawnych – przedstawiał plan działania Wojciech Rychter.

Początek Stowarzyszenia to rok 2003. A wszystko zaczęło się od rozmowy Wojciecha Rychtera z jego sąsiadką borykającą się z chorobą nowotworową. Tak zrodził się pomysł, by pomagać mieszkańcom Sierpca i powiatu sierpeckiego. Początki nie

poznać jako zaangażowany i oddany całym sercem społecznik. O tym wspominał podczas otwarcia siedziby stowarzyszenia, że nikt mu nie odmawiał pomocy i wsparcia. Goście mówili: „Jeśli Wojtek zaczyna coś robić, to zawsze mu się uda”. To właśnie pod jego wpływem wielu wolontariuszy wybrało pracę w zawodzie fizjoterapeuty, psychologa. – *Bo wiedzieli, że trzeba pomagać i jako dorosłe osoby chcą i robią to dalej – mówił Wojciech Rychter.*

O tym mówili wolontariusze, rodzice dzieci będących pod opieką stowarzyszenia. – *Moja córka jest w stowarzyszeniu, stąd moje bliskie z nim związki i naturalna chęć wsparcia. Widzę, ile dobrego dzieje się tu dla osób potrzebujących pomocy. A przede wszystkim osoba prezesa, Wojciecha Rychtera. To taki człowiek, którego nie można zostawić samego.*

czas płynie, jest rodzinna atmosfera – mówił Leszek Strześniewski, rodzic dziecka będącego w Stowarzyszeniu i wolontariusz dodając, że tu z automatu każdy kto przychodzi, staje się wolontariuszem. Dla Celiny i Jana Jędrzejewskich bycie w stowarzyszeniu to przede wszystkim aktywne życie dla ich syna. – Nasz syn potrzebuje spotkania się z innymi ludźmi. Dzięki temu rozwija swoje sportowe pasje. To w stowarzyszeniu odkryto co potrafi, a potrafi pomagać, opiekować się innymi i zbiera puchary na sportowych imprezach. Ma ich chyba z 60 za wygrane w biegach, warcabach – mówili państwo Jędrzejewscy, dodając, że dwa lata temu ich syn otrzymał tytuł Mazowieckiego Wolontariusza Roku.

Od ubiegłego tygodnia stowarzyszenie działa w swojej siedzibie przy ulicy Dworcowej 1.

rad

Już w weekend wielka zabawa w Sierpcu

Startuje IV Kasztelański Festiwal Smaków

W piątek, 9 sierpnia rozpoczyna się IV Kasztelański Festiwal Smaków. Mieszkańcy już mogą przygotowywać się na trzy dni wspaniałej zabawy. Będzie dużo muzyki, dobrego domowego jedzenia i zabawy. A na scenie między innymi: Perfect, Cleo, Balonowy, Loosehead, Piotr Kwiatkowski, Łobuzy.

Tegoroczne spotkanie będzie odbywało się już po raz czwarty w dniach 9 – 11 sierpnia. I jak mówi burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński organizatorem jest niezmiennie miło, że po kolejnym już sukcesie Kasztelańskiego Festiwalu Smaków w Sierpcu, w tym roku ponownie będzie odbywało się to

wydarzenie. – *Serdecznie zapraszamy do udziału. Sierpczan, ale także mieszkańców Mazowsza. Wiemy, że na tę imprezę przyjeżdżają do nas osoby z całej Polski i ze świata. Zatem zapraszamy do udziału w imprezie. Zostajemy przy konwencji 3-dniowej imprezy i jak zawsze będzie moc atrakcji dla każdego – zaprasza już do udziału w spotkaniu burmistrz Perzyński.*

Tegoroczny Festiwal będzie odbywał się na placu przy ulicy Paderewskiego na osiedlu Niepodległości. A co czeka na uczestników? Dla dzieciaków przygotowane będą największe dmuchańce w Polsce. Będzie konkurs kół gospodyń wiejskich, podczas którego można będzie próbować i zjadać się domowymi potrawami. No i oczywiście będzie wiele muzyki w wykonaniu największych i naj-

bardziej lubianych gwiazd polskiej sceny muzycznej. Zaśpiewa Perfect, Cleo, zagra Zenek Martyniuk, Łobuzy.

A to nie wszystko, bo jak mówi burmistrz Sierpca, może jeszcze uda się zorganizować jakąś muzyczną niespodziankę. Będzie także przegląd orkiestr dętych. Być może w formule przeglądu ogólnopolskiego orkiestr. – *Liczymy na dobrą zabawę i rekord frekwencji. Widać to już w mediach społecznościowych, gdzie już sporo przekroczyliśmy liczbę 5 tysięcy reakcji na wydarzenie. Jak co roku przewinie się przez nasze stoiska kilkadziesiąt tysięcy osób, które poznają najlepsze smaki Sierpca. Mamy nadzieję, że to wydarzenie będzie miało przełożenie na to, iż wiele osób odwiedzających nasze miasto podczas festiwalu powróci do nas przy innych okazjach.*

A sam festiwal jest jednym z wydarzeń umacniających i promujących na Mazowszu markę Sierpca – mówił Jarosław Perzyński.

Impreza rozpocznie się w piątek, 9 sierpnia i potrwa do niedzieli, 11 sierpnia. Chętnych do zabawy z pewnością nie zabraknie, bo z roku na rok festiwal cieszy się coraz większą popularnością i zyskuje nową rzeszę sympatyków. Jak mówi burmistrz Sierpca, przygotowania są na półmetku. Podobnie jak i w latach poprzednich impreza będzie miała bogatą i urozmaiconą ofertę promującą sierpeckie smaki. W czasie trzech dni zabawy będzie dużo muzyki, konkursów i artystycznych przeżyć. Szczegółowe informacje dotyczące programu zamieszczane są na stronie Centrum Kultury i Sztuki oraz profilach FB.

Teresa Radwańska-Justyńska

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Do końca sierpnia zostało wstrzymane wykonywanie usług w gabinecie fizjoterapeutycznym w budynku po dawnym przedszkolu. Ma to ścisły związek z rozpoczęciem budowy żłobka. Od 1 września gabinet będzie funkcjonował w budynku po szkole podstawowej w Bielsku.

Bodzanów

Urząd Gminy poinformował o ofertach, które zostały zgłoszone w przetargu na przebudowę świetlicy wiejskiej w Kępie Polskiej. W postępowaniu wpłynęła jedna oferta, zgłosiła ją firma P.W. Mistmar Sp.j. z Płocka.

Brudzeń Duży

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na budowę budynku wielofunkcyjnego świetlicy wiejskiej w Siecieniu. Zadanie wykona Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TYMBUD Wojciech Szwech z Płocka.

Bulkowo

Rodzice uczniów lub uczniowie pełnoletni, znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej mogą ubiegać się o pomoc materialną o charakterze socjalnym w postaci stypendium szkolnego na okres wrzesień – grudzień roku szkolnego 2019/2020. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.bulkowo.pl.

Drobin

Stowarzyszenie Kultury i Sportu Pegaz Drobin ogłosiło nabór do drużyn piłkarskich dla chłopców i dziewczyn z roczników 2003/2004, 2005/2006, 2007/2008, 2009/2010 oraz 2011 i młodszych. Szczegółowe informacje można znaleźć na facebookowym funpage'u drużyny.

Gąbin

Miasto i Gmina otrzymało dofinansowanie ze środków województwa mazowieckiego. Dofinansowane zostaną m.in. rewitalizacja terenów zielonych w mieście i gminie Gąbin, zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego ze sprzętem ratowniczo-gaśniczym zamontowanym na stałe w OSP Dobrzyków oraz remont północnej części pokrycia dachowego strażnicy w OSP Lipińskie.

Gostynin

Wójt Gminy podpisał porozumienie z Prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie Anną Król dotyczące realizacji programu priorytetowego „Czyste Powietrze”. Porozumienie ustala zasady wspólnej realizacji programu na terenie gminy w celu obsługi wnioskodawców w procesie składania wniosków i uzyskiwania dofinansowania.

Gozdowo

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Rycharcicach gościły u marszałka. Okazją była wygrana w konkursie „Koła Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe miejsca, wyjątkowi ludzie”. Koło zgłosiło do konkursu wójt gminy Gozdowo Dariusz Kalkowski. Panie za zajęcie I miejsca otrzymały nagrodę 5.000 zł.

Kutno

Kutnowski Dom Kultury zaprasza na kolejny seans z cyklu „Kino przy fontannie”. Podczas plenerowego pokazu filmowego, który odbędzie się w sobotę, 10 sierpnia na Placu Piłsudskiego będzie można zobaczyć film „Nasze najlepsze wesele”. Seans rozpocznie się o godz. 21.00.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Urząd Miasta poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na budowę infrastruktury rekreacyjno-sportowej w Łącku. Zadanie zrealizuje firma Maperis Piotr Brzeziński z Płocka.

Mała Wieś

Gminne Centrum Kultury MultiOsada zaprasza najmłodszych do udziału w wakacyjnych zajęciach. W programie sierpniowych zajęć znalazły się m.in. warsztaty malarskie oraz seans filmowy (8 sierpnia). Więcej szczegółów można znaleźć na facebookowym fanpage'u GCK MultiOsada.

Mochowo

Zakończono prace na odcinku drogi gminnej relacji Żurawin – Żuki w miejscowości Żuki i Żółtowo. Zmodernizowano 1,5 km drogi. Koszt prac wyniósł 120 tys. zł.

Nowy Duninów

Wójt oraz Przewodniczący Rady Gminy oficjalnie przekazali grunt pod budowę garażu strażakom z OSP w Lipiankach. Ochotnicy otrzymali również samochód operacyjny Mitsubishi L200, który dotychczas z powodzeniem służył Spółce Orlen Ochrona w Możejkach.

Pacyna

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pacynie prowadzi nabór na stanowisko asystenta rodziny. Informacje o wymaganiach i niezbędnych dokumentach można znaleźć na stronie www.pacyna.naszops.pl.

Raciąż

U zbiegu ulic Mławskiej i Placu Mickiewicza, na Placu Mickiewicza i ulicach Płockiej oraz Błonie wymieniono uszkodzone pokrywy studzienek kanalizacyjnych. Urząd Miasta zachęca do zgłaszania podobnych sytuacji. Można to zrobić wysyłając maila na adres sekretariat@miastoraciaz.pl lub telefonicznie pod numerem 23 679 11 63. Ważne jest, by podać dokładną lokalizację uszkodzonej studzienki.

Radzanowo

Wójt podpisał umowę z wykonawcą pierwszego etapu modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w Dębnikach. Zakres prac obejmuje min. modernizację i oczyszczanie studni głębinowych, renowację zbiorników wyrównawczych wraz z niezbędnymi pracami dotyczącymi rurociągów. Wykonawcą robót jest firma Remondis Aqua. Zakończenie tego etapu inwestycji planowane jest do końca października.

Rościszewo

Gmina Rościszewo została najwyższą ocenioną spośród gmin powiatu sierpeckiego w rankingu finansowym za 2018 rok. Zajmuje 1295 miejsce na 1548 ocenianych gmin. Ranking przygotował krajowski Uniwersytet Ekonomiczny i Krajową Radą RIO.

Sanniki

W niedzielę, 11 sierpnia Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina zaprasza na recital „Wakacje na miarę Chopina”. Na sennickiej scenie zaprezentują się Feliks Matskulyak (fortepian) oraz Julian Gonzalez (tenor). Koncert rozpocznie się o godz. 17.00.

Sierpc

Kwotę 350 000,00 zł przeznaczył powiat sierpecki i gmina Sierpc na przebudowę drogi powiatowej relacji Białyszewo – Warzyn Skóry – Warzyn Kmiecy.

Lepiuchy – tradycyjny produkt

Prosto z Bodzanowa

Czym są lepiuchy? To słynne pierogi z farszem cebulowo-makowym przygotowywany od wielu pokoleń w Bodzanowie i jego okolicach. Te wyjątkowe w smaku pierogi doczekały się wyróżnienia. Lepiuchy zostały wpisane na listę produktów tradycyjnych województwa mazowieckiego prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Bodzanowskie lepiuchy mają długą historię – pierwsze wzmianki o nich pojawiły się tuż po II wojnie światowej. Tradycyjny farsz lepiuchów składa się z cebuli, maku oraz musztardy. Właśnie to połączenie charakteryzuje kuchnię żydowską, która stała się inspiracją do powstania farszu. Ma to bezpośredni związek z historią Bodzanowa, gdzie przed i w czasie wojny zamieszkiwała społeczność żydowska. Do tego dołączyły typowo polskie pierogi. Z połączenia kultur i smaków powstały „lepiuchy bodzanowskie”.

Jak wyglądają te wyjątkowe pierogi? Mają kształt półksiężyca z charakterystyczną „falbanką”. Są miękkie, delikatne i elastyczne, a ciasto

charakteryzuje się lekkością i puszystością. Jak zrobić takie pyszności? Najlepiej wiedzą to panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Bodzanowskie Pierozanki”, które opanowały tę sztukę do perfekcji.

Przygotowanie lepiuchów nie wymaga dużych nakładów finansowych. Najlepiej smakują, gdy do

wysypuje się mąkę do miski, dodaje olej, szczyptę soli oraz gorącą wodę. Mąkę chwilę się zaparza, po czym wyrabia się ciasto. Następnie na rozwałkowanym cieście wykrawane są kółka wypełniane farszem. Do przygotowania tradycyjnego farszu dusi się cebulę pokrojoną w kostkę, do której dodaje się śladową ilość



KGW „Bodzanowskie Pierozanki”

ich wyrobu wykorzystamy produkty lokalne. Przepis na nie nie jest tajemnicą – znajdziemy go we wniosku o wpis na listę. Zgodnie z nim do ciasta potrzebne są mąka, woda, jajka i szczypta soli. W pierwszym etapie przygotowania pierogów

maku. Farsz przyprawiany jest solą, pieprzem oraz majerankiem. Po odciedzeniu farszu z nadmiernej ilości wydzielonego soku dodaje się musztardę.

Pierogi można przygotować samodzielnie, ale naprawdę warto

najpierw spróbować tych przygotowanych przez panie z KGW „Bodzanowskie Pierozanki”. Przy okazji można podpytać o szczegóły przepisu, tak, aby nasze pierwsze lepiuchy wyszły naprawdę dobrze. Gdzie można spotkać panie z KGW? Na pewno na wszelkich imprezach organizowanych na terenie gminy. Można także zajrzeć na ich profil na facebooku.

To właśnie panie, które działają teraz w KGW wraz ze Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym „Sokół” wpadły na pomysł przypomnienia i rozprowadzenia charakterystycznych pierogów. Dzięki pozyskanym środkom zrealizowały projekt „Lepiuchy Bodzanowskie” w ramach programu „Działaj lokalnie”. W okresie trwania projektu przeprowadzono warsztaty kulinarne, promowano produkt oraz zakupiono niezbędne akcesoria. Przeprowadzono również wywiady historyczno-kulinarne z najstarszymi osobami mieszkającymi w gminie Bodzanów, na podstawie których przygotowano wniosek o wpis produktu tradycyjnego. Wniosek o dotację oraz wniosek o wpis na listę produktów tradycyjnych przygotowała Mirosława Zagłewska – Prezes Stowarzyszenia „Sokół” wraz z koordynatorem projektu Bogumiłą Wiśniewską.

Projekt okazał się przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”. Oprócz tego, że lepiuchy zostały wpisane na listę produktów tradycyjnych, to sukces odniosły również panie biorące udział w projekcie. Z grupy nieformalnej powstało Koło Gospodyń Wiejskich oraz firma „Pierozek”.

Eliza Kinałska

Mazowsze w rankingu zamożności

Najsilniejszy region w Polsce

Województwo mazowieckie po raz kolejny jest niekwestionowanym liderem rankingu dochodów jednostek samorządu terytorialnego w przeliczeniu na mieszkańca. – To oczywiście powód do satysfakcji dla nas wszystkich – samorządów i mieszkańców Mazowsza. Jednak nie można zapomnieć o tym, że jesteśmy regionem wewnętrznie bardzo zróżnicowanym. Dlatego walczymy w Brukseli o to, aby przy podziale kolejnych środków z UE brano pod uwagę nowy podział statystyczny – mówi marszałek Mazowsza, Adam Struzik.

Przygotowany przez prof. Pawła Swianiewicza i dr Julię Łukomską z Uniwersytetu Warszawskiego ranking zamożności opierał się na dochodach samorządów za 2018 r. Pozycję liderów podobnie jak w poprzednich latach utrzymały: województwo mazowieckie, powiat człuchowski, Warszawa, Sopot, Polkowice. Dochody Mazowsza w przeliczeniu na mieszkańca od paru lat są na poziomie wyższym w stosunku do innych regionów. W 2018 r. stopień zamożności regionu per capita wyniósł ponad 420 zł. Kolejny region – dolnośląski osiągnął 301 zł.

Jak dodaje marszałek Adam Struzik: – Mazowsze jest najsilniejszym polskim regionem. Mamy najwyższy poziom dochodów, jak i najwyższą wartość PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jest to już ok. 110 proc. średniej unijnej. Jednak to tylko połowa prawdy. Województwo

mazowieckie jest wewnętrznie bardzo zróżnicowane.

Adam Struzik zaznacza, że dochody Warszawy w stosunku do powiatów na obrzeżach województwa są około cztery razy większe. Natomiast dochody ludności są wyższe nawet pięć, sześć razy. Jego zdaniem pokazuje to z jednej strony ważną rolę metropolii jako motoru napędowego regionu, ale też wiele problemów rozwojowych, związanych z mniejszymi dochodami na obrzeżach województwa. – To było przyczyną naszego wniosku do Komisji Europejskiej o nowy podział statystyczny. Muszę z zadowoleniem powiedzieć, że dzięki decyzjom Eurostatu i KE z 2016 r. już od 1 stycznia 2018 r. mamy nowy podział: na część metropolitalną, którą stanowi Warszawa i dziewięć otaczających ją powiatów oraz część regionalną, gdzie znajdują się pozostałe 32

powiaty. Dzięki takiemu podziałowi możemy starać się o jeszcze większe pieniądze dla obszaru regionalnego – mówi marszałek.

W 2018 r. samorząd Mazowsza kontynuował, a także uruchomił nowe programy wsparcia na rzecz samorządów z regionu. W sumie przekazał blisko 73 mln zł wsparcia, a w tym roku kolejnych 105 mln zł na remonty i budowy dróg lokalnych, rewitalizację zabytków, remonty straży OSP, zakup sprzętu pożarniczo-gaśniczego, rozbudowę i modernizację obiektów sportowych czy tworzenie małej architektury. Większość z nich to wsparcie dla małych miejscowości i sołectw.

– Mazowsze tytuł lidera zawdzięcza nie tylko dochodom z podatków PIT i CIT. Stan gospodarki naszego regionu jest również efektem prowadzonej przez nas polityki regionalnej, która stawia na zrównoważony rozwój i pomocniczość. Dzięki wzrostowi dochodów mogliśmy przeznaczyć większe środki na inwestycje i nowe programy wsparcia dla lokalnych społeczności – dodaje marszałek.

Opr. (gsz)

Wyjątkowe jubileusze w Bielsku

Złote Gody to jeden z najważniejszych momentów w życiu małżeństw. W końcu nieco-

dziennie obchodzi się 50. rocznicę ślubu. Wszyscy, którym się to udaje, zasługują na wyjątko-

we wyróżnienie. W tym roku w gminie Bielsk swoje Złote Gody świętowało 13 par.

Aby docenić trud i wytrwałość Urząd Gminy przygotował uroczyste spotkanie 13 par z terenu gminy, które w tym roku obchodziły ten okrągły jubileusz. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Bielsku w intencji wszystkich świętujących par. Dla wszystkich był to bardzo wzruszający i podniosły moment. Wszyscy małżonkowie zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które w imieniu pre-

zydenta RP wręczył wójt Józef Jerzy Rozkosz.

Złote Gody to święto nie tylko samych par, ale także ich rodzin – dzieci, wnuków i prawnuków, którzy tłumnie zjawili się na uroczystości, aby wspólnie świętować wyjątkowy jubileusz. Nie zabrakło również przedstawicieli władz samorządu lokalnego, którzy serdecznie gratulowali małżonkom oraz życzyli kolejnych wielu lat wspólnego życia w zdrowiu i szczęściu.

Na pamiątkę tego spotkania wszyscy jubilaści otrzymali dyplomy oraz drobne upominki. Przy tak wyjątkowej okazji nie mogło zabraknąć toastu za zdrowie oraz wspólnej zabawy przy muzyce. Z pewnością ten dzień zapadnie wszystkim w pamięć na długie lata. **(ek)**



UG Bielsk

Kłopoty finansowe Związku Gmin Regionu Płockiego

Koniec wspólnej polityki

Wszystko wskazuje na to, że Związek Gmin Regionu Płockiego nie będzie prowadził swojego sztandarowego zadania, czyli wspólnej gospodarki odpadami komunalnymi. Ze względu na kryzys, jaki wywołały drastyczne podwyżki opłat za odbiór odpadów oraz kontrowersje wokół wielotysięcznych składek celowych, gminy jedna po drugiej podejmują uchwały o wyjściu ze wspólnej gospodarki odpadami. Teraz nawołuje do tego także Zarząd ZGRP, który w obliczu finansowej katastrofy stara się szukać rozwiązania w tej dramatycznej sytuacji.

Wspólna gospodarka odpadami w ramach Związku Gmin Regionu Płockiego funkcjonuje od 2013 r. Obecnie uczestniczy w niej 12 gmin. O problemach, jakie w ostatnim czasie pojawiły się w związku z drastycznymi podwyżkami cen pisaliśmy już niejednokrotnie. Burza, jaką wywołała informacja o nowych stawkach, sprawiła, że zarówno władze gmin, jak również mieszkańcy zaczęli zastanawiać się nad samodzielnym zajęciem się tym zadaniem. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie wspólna gospodarka odpadami prowadzona w ramach ZGRP przejdzie do historii.

Kto wychodzi, kto zostaje?

Nie tylko same stawki, ale także wielotysięczne składki celowe stały się przysłowiową kością niezgody. Mieszkańcy na wieść o cenach zażądali od swoich władarzy wyjaśnień i szukania nowych, lepszych, a przede wszystkim tańszych rozwiązań. Wielu z nich wskazując na przykłady sąsiednich gmin proponowało samodzielne zajęcie się gospodarowaniem odpadami. Oznacza to wycofanie się ze wspólnego realizowania tego zadania w ramach ZGRP.

Część gmin zdecydowała już o wystąpieniu ze wspólnej polityki gospodarowania odpadami. Jak podkreślają ich władze, realizacja zadania utrzymania porządku i czystości w gminach za pośrednictwem związku z założenia miała sprawić, że pozycja negocjacyjna będzie na tyle dobra, że stawki



Lukasz Zaleski

dla mieszkańców będą niższe niż w gminach, które realizują to zadanie samodzielnie. Jak się jednak okazało, cel ten wraz z wprowadzeniem nowych stawek przestał być osiągalny, a mieszkańcy wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec nowych cen.

Uchwały o rezygnacji z uczestniczenia we wspólnej gospodarce odpadami w ramach ZGRP podjęło już m.in. w Gąbinie, Bielsku, Czerwińsku nad Wisłą, Brudzeniu Dużym, Gostyninie i Wyszogrodzie. Głosowanie nad uchwałą w najbliższym czasie mają odbyć się także w Starożrebach.

Zgodnie ze statutem związku procedura „wyjścia” jest dość skomplikowana i czasochłonna. Aby to zrobić, należy złożyć wniosek poparty odpowiednią uchwałą Rady Gminy. Do tej pory „okres przejściowy” trwał 12 miesięcy. Na wniosek wójta gminy Bielsk Józefa Jerzego Rozkosza, który został przegłosowany podczas posiedzenia Zgromadzenia ZGRP, okres ten skrócono do 3 miesięcy. Obecnie uchwała została przedłożona do zaopiniowania wojewodzie mazowieckiemu.

Koniec jest blisko

Wszystko jednak wskazuje, że rozpad wspólnej polityki gospodarowania odpadami nastąpi szybciej, niż wydawało się do tej pory. Informacje o tym, jak poważna jest sytuacja związku i jak duże ma problemy finansowe, pojawiły się w wy-

stosowanym przez Zarząd ZGRP stanowisku.

Zarząd ZGRP opublikował pismo, w którym informuje, że „po analizie sytuacji organizacyjnej i finansowej związku informuje, że nie widzi możliwości – w obecnym stanie – realizować wspólnej gospodarki odpadami komunalnymi dla 12 gmin-członków związku”. Co wpłynęło na tak trudną sytuację związku? Jak możemy dowiedzieć się z pisma, stawki, które zostały uchwalone w grudniu (14 zł/osobę za śmieci segregowane oraz 28 zł/osobę za zmieszane), ustalone pomimo rekomendacji ze strony Biura ZGRP 18 zł/osobę, nie pokryły realnych kosztów funkcjonowania systemu, przez co powstała luka finansowa.

Z pisma wynika również, że wobec związku została przeprowadzona egzekucja zobowiązań wymaganych za usługi związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych. Mimo tego, że część gmin-członków wpłaciła składki celowe to „dalej pozostają do zapłaty zobowiązania, które są zobowiązaniami wymaganymi, objętymi sądowym nakazem zapłaty, co oznacza – w przypadku zajęcia komorniczego – wygenerowanie dodatkowych kosztów po stronie związku”. Dodatkowo ograniczone zostały wpływy z bieżących opłat śmieciowych oraz obniżone zostały możliwości ściągania opłat w ramach egzekucji.

W piśmie zawarto rekomendacje rozwiązań, które mają na celu roz-

wiązanie problemu. Są to - „podjęcie w trybie pilnym (...) uchwał w sprawie wniesienia składki celowej dla ZGRP (...) i tym samym niezwłoczne wniesienie przez pozostałe gminy składki celowej na rzecz związku” oraz „podjęcie w trybie pilnym (...) uchwał w sprawie rezygnacji z przekazanych przez gminę związkowi zadań własnych gminy związanych z prowadzeniem systemu gospodarki odpadami komunalnymi oraz uchylene uchwały ws. zamiaru powierzenia związkowi zadań gminy związanych z prowadzeniem gospodarki odpadami komunalnymi – z mocą obowiązującą od dnia podjęcia rzeczonych uchwał”. W ten sposób Zarząd ZGRP otworzył przysłowiową „furtkę” do szybkiego opuszczenia wspólnej gospodarki odpadami przez gminy.

Możliwość indywidualnego prowadzenia gospodarki odpadowej w najbliższym czasie znacząco się przybliżyła. Jakie warunki muszą zostać spełnione, aby doszło to do skutku? Wszystkie gminy muszą przegłosować rzeczne uchwały, a wykonawcy muszą wyrazić zgodę na dokonanie cesji umów odpadowych na poszczególne gminy. Pozostaje kwestia składek celowych na rzecz ZGRP. Co z nimi? Jak informuje Zarząd „opisane rozwiązanie w żadnym stopniu nie zwalnia gmin z obowiązku pokrycia strat związanych z funkcjonowaniem systemu oraz kosztów przekazania tego zadania do poszczególnych gmin”. Oznacza to tyle, że jeżeli gminy chcą samodzielnie prowadzić gospodarkę odpadową, będą musiały zapłacić składki celowe.

Gminy zostały wezwane do ustosunkowania się do tych rozwiązań oraz podjęcie decyzji. Jak informuje Zarząd ZGRP, „brak podjęcia natychmiastowych decyzji kierunkowych organów związku pogłębi trudną sytuację gospodarki odpadami oraz przyczyni się do kolejnych obciążeń związku kosztami towarzyszącymi egzekucji komorniczej, co w konsekwencji zwiększy kwotę ostatecznego obciążenia gmin. Nierozstrzygnięcie sytuacji spowoduje załamanie gospodarki odpadowej prowadzonej przez związek, czego reperkusje w największym stopniu odczują mieszkańcy gmin”. Co będzie dalej, tego jeszcze nie wiadomo. Teraz najwięcej zależy od gmin. Jedno jest pewne - sytuacja jest na tyle skomplikowana, że na pewno jej rozwiązanie nie będzie ani proste, ani szybkie.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Ślubice

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na dostawę sprzętu komputerowego wraz z niezbędnym wyposażeniem oraz oprogramowaniem operacyjnym. Zadanie to wykona Firma Komputerowa INFO-COMP Waldemar Pawlak z Kutna.

Ślupno

Urząd Gminy poinformował o wynikach naboru na stanowisko inspektora w Wydziale Nie ruchomości i Gospodarki Komunalnej. W wyniku rekrutacji stanowisko to obejmie Małgorzata Peszyńska z Płocka.

Stara Biała

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zaprasza do składania ofert cenowych na przeprowadzenie warsztatów z zakresu profilaktyki przeciwdziałania przemocy w 4 szkołach podstawowych funkcjonujących na terenie gminy, dla uczniów klas I - VIII oraz ich rodziców. Oferty można składać do piątku, 9 sierpnia. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.starabiala.pl.

Starożreby

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przypomina o możliwości składania podań o objęcie pomocą w formie posiłków dla dzieci w szkołach (podstawowych i średnich) – w ramach programu „Posiłek w szkole i w domu”.

Szczawin Kościelny

W Szczawinie Kościelnym został zlokalizowany paczkomat InPost. Automatyczny system do odbierania i nadawania paczek można znaleźć przy Gminnym Ośrodku Kultury.

Szczutowo

W tegorocznych zawodach sportowo – pożarniczych rywalizowali zawodnicy z trzech jednostek seniorów i dwóch młodzieżowych. W tym roku na najwyższym podium tak wśród seniorów, jak i młodzików stanęli druhowie z OSP w Podlesiu.

Wyszogród

Podczas ostatniej, nadzwyczajnej sesji Rady Gminy i Miasta Wyszogród zwołanej na wniosek burmistrz Iwony Gortat radni zajęli się m.in. podjęciem uchwały o wystąpieniu gminy i miasta Wyszogród ze Związku Gmin Regionu Płockiego w części dotyczącej gospodarowania odpadami komunalnymi oraz zmianami w statucie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Zawidz

Przy Ośrodku Zdrowia w Jeżewie będzie budowany parking. Ustawione będą także urządzenia do siłowni zewnętrznej. Na ten cel gmina otrzymała 10 tys. zł dofinansowania z budżetu samorządu województwa mazowieckiego w ramach aktywizacji sołectw.

Żychlin

Urząd Gminy poinformował o udzieleniu zamówienia Przedsiębiorstwu Usługowo-Transportowemu „FA-BUD”. Zamówienie dotyczy remontu częściowego nawierzchni bitumicznych mieszanką mineralno-asfaltową na gorąco oraz emulsją asfaltową i grysem przy użyciu remontera typu patcher na terenie gminy.

(ek)

Teatralnie w Bielsku

Wędrujący festiwal

W sobotę, 10 sierpnia do Bielska zawita „Karawana. Wędrujący Festiwal Sztuki i Animacji”. To wakacyjny projekt Mazowieckiego Instytutu Kultury. W programie przedstawienia dla najmłodszych i starszych, zabawy, gry, animacje, konkursy.

Mazowiecki Instytut Kultury rokrocznie, we współpracy z lokalnymi partnerami, wyrusza w wakacje na

Mazowsze z projektem „Karawana. Wędrujący Festiwal Sztuki i Animacji”. Organizatorzy festiwalu zapraszają mieszkańców do aktywnego spędzania wolnego czasu z kulturą. Do Bielska „Karawana” dotrze w sobotę, 10 sierpnia, a zatrzyma się przy Gminnym Ośrodku Kultury.

Wszystko rozpocznie się o godz. 16.00 spektaklem dla dzieci. Teatr Scena 96 zaprezentuje dzieciom przedstawienie „Cmok-Smok” – autorską wizję znanej i lubianej opowieści o smoku wawelskim. Wartka akcja, barwne postaci i pomysłowa

scenografia spotykają się zawsze z entuzjazmem małych widzów.

Kolejnym punktem programu – między godz. 17.00 a 20.00 – będą pomysłowe rodzinne animacje przeznaczone dla różnych grup wiekowych, skupione wokół stoisk tematycznych. „Bawimy i uczymy” – rodzinne animacje dla najmłodszych, „Moja historia” – warsztat edukacyjno-teatralny, „Podwórko wyobraźni” – edukacyjny plac zabaw kreatywnych, „Stragany sztuki” – działania artystyczne. Dzieci, młodzież i rodzice będą inspirowani do podjęcia wyzwań, w ramach których każdy może poczuć się jak artysta. Dla małych twórczych zespołów przewidziane są drobne upominki.

Ostatnią propozycją programu o godz. 20.30 będzie przedstawie-

nie Płonące laski w wykonaniu Teatru AKT. To klasyczny przykład spektaklu sztuki ulicy, z wszystkimi elementami, które najbardziej lubimy w tego typu widowiskach – wartką akcją, wyrazistymi zabawnymi postaciami, humorystycznymi scenami, efektownymi gagami i popisami aktorów, bogatą oprawą, grą ognia, świateł i muzyki, dynamicznymi scenami, energetycznym tańcem, a także odrobiną nostalgii. Spektakl w zabawny i przewrotny sposób opowiada o odnajdywaniu radości życia w prozaicznych zdarzeniach dnia codziennego.

Partnerem i współorganizatorem „Karawany” w Bielsku jest Gminny Ośrodek Kultury. Szczegółowy program dostępny jest na stronie www.mik.waw.pl.

Opr. (gsz)

Na Radziwiu zadrży ziemia

Bitwa pod Płockiem

Kawaleryjskie szarże, ataki czołgów, naloty powietrzne, starcia piechoty – to wszystko będzie można zobaczyć 15 września w Radziwiu. Będzie to jeden z elementów obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Pomysłodawcą rekonstrukcji walk pomiędzy wojskami polskimi i niemieckimi, które rozegrały się 12 do 15 września 1939 roku jest Stowarzyszenie Jeździeckie im. 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej. W ten sposób członkowie stowarzyszenia chcą upamiętnić jeden z epizodów Bitwy nad Bzurą, kiedy stacjonujące w rejonie Płocka oddziały Wojska Polskiego osłaniały jednostki Armii Poznań i Pomorze. – *W ten sposób chcemy upamiętnić tych, którzy walczyli i ginęli w obronie ojczyzny. Chcemy przedstawić żywą lekcję historii, dla dzieci, młodzieży i dla starszych. W ostatnich latach z dumą mówimy o obronie Płocka w 1920 roku, ale nie wolno nam zapominać o tym, co działo się w 1939 roku – mówił podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.*

Jak zapewnił reprezentujący Stowarzyszenie Jeździeckie im. 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej Zbigniew Gołębiowski i Tomasz

Będzikowski na polu walki spotka się ponad 200 rekonstruktorów odtwarzających wojska polskie i niemieckie. Będą pojazdy historyczne, broń, specjalna scenografia. Rekonstrukcja bę-

podczas których przedstawiamy lokalną historię. Sami najpierw oglądaliśmy rekonstrukcje bitew, potem sami zaczęliśmy brać w nich udział. To ogromne przeżycie zarówno dla



Materiały organizatorów

dzie miała charakter dynamiczny. Nie zabraknie efektów pirotechnicznych i oprawy muzycznej. – *Chcemy upamiętnić walki, które 80 lat temu odbyły się pod Płockiem, dużym widowiskiem. Spodziewamy się kilku tysięcy gości, którzy będą chcieli je obejrzeć – mówi Zbigniew Gołębiowski.*

– *Nasze stowarzyszenie prowadzi lekcje historii dla dzieci i młodzieży,*

rekonstruktorów, jak dla widzów, którzy przez kilkadziesiąt minut mogą zetknąć się z żywą historią. Dlatego o pomoc w realizacji przedsięwzięcia poprosiliśmy specjalistów, którzy mają doświadczenie w ich organizacji – dodaje Tomasz Będzikowski.

To pierwsze takie wydarzenie w Płocku realizowane z dużym roz-

machem. Oprócz rekonstruktorów w jego przygotowanie zaangażowana jest też ekipa techniczna licząca około 100 osób. Dzięki wykorzystaniu prawdziwych pojazdów, samolotów i efektów pirotechnicznych z pewnością będzie to głośne i bardzo realistyczne wydarzenie, za którego realizację od strony przygotowania scenariusza i zaplecza technicznego dba firma Art Solutions. – *W organizacji wydarzenia biorą udział pasjonaci. W ostatnim czasie brałam udział*

harcerze. To szansa na przybliżenie historii kolejnym pokoleniom – mówi Joanna Zielke z firmy Art Solutions. – Proszę też spojrzeć na to wydarzenie jako na sztukę. Wezmą w nim udział osoby, które od lat angażują się w filmy – jako statyści i aktorzy. Mają fantastyczne stroje, epokową broń. Będą czołgi, pojazdy historyczne, ale też naloty lotnicze. Proszę się przygotować, że nad głowami publiczności przeleć historyczne samoloty. To da efekt, że zadrży ziemia.

Bitwa rozegra się w miejscu, gdzie były toczone walki 80 lat temu, na łakach należących do Państwowego Stada Ogierów pomiędzy ulicami Kutnowską i Krakówką – przy tej ostatniej ulicy zostaną przygotowane miejsca dla publiczności.

Program uroczystości: godz. 14.20 – cmentarz parafialny w Płocku – Radziwiu – zaciągnięcie wart honorowych, wprowadzenie sztandarów; godz. 14.30 – uroczysta Połowa Msza Św. w intencji poległych z udziałem wojska i pododdziałów historycznych oraz złożenie wieńców na mogile poległych żołnierzy polskich;

godz. 15.30 – prezentacja pojazdów historycznych na polu bitwy, pokaz wyszkolenia kawaleryjskiego, pokaz artyleryjski;

godz. 17.00 – rekonstrukcja walk w 1939 roku;

godz. 18.00 – prezentacja oddziałów biorących udział w widowisku, zakończenie uroczystości.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Mazowieckiego. Prezydent Płocka i Starosta Płocki. Jednym z patronów wydarzenia jest Tygodnik Płocki.

Jacek Danieluk

Przez tydzień bawili grecką publiczność

Wyróżnienie dla zespołu Masovia

Prawie 40-osobowa grupa studentów z Zespołu Tańca Ludowego Masovia zaprezentowała się na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru „Edipsos International Folk Festival”. Płocczanie wrócili z wyróżnieniem, a ich występy zakończył wspólny taniec z publicznością na scenie.

Wakacyjny wyjazd był spełnieniem marzeń płocczan. Bo jak mówią, udało im się zarazić publiczność polskim folklorem: tańcem, śpiewem. Widownia zachwycona była także pięknem barwnych strojów ludowych prezentujących kulturę różnych zakątków Polski.

Na greckiej wyspie Evia, gdzie odbywał się festiwal, zaprezentowała się 35-osobowa grupa studentów pod

kierownictwem Małgorzaty Grabowskiej-Panek. Przez blisko tydzień Masovia zaznajamiała widownię z polskimi tańcami narodowymi i regionalnymi. Były kolorowe parady ulicami miasta oraz wieczorne koncerty. Jak mówili członkowie zespołu, do tego występu przygotowywali się w trakcie roku akademickiego i ciężko pracowali, by porwać publiczność i podbić jej serca tańcem, śpiewem oraz barwnymi strojami z różnych zakątków Polski. – *Mamy nadzieję, że zaraziliśmy uczestników Festiwalu. I chyba się udało, bo każdy koncert kończył się wspólnym tańcem na scenie. Jak co roku udział w wydarzeniu był doskonałą okazją do poznania sztuki ludowej prezentowanej przez inne zespoły z wielu stron Starego Kontynentu, a także do zawarcia nowych przyjaźni i wspólnie spędzania czasu – mówili studenci z ZTL Masovia.*

Zespół znalazł także czas na chwilę relaksu i odpoczynku na malowniczych plażach. Było zwiedzanie wyspy Skiatos, klasztorów w Meteorach oraz Budapesztu. Jak podczas każdego wyjazdu: o nudzie nie było mowy!

Masovia otrzymała dyplom oraz wyróżnienie. A jak mówią studenci, przewiezione wspomnienia zostaną w pamięci na wiele lat. – *Mamy nadzieję, że swoją działalnością, połączoną z tak niesamowitymi wyjazdami i nietuzinkowym podejściem do sztuki ludowej zachęcimy płocką młodzież do krzewienia piękna rodzimego folkloru, który w ostatnich czasach niestety został nieco zapomniany oraz przekonamy niedowiarków, że „ludowizna” to wspaniały element naszej kultury – mówili studenci.*

Po powrocie zespół planuje krótką przerwę, a już od połowy sierpnia zaprasza na koncerty i ogłasza nabór do Masovii.

rad

Żaden turniej nie miał tylu uczestników

W Płocku znów powalczą na hasła

Za dwa tygodnie, 24 sierpnia w Płocku rozegrane będą jubileuszowe, XV Szaradziarskie Mistrzostwa Płocka. O tytuł mistrza powalczą razem zawodowcy i amatorzy umysłowych rozrywek z całego kraju. Chętni już mogą się zgłaszać.

Turniej tradycyjnie rozgrywany będzie w Szkole Wyższej Pawła Włodkowica. Organizatorem jest płocki Klub Miłośników Rozrywek Umysłowych „Relaks”. W tym roku XV finał Szaradziarskich Mistrzostw Płocka będzie rozgrywany 24 sierpnia. Początek imprezy zaplanowany jest na godzinę 10.00 w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, ul. Kilińskiego, budynek G.

Na uczestników czeka wiele turniejowych emocji i atrakcji przygotowanych przez organizatorów. – *Tradycyjnie dla uczestników przygotowujemy około 50 różnego rodzaju zadań. Będą rozwiązywane w dwóch godzinnych rundach. Na wszystkich uczestników imprezy czekają nie tylko emocje związane ze zdobyciem jak najlepszych miejsc i największej ilości punktów, ale także atrakcyjne nagrody ufundowane przez Urząd Miasta Płocka oraz PKN ORLEN – mówi zapraszając do udziału w mistrzostwach Robert Romanowski, szef klubu Relaks i organizator Mistrzostw. I dodaje, że ma nadzieję na równie dużą, jak przed rokiem liczbę uczestników. – Podczas ubiegłorocznych Mistrzostw była u nas rekordowa liczba uczestników - 65 osób z całej Polski. Na żadnym tur-*

nieju dotychczas w żadnym mieście nie było tylu osób. Czekamy oczywiście na zawodników z Płocka, którzy lubią rozwiązywać krzyżówki. Nie ma się czego obawiać, to świetna zabawa i możliwość spotkania wielu ciekawych osób o podobnych zainteresowaniach – zachęca do udziału w Mistrzostwach Robert Romanowski.

Po turnieju organizatorzy zapraszają uczestników mistrzostw na zwiedzanie płockiego ZOO. A przed turniejem odbędzie się dodatkowy mini konkurs muzyczny.

Zgłoszenia przyjmuje Robert Romanowski, tel. 502-348-364, mail: robert71romanowski@o2.pl.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku do zdobycia mistrzowskiego tytułu trzeba było 158 punktów (na 161 możliwych do zdobycia). Taka ilość zapewniła zwycięstwo Rafałowi Tałajowi z Częstochowy. Drugie miejsce, po raz trzeci w rzędzie zajął Dawid Kupiec z Warszawy – 155 pkt. Wielokrotny mistrz płockich Mistrzostw Marcin Zieliński z Warszawy stanął na najniższym stopniu podium z liczbą 147 pkt. Specjalną nagrodą została uhonorowana również najlepsza płocczanka – Grażyna Mikołajczyk (25 lokata, 60 pkt.).

Do udziału organizatorzy zapraszają amatorów i zawodowców szaradziarskich. Bo jak mówią, to jest impreza dla każdego, kto chce zrelaksować się, sprawdzić, powalczyć i spotkać swoich znajomych, spędzić czas w miłej atmosferze. Wielu uczestników przybywa do Płocka całymi rodzinami, by kibicować uczestnikom Mistrzostw, a potem rodzinie zwiedzać miasto.

rad



archiwum zespołu Masovia

Pierwszy polski sportowiec, który pokonał 5-krotnego Iron Mana

Blisko 100 godzin na trasie

– *Całe życie uprawiałem sport, trenowałem karate, biegałem... Niestety nie mogłem tego robić zawodowo, bo dopadła mnie kontuzja. Poszły więzadła w kolanach, zbyt często odzywał się uraz kręgosłupa. Kiedy wiedziałem, że na sukcesy nie mam szans, założyłem rodzinę. Mam dwoje dzieci, zrobiłem doktorat na Uniwersytecie Wrocławskim, podjąłem pracę, ale czegoś mi brakowało. Zrozumiałem, że chodzi o adrenalinę i zacząłem, zupełnie dla przyjemności, uprawiać triathlon – zaczyna opowieść o swoim sportowym wyczynie Damian Lewandowski.*

Opowieść o swojej karierze Damian Lewandowski rozpoczyna od udziału w pierwszym triathlonie w 2011 roku. – *Mogę z całą stanowczością powiedzieć, że to triathlon mnie wybrał. To dyscyplina sportu, w której nie przeszkadza kontuzja kolana, a pływanie jest dla zdrowia. Radziłem sobie nieźle w maratonach rowerowych MTB, więc od początku jechał na rowerze to była moja najsilniejsza konkurencja. Biegałem sobie po Sobótce, czasami znalazłem czas na pływanie na basenie i tak mi przyszło do głowy, żeby spróbować swoich sił w triathlonie. Zapisalem się do PTT Delta Płock i zacząłem ścigać się w ich barwach. Dużą rolę spełniała atmosfera na zawodach i w drodze powrotnej. To była grupa, z którą świetnie się czułem – zapewnia.*

Przez trzy kolejne lata startował przede wszystkim w rowerowych maratonach MTB i triathlonach. Najtrudniejszą odmianą tej dyscypliny, tylko dla mocnych, żelaznych ludzi jest Iron Man. Żeby zrozumieć jak wielkim sprawdzianem dla organizmu jest ta konkurencja, warto przypomnieć, że zawodnik musi pokonać 2,8 km pływania, 180 km na rowerze oraz przebiec maraton, czyli ponad 42 km.

Po raz pierwszy w życiu postarał się zmierzyć z tą dyscypliną w 2014 roku. W swoim debiucie, zaliczył połówkę Iron Mana, czyli 1,4 km pływania, 90 km na rowerze oraz 21 km biegu. W Gdyni na starcie stanęło 1200 zawodników, cała czołówka krajowa.

– *Pewnie inaczej potoczyłaby się moja kariera, gdybym tam nie zrobił znakomitego wyniku. Dystans pokonałem w 4 godz. 38 min, zajęłem 14. miejsce w kraju w swojej kategorii wiekowej. Moi rywale długo dziwili się, że mój rower stalowy, na którym wykręciłem tak dobry wynik, ważył 13 kg. Ich sprzęt ważył około 8 kg. Dla mnie najważniejsze było, że zrobiłem taką życiówkę i nie da się ukryć, wiedziałem, że to nie będzie mój ostatni start.*

Jeszcze tego samego roku wziął udział w pełnym Iron Manie. Nie mógł się do końca przygotować, bo leczył zakwasy po połówce IM. Jak twierdzi, nie wiedział, że najpierw trzeba dobrze wypocząć, a potem brać udział w następnych zawodach. Zapisał się na cały dystans i szkoda było zrezygnować, więc stanął na starcie. – *Wynik nie był zły, 11,5 godz., ale też nie wybitny. Dziś ten dystans pokonuję w około 10 godz. – tłumaczy.*

Ponieważ nie uważał się za zawodowca, wystarczał mu jeden, góra dwa starty w roku. W 2015 zaliczył

kolejnego IM. – *Muszę się przyznać, że miałem drobny przesyt, bo na trasie jest się około 11 godzin, a na zakrętach walczy o sekundy. Pomyślałem, że czas na zmiany, ale wtedy dowiedziałem się o istnieniu International Ultra Triathlon Association. Odkryłem, że organizowane są zawody podwójnego IM, aż do 20-krotnego IM. To było coś dla mnie – wspomina.*

Ultra triathlon, to jest dopiero przygoda

I w ten sposób w 2016 roku znalazł się w Słowenii, gdzie wystartował w podwójnym IM. Łatwo wyliczyć, że zawodnicy mają do pokonania 7,6 km pływania, 360 km jazdy



Zespół D. Lewandowskiego, od lewej: Tomek Nowakowski, Michał Ruciński, Klaudia Nowakowska, Damian Lewandowski, Monika Lewandowska (żona), Waldemar Gieres

na rowerze i 84 km biegu. – *To było nieprawdopodobne przeżycie. Każdy ultra triathlon to ogromne wydarzenie. Garstka startujących, bo jest nas około 30 w Europie, pewnie będzie setka na świecie. Decyzja zapadła, gdy mój kolega powiedział, że bierze urlop i jedzie ze mną.*

Ultra Triathlon na Słowenii to było pierwsze doświadczenie Damiana. I jak sam twierdzi, nie wie, jak dobiegł do mety. Popęłił mnóstwo błędów, przede wszystkim żywieniowych. Zresztą, od kogo miał się uczyć, skoro był jedynym Polakiem wówczas w stawce. Na temat tego startu nie chciał się rozwodzić, najważniejsze, że dobiegł do mety. Na pokonanie dystansu potrzebował niewiele ponad 47 godzin.

Każdy start to były nowe doświadczenia, poznawanie swojego organizmu. Jak twierdził, popełnił wszystkie możliwe błędy, ale ze wszystkich wyciągał wnioski. Dowiedział się na przykład, że podczas startu wcale nie trzeba spać, można wytrzymać dwie doby bez snu. Dla organizmu jest to do wykonania. Owszem były przerwy, ale tylko na odpoczynek. O „potrzebach duchowych”, jak nazywa innego rodzaju problemy, wolał się zbyt długo nie rozwodzić. Skoro radzili sobie na trasie 60-latkowie, to on też musiał.

W 2017 roku Damian wystartował w potrójnym IM, w mistrzostwach świata w Austrii. Zajął tam 12 miejsce, ukończył zawody w połowie stawki i na mecie był super szczęśliwy.

W planach koniec kariery

Ukończenie potrójnego IM wydało się szczytem marzeń i całkowi-

cie zaspokajało potrzebę sukcesów sportowych płoczanina. I kiedy chciał poinformować przyjaciół, że to koniec, znalazł plakat, na którym widniał „wychodek” z serduszkami. Postanowił kupić plakat i na nim zamieszczać pamiątki ze startów. A że miejsca było sporo, zaczął planować kolejne starty.

Musiał brać pod uwagę wiele osobistych problemów. Przygotowania i start w zawodach to spory wydatek. Dlatego rok 2018 miał być bez ważniejszych zawodów. Zimą nie miał siły na przygotowania, więc start w ultra triathlonie stał pod ogromnym znakiem zapytania.

W Płocku miała się odbyć inauguracja cyklu Garmin Iron Triathlon.

O końcu kariery wspominał niemal co roku, ale udało mu się przekonać żonę, że tym razem to już na pewno będzie jego kolejny, ostatni raz.

Wybór padł na 4. Ultra Triathlon Rogner Bad Blumau w Austrii, gdzie organizowany był 5-krotny IM. Wraz z nim na listę startową trafiło jeszcze dwóch Polaków. Nigdy wcześniej, na żadnych zawodach nie miał rodaków za rywali, ale był dobrej myśli.

Do zawodów przygotowywał się przez cztery miesiące. Potem załował, że nie miesiąc dłużej. Tym razem wszystko miało być przygotowane profesjonalnie, w końcu to najważniejsze zawody, w których swój udział zapowiedziało 28 mężczyzn, jeden nawet z Brazylii i 4 kobiety. Wśród nich najwięcej, bo dziewięciu wystartowało Szwajcarów.

– *Ja trenowałem, a moi koledzy z zespołu robili oprawę wyjazdu. Wiedziałem wcześniej, już przy 3 IM, że zakładając się, czy dotrę do mety. Nie bardzo chciałem szumu medialnego przy przygotowaniach, bo zdawałem sobie sprawę, że podczas treningu wszystko może się przydarzyć i mogę nawet nie wystartować. Ale oni nie chcieli słuchać. Zrobili zrzutkę na mój wyjazd, zorganizowali samochód, o wszystkim informowali na stronie internetowej. A ja robiłem swoje przygotowując się do zawodów. Wiedziałem, że im będzie mi trudniej i gorzej na treningu, tym łatwiej będzie podczas zawodów. Nikt nie pomagał mi w przygotowaniach, wszystko robiłem sam, znając coraz lepiej swój organizm, który i tak potrafił mnie zaskoczyć – wyjaśnia.*

Najcięższy był ostatni, 2-tygodniowy etap przygotowań, kiedy musiał pokonywać 500 km rowerem, 130 km biegu i 10 km pływania. – *Trenowałem pływanie na basenie. W Austrii zawody pływackie rozgrywane są na 25 m basenie, musiałem przede wszystkim przyzwyczaić się do odbić od ściany – tłumaczy.*

Na starcie pojawili się wszyscy najlepsi w tej dyscyplinie sportu w Europie. Zwyciężył amator, Niemiec Richard Jung, który dotarł na metę w czasie 71:07:24. – *Rysiek jest niesamowity, na całej trasie żywił się zakupkami, a jednak pokonał zawodowca Estończyka, który po jeździe na rowerze zajmował drugie miejsce z niemal 2-godzinną przewagą nad Rykiem. Ale potem odpoczywał ponad 4 godziny i już Niemca nie dogonił – tłumaczy przebieg rywalizacji Damian.*

Niemiec potrzebował 5:48:27 do przepłynięcia na 25-metrowym basenie 17,5 km; 34:10:51 do przejechania na rowerze 900 km i 30:50:28 do przebiegnięcia 210 km. W tym czasie odpoczywał tylko przez 18 min, a ten czas wlicza się do ogólnego wyniku.

Estończyk pływał 5:57:31, odpoczywał 00:16:24, sporo nadrobił jadąc rowerem 32:16:00, ale potrzebował 04:13:41 odpoczynku, by przebiec 210 km w czasie 30:11:54, co w sumie dało mu wynik 72:55:29.

Płoczanin Damian Lewandowski, zawodnik PTT Delta – Igor and Zuzia (na pamiątkę imiona dzieci), pływał 06:16:46, po przerwie, podczas której między innymi zmieniał strój 00:13:32 ruszył na trasę rowerem (46:07:12), a po odpoczynku 00:54:29, podczas którego



Damian Lewandowski

jak zapewniał nie spał, pobił 210 km w czasie 44:13:58, co w sumie dało mu dziesiąty czas zawodów – 97:45:56. Ostatni na mecie Niemiec ukończył trasę po 147 godzinach.

– *Co ja będę mówił, to spełnienie moich życiowych marzeń. 10 miejsce w 5-krotnym ultra triathlonie to wielki wyczyn. Byłem szczęśliwy, tym bardziej że ostatnie okrążenie mogłem pobić z polską flagą. Byłem najszybszym Polakiem w zawodach. I pewnie byłbym całkowicie szczęśliwy, gdyby nie jedna sprawa – mówi.*

Łyżka dziegciu w beczce miodu

W zawodach wzięło udział trzech Polaków. 28 zawodników, którzy stanęli na starcie, zostało podzielonych na dwie grupy. Wiadomo, że wszyscy od razu do basenu nie wskoczą. Zdaniem organizatorów nie miało większego znaczenia, w której grupie się startowało, w tej słabszej, która poszła na pierwszy ogień czy w tej drugiej, silniejszej, do której zakwalifikowano Damiana oraz jednego z Polaków. Na mecie przecież decydujący był czas końcowy zawodników.

W „słabszej” grupie miał startować Mateusz Pietruliński, który ostatecznie zajął 18. miejsce, a na mecie zameldował się w czasie 116:52:53. Piotra Młynarczyka z Team Karaś zakwalifikowano do „mocniejszej” grupy, razem z Damianem, ale ten poprosił organizatorów o przeniesienie. Tłumaczył się wykupieniem krótszej winiety na pobyt w Austrii, co jak powszechnie w Europie wiadomo, jest problemem dla Polaków.

Pan Mateusz, z powodów organizacyjnych zameldował się na mecie wcześniej niż Damian, potrzebował na ukończenie trasy 110:58:05, ale od razu zakomunikował wszem i wobec, że jest pierwszym Polakiem, który ukończył 5-krotnego IM. Nie wspominał, że Damian zrobił to w znacznie krótszym o 13 godzin czasie, ustanawiając nie tylko swój rekord życiowy, ale także rekord Polski. Ot, takie niesportowe zachowanie, bo choć organizatorzy zapewniali, że nikt nie będzie uprzywilejowany z powodu startu w pierwszej lub drugiej grupie, to jednak Polak potrafił tak zmanipulować rzeczywistość, by racja była po jego stronie.

Damianowi nie pozostaje nic innego, jak cieszyć się z nagród, gdzie spiker zawodów na mecie powitał go słowami, że jest pierwszym polskim sportowcem, który ukończył wyścig na dystansie pięciokrotnego Ironmana w znakomitym czasie.

Mam nadzieję, że płoccy kibice, spotkawszy na treningu Damiana Lewandowskiego, pogratulują mu tytułu pierwszego polskiego sportowca, który ukończył wyścig na dystansie pięciokrotnego Ironmana i będzie jeszcze okazja, by pokazać Piotrowi Młynarczykowi, kto jest najlepszy w Polsce.

Jola Marciniak

Aż 400 książek przyjechało do płockiego szpitala

Była taka pani, która czytała

Od dawna Płock, a konkretnie oddział dziecięcy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, był na liście placówek, w których miała powstać tzw. zaczytana biblioteka. Miała, bo od kilku dni już jest. Wolontariusze z Fundacji Zaczytani.org przywieźli aż 400 książek, które stanęły w specjalnie przygotowanym, kolorowym pokoju. A na uroczystym otwarciu małym pacjentom książkę Grzegorza Kasdepke „A ja nie chcę być księżniczką” czytała ambasadorka akcji, aktorka Monika Mrozowska.

Spotkanie zorganizowali wolontariusze fundacji Zaczytani.org., która zajmuje się promowaniem czytelnictwa. W ramach książkowej akcji prowadzone są zbiórki książek, a potem otwierane biblioteki między innymi na oddziałach szpitalnych. Taka powstała także na oddziale dziecięcym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku. Fundacja przekazała kolorowy regał pełen książek dla dzieci. Można je czytać na miejscu, a także zabierać do domu. Dzieciaki miały również wyjątkową okazję porozmawiać z aktorką nie tylko o książkach.

Zaczytane biblioteki to jeden z wielu pomysłów fundacji i jej ambasa-



T. Radwańska-Justyńska

dorów na promowanie czytelnictwa. – *Te spotkania to zawsze połączenie ekscytacji radości, ale też jest w nich i element smutku. Bo skoro dzieci są w szpitalu, to znaczy, że chorują. Dlatego zawsze cieszymy się kiedy dzieciaków jest mało na oddziałach. A tym, które są, uwielbiam czytać, by chociaż na chwilę poprawić nastrój.*

I odczarować szpitalną rzeczywistość – mówiła przed rozpoczęciem spotkania z dziećmi w Płocku Monika Mrozowska, ambasadorka Fundacji.

Tym razem do czytania aktorka wybrała książkę Grzegorza Kasdepke „A ja nie chcę być księżniczką”. – *Mam zwyczaj, że sama na zasadzie dziecka przeglądam, co znajduje się*

na półce i spontanicznie wybieram to, co wpadnie mi w ręce. A potem zobaczymy, na co dzieciaki będą miały ochotę – mówiła aktorka.

Płocka zaczytana biblioteka, tak jak setki innych tworzonych przez Fundację w całym kraju powstała z wielkiej zbiórki, wsparcia sponsorów. – *Trafiamy wszędzie tam, gdzie jest książka pomagająca oderwać się pacjentom od smutnej rzeczywistości. Płock był na tej liście od dawna. Bardzo chcieliśmy tu przyjechać także ze względu na to, że sponsor dzisiejszej biblioteki, firma PROVIDENT, ma w Płocku swój oddział, współpracuje w programie „Tak pomagam”. Dzięki współpracy otwieramy 30 zaczytaną bibliotekę. A do końca roku będzie ich 35 – mówiła Katarzyna Nawrocka z Fundacji Zaczytani.org.*

Mamo, tato dzisiaj to przeczytamy

To 35 biblioteka w ramach programu „Tak pomagam”, a ogólnie 916 zaczytana biblioteka otwierana przez Fundację. – *Powiem, że nie możemy doczekać się, kiedy będziemy mogli pochwalić się 1000 bibliotek – dodawała Katarzyna Nawrocka.*

Fundacja Zaczytani.org otworzyła 916 bibliotek w hospicjach, szpitalach, domach dziecka, świetlicach środowiskowych. Wszędzie tam, gdzie jest potrzeba oderwania się przy książce. – *Z Fundacją współpracujemy od kilku*

lat. W 2017 roku kiedy świętowaliśmy jubileusz 20-lecia naszej firmy, postanowiliśmy razem z Fundacją otworzyć 20 bibliotek. Udało się. W 2018 roku otworzyliśmy wspólnie kolejnych 10 bibliotek i w tym działamy dalej. Powstało już 5 i mamy zamiar otworzyć kolejnych 5. Nasi pracownicy i doradcy wspólnie zebrali już 20 tys. książek. Od 2006 roku angażujemy się w program „Tak pomagam”. Jesteśmy zaangażowani i otwarci na tego rodzaju inicjatywy wspierające lokalnie potrzeby, instytucje, osoby prywatne. Głównie angażujemy się w pomoc dla dzieci i osób starszych – mówili podczas otwarcia płockiej biblioteki Ewelina i Jacek Krawczyński, szefowie płockiego oddziału PROVIDENTA.

Z nowego miejsca cieszyły się dzieciaki, rodzice i personel szpitala. Joanna Sułkowska, kierownik oddziału dziecięcego podkreślała, że dzięki Fundacji uda się na oddział wprowadzić nowy, ważny element. – *To rozwieje trochę szpitalną nudę i zmniejszy wszystkie trudy i przykre sytuacje związane z pobytem w szpitalu. Taką książkę można czytać na oddziale lub zabrać do domu, bo będą na bieżąco dowożone na oddział. Wcześniej mieliśmy takie sytuacje, że rodzice pytali o książki. Niekiedy sami dowoziliśmy książki naszych dzieci i o dziwo one zniknęły do czytania. To znaczy, że jest duże zainteresowanie i książki są potrzebne – mówiła doktor Sułkowska.*

W szpitalu działa także ogólnodostępna biblioteka dla pacjentów i pracowników. Jest czynna w poniedziałki, środy, piątki w godzinach od 8.00 do 9.00. A w czwartki i wtorki od 13.00 do 14.00. Informacje o godzinach otwarcia są dostępne na każdym oddziale.

Teresa Radwańska-Justyńska

III spływ kajakowy Kępiak 2019

Z Modlina do Kępy Polskiej

Do Modlina, gdzie organizatorzy III spływu kajakowego z Twierdzy Modlin do Kępy Polskiej – Kępiak 2019 wyznaczyli linię startu, dotarli bladym światem. Do pokonania mieli 56 km 2-osobowymi kajakami. Pogoda zapowiadała się znakomicie, na niebie nie było widać ani chmurki, słońce zaczynało lekko świecić, nie pozostało więc nic innego jak wsiąść do kajaka i ruszyć na trasę. Na mecie spodziewani byli około godz. 18.00.

Bo, jak sami twierdzili przed wyruszeniem na trasę, nie ma lepszego sposobu na podziwianie królowej polskich rzek, niż płynięcie jej nurtem kajakami. W tej edycji na starcie miało stanąć 40 osób, by aktywnie spędzić wolny czas, podziwiać piękno przyrody i walory turystyczne Wisły.

Tak zaczęła się trzecia edycja Kępiaka, zorganizowanego przez drużynę OSP Kępa Polska wraz z partnerami formalnymi: Stowarzyszeniem Społeczno - Kulturalnym Sokół w Bodzanowie oraz Klubem Biegacza Sokół Bodzanów. Patronem honorowym tej turystycznej imprezy był starosta płocki Mariusz Bienicki oraz wójt gminy Bodzanów Jerzy Staniszewski. Patronem medialnym - Tygodnik Płocki.

Tym razem było zupełnie inaczej. Najszybsi po pokonaniu 56-km trasy zameldowali się kwadrans po godz. 16.00. I podobnie jak przed rokiem, triumfem imprezy został mieszkający w Miszewie dr Jarosław Lipczyński. Przed rokiem jego partnerem był zięć Marek

Kajs, tym razem płynął w kajaku z drugim zięciem Rafałem Sadecim.

Na mecie szczęśliwy Jarosław Lipczyński podzielił się z nami na szybko refleksjami po ukończonym spływie. Jak było na trasie? – *Trzeba było popłynąć i zobaczyć. Pełnia lata, akwen typu morze, przepiękne*

który płynął z nestorem polskich kajakarzy, najstarszym uczestnikiem imprezy – Karolem Leonarczykiem.

75-letni Karol Leonarczyk, legenda polskiego kajakarstwa, jak wspominał na mecie, zakładał w Warszawie pierwsze kluby kajakarskie. – *Wisłę ukochałem już bardzo dawno, był czas, że prowadziłem Słoneczny*

kłopotów z poszukiwaniem nurtu, bo niewiele sama woda miała do wyboru – opisuje trasę spływu.

Zwykle na podium stają tylko trzy najlepsze osady. Tym razem organizatorzy postanowili nagrodzić także czwartą. Na tym miejscu do mety dopłynęli Romuald Zglinicki i Jarosław Matacz. Podobnie jak przed rokiem, zameldowali się na mecie w czołówce, a w spływie wzięły także udział ich żony: Iwona i Jolanta, które również zameldowały się na mecie.

Przed rokiem między pierwszą, a ostatnią osadą była spora różnica

uczestnicy zachowali bezpieczeństwo, dopłynęli do mety. Jesteśmy wdzięczni samorządowi województwa mazowieckiego i zarządowi powiatu płockiego, że otrzymaliśmy dotację, która pozwoliła nam na organizację spływu. Jest to niewątpliwie, co osobiście sprawdziłem, jedyny taki na Mazowszu i chyba w całej Polsce spływ kajakowy na Wiśle, który trwa jeden dzień, a uczestnicy mają do pokonania aż 56 km. To jest ogromny wysiłek. Nas najbardziej cieszy, że są chętni. Niektórzy startują po raz trzeci, a my chcemy promować naszą gminę Bodzanów, bo chcę dodać, że patronem honorowym jest wójt Jerzy Staniszewski, który wspiera nas formalnie i merytorycznie.

Kiedy wszyscy już się najedli i napili, przyszedł czas na wręczenie nagród. Wójt Jerzy Staniszewski przede wszystkim dziękował, że uczestnicy spływu i goście odwiedzili Kępe Polską i gminę Bodzanów. – *Cieszę się, że tym razem warunki pogodowe były znakomite, a dzięki temu i dzięki waszej znakomitej kondycji spływ skończył się szybciej, niż przewidywaliśmy. Dziękuję OSP Kępa Polska za wymyślenie takiej niepowtarzalnej imprezy. Dzięki niej nasz region odwiedza więcej osób, bo jest o nas po prostu głośno. A wy, zwracam się do zwycięzców, będziecie jeszcze bardziej zadowoleni, że pokonałście ten dystans, gdy otrzymacie nagrody – powiedział.*

Najpierw certyfikaty uczestnictwa w rajdzie otrzymali wszyscy startujący, potem nagrodzeni zostali najlepsi kajakarze, dla których przygotowano prawdziwe podium. Na namiątkę certyfikaty otrzymali ci, którzy po raz trzeci wzięli udział w spływie kajakowym, czyli: Radosław Widera, dla którego spływ jest wyjątkowym przeżyciem, ponieważ jest osobą niewidomą, Waldemar Pawłowski, Krzysztof Lewandowski, Paweł Marciniak, Robert Rybicki, Jacek Fabisiak, Maciej Sobutka, Stefan Michałski i Bogdan Siudalski.

Jola Marciniak



OSP Kępa Polska

Uczestnicy spływu i zaproszeni goście

plaże, cisza i spokój. Ani jednego parawanu.

Przed rokiem zwycięzcy do mety w Kępie Polskiej dopłynęli z dużą przewagą nad pozostałymi uczestnikami, tym razem walka była do ostatnich pociągnięć wiosłem. Ale podobnie jak przed rokiem, na drugim miejscu zameldowali się: Stefan Michalski i Maciej Sobotka z Łomianek, a na trzecim wspomniany wcześniej zięć dr Lipczyńskiego Marek Kajs,

Puchar Wisły Ekspresu Wieczornego. Z przyjemnością wróciłem na trasę, zresztą często zaglądam nad rzekę. Trasa nie była ciężka, choć rzeczywistość trzeba było trochę w tym kajaku godzin spędzić. Mogę powiedzieć, że ten rajd czuję w kościach. Wisła jest bardzo ciekawą rzeką, a dzisiaj było wyjątkowo. Bo tak: pogoda dopisała, wiatr był wschodni, rzadko na Wiśle spotykany, woda też miała odpowiednią temperaturę, nie było specjalnych

czasu. W tej edycji, o godz. 16.42 zameldował się na mecie ostatni kajak i można było zamykać imprezę.

Zanim jednak to nastąpiło, a nagrody dla najlepszych wręczył wójt Staniszewski, poprosiliśmy o ocenę imprezy prezesa Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Sokół w Bodzanowie Mirosława Żaglewską.

– *Myszę, że odnieśliśmy bardzo duży sukces, wszyscy są zadowoleni z imprezy. Dopisała nam pogoda,*

Przemysław Głoskowski najlepszym katorżnikiem w Polsce

Jedzie po czwarte zwycięstwo



Przemysław Głoskowski biegnie po zwycięstwo w Biegu Katorżnika 2018

Wśród biegów terenowych, najtrudniejszym, najbardziej wyczerpującym, tylko dla najlepszych, jest Bieg Katorżnika. Tegoroczny odbędzie się już w najbliższą sobotę, 10 sierpnia. Na starcie, obok 1470 uczestników pojawi się trzykrotny triumfator tego wyczerpującego sprawdzianu, strażak z Płocka Przemysław Głoskowski.

W sobotę, 10 sierpnia odbędzie się XV edycja najtrudniejszego biegu terenowego w Polsce. Po raz szósty na starcie pojawi się faworyt rywalizacji, który wygrał trzy ostatnie wyścigi z rzędu i stawał na najwyższym stopniu podium, Przemysław Głoskowski. - Nie czuję się faworytem, ale fakt, jadę do Lublińca po czwarte zwycięstwo. Zresztą każdy startujący jedzie tam po wygraną. A konkurencja jest bardzo duża – zapewnia zawodnik.

Tradycyjnie od lat zapisy na Bieg Katorżnika w Lublińcu trwały kilkanaście minut. Bardzo szybko wyczerpany został limit startujących. Ostatecznie zakwalifikowanych do udziału w imprezie zostało 1470 osób, a w tym 230 kobiet i 256 dzieci, dla których jest przygotowywana specjalna trasa. Na starcie obok Polaków stanie także: 18 Austriaków, 16 Słowenów, 14 Niemców i 2 Brytyjczyków.

Jak można się spodziewać i jak jest co roku, w Biegu Katorżnika wystartują najlepsi biegacze terenowi z kraju, swój udział zgłosiła cała czołówka. Dla wielu, między innymi dla Przemka, będzie to jedyny i główny bieg w tym sezonie.

Już po samej nazwie można się spodziewać, że nie jest to bieg, jakich wiele organizuje się w kraju. Tu potrzeba żelaznej kondycji i ogromnej odwagi. Zawody rozgrywane są na terenie byłej Jednostki Wojsk Komandosów w Lublińcu, co roku w zupełnie innym, jeszcze bardziej niedostępnym miejscu. Na uczestników czekają: jezioro (głębokość 150 cm, można iść po dnie, można też płynąć), lasy z połamanymi drzewami, pniami, także rowy melioracyjne. Stojąc na starcie trudno przewidzieć, jakie „niespodzianki” przygotowali organizatorzy.

Ale jedno jest pewne, najważniejsze jest pierwsze 1,5 do 2 km biegu. – Myślący o zwycięstwie, muszę po tym dystansie być w pierwszej szóste. Wtedy wbiega się w wąskie rowy melioracyjne, nie ma szans na wyprzedzanie. Ale najgorzej jest biec na pierwszym miejscu, prowadzący musi walczyć, najpierw z trzcinami w jeziorze, potem z zaroślami, gałęziami, powalonymi drzewami i konarami, nieudeptanymi szlakami, którymi wcześniej nikt nie biegł. Pokonując trasę prowadzący jest poobijany, pokaleczony, a takie trudne odcinki są nawet o długości 2 km – wyjaśnia.

Specjalny trening

Strażak musi być sprawny fizycznie, świetnie biegać, wspinać się, nie znać strachu. By utrzymać kondycję, wykonuje rozkaz dzienny, który zawiera dokładny plan ćwiczeń gier zespołowych, treningu siłowego oraz crossfitu. – Ja dodatkowo chodzę na basen, a uzupełnieniem treningu siłowego są zajęcia w klubie Hydromoc Brożek – zdradza Głoskowski.

Zupełnie inaczej wygląda trening specjalistyczny przed startem w Katorżniku. – Ostatnie dni spędzałem w Tatrach, mieszkając w schronisku na wysokości 1146 m. Od wyjścia ze schroniska zaczynałem trening, idąc w góry. Stopniowo przyzwyczajałem mój organizm do produkcji coraz większej ilości czerwonych ciałek, by w efekcie, startując na niższym pułapie, zdecydowanie poprawić wydolność. Codziennie miałem do pokonania około 16-18 km, biegając na okoliczne szczyty. Co prawda trudniej jest tam oddychać, ale organizm adaptuje się i daje moc w nogach, a o to przecież chodzi – wyjaśnia biegacz.

Pierwszy tydzień morderczego treningu spędził w górach sam. – Przed laty pomagał mi w przygotowaniu Sebastian Dymek, od niego nauczyłem się struktury treningu i teraz już sam rozpisuję plan zajęć, a potem realizuję. Biegam od zawsze, mam doświadczenie, jestem trenerem personalnym, więc wiem jak zaplanować trening siłowy. Znam dobrze swój organizm, wiem, jakiej potrzebuje diety i oczywiście odnowy, bo inaczej

trudno byłoby wyjść na kolejne zajęcia. A po treningu obowiązkowo czeka mnie kąpiel w lodowatym strumieniu. W sumie mam zaplanowane 9-10 godz. snu na dobę, a do tego 35 min drzemki w ciągu dnia. W czasie wolnym, a zawsze mi się uda wygospodarować kilkadziesiąt minut, czytam książki i udzielam wywiadów – wylicza ze śmiechem, podkreślając, że zabraliśmy mu na rozmowę pół godziny cennego czasu.

Ostatnie trzy dni treningu przed biegiem spędzi ze swoją dziewczyną, która dojedzie do schroniska. Będą wspólnie realizować luźniejszy trening. – Moja pani startuje rekreacyjnie i wszyscy myślą, że to moja zasługa, ale jej zdaniem tak nie było. Polubiła bieganie zanim mnie spotkała – zapewnia.

Czas bezwarunkowej koncentracji

Czas spędzony na treningu jest czasem na bezwarunkową koncentrację. – Biegając, nie słucham muzyki, ani audiobooków, nie myślę o żadnych problemach, skupiam się na oddechu. Dziś na moment gdzieś odleciały poza trasę moje myśli i miałem drobny problem. Trzeba było niezwykle skupionym, choć ciało powinno być rozluźnione, wtedy potrzeba mniej tlenu do oddychania. Najlepsi robią to perfekcyjnie, dlatego są najlepsi – twierdzi.

Do tej pory Przemysław Głoskowski startował w biegach jako zawodnik niezrzeszony. W tym roku będzie reprezentował Komendę Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie.

Dla zainteresowanych zdradzamy, jak technicznie wygląda start w Biegu Katorżnika. Najważniejszy bieg rozpoczyna się w okolicach południa, a na starcie stają grupy po około 200 osób. Ta najsilniejsza, która będzie walczyć o najwyższe lokaty, wybiega na trasę około godz. 15.00. Najlepsi pokonują trasę w granicach 2 godzin, limit wyznaczono na 7 godz. Po tym czasie zawodnicy są ściągani z trasy.

Z każdego zawodów, z najciekawszych jego fragmentów można znaleźć filmy w regionalnych wiadomościach i na You Tube. Wystarczy popatrzeć na zmagania biegaczy, by zobaczyć, jak wielki jest to wysiłek.

Jola Marciniak

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Duże płocie ze stojącej wody (2)

Czasem są przy dnie, kiedy indziej pod samą powierzchnią wody. Często sukces zależy właśnie od rozpoznania, na jakiej głębokości ryby żerują. Dobrze to ilustruje przebieg połowu płoci na wpływie rzeki do zbiornika zaporowego. Obaj wędkarze stosowali tę samą zanętę, a na haczyki nakładali białe robaki. Jeden łowił 2,5-gramowym wagglerem, drugi pikierem z koszyczkiem zanętowym. Spławikowiec w ciągu godziny złowił 17 bardzo ładnych płoci, jego kolega tylko dwie średnie sztuki, choć założył bardzo mały haczyk i wydłużył przypon do 1,5 metra. Zamiana miejsc nic nie dała, w dalszym ciągu na zestaw spławikowy ryby brały znacznie lepiej. Tamtego sierpniowego dnia waggler okazał się bezkonkurencyjny, bo płocie interesowała tylko ta przynęta, która wolno spływała kilka centymetrów nad dnem.

Zbiorniki zaporowe to nie tylko główny basen, przez który przepływa rzeka. Wiele partii tych akwenów (zatoki, odnogi) skrywa woda stojąca. Łowiąc w takim miejscu warto znaleźć choćby najmniejszy przepływ lub prąd podwodny. Dowodzi tego

wychwytyjąc unoszące się w toni okruchy zanęty.

Do łowienia płotek nie potrzeba superwędek, jednak zarówno tyczki, jak i odległościówki powinny cechować lekkość (trzymamy je prawie cały czas w dłoni), sztywna akcja szczytowa połączona z pewną elastycznością dolnika, która amortyzuje uderzenia większych sztuk, walczących agresywnie i wytrwale. W płytkich zbiornikach wystarczy wędzisko bez przelotek o długości 4 – 6 metrów, bo swobodnie obłowimy nim pas wody za przybrzeżną roślinnością, gdzie zwykle przebywają płocie. W większych akwenach do żerowisk płoci, znajdujących się na stoku, z brzegu będziemy mieli dość daleko, więc wtedy najlepsza będzie wędka z kołowrotkiem. Z łodzi, o ile jest pogoda, bardzo wygodnie łowi się teleskopowym kijem o długości 6 – 8 metrów, bez kołowrotka, jednak na głębokich łowiskach i w trudnych warunkach niezapomniane są teleskopy lekkie.

Jeśli łowimy w wodzie spokojnej i płytkiej, wystarczy mały, wysmukły spławik o wyporności 0,5 – 2 g, z krótką antenką, oraz



Średnie i duże płocie to wyjątkowo porywające obiekty wędkarskich pocynań

kolejny przykład. Dwaj wędkarze używali odległościówek, stosowali tę samą zanętę i takie same przynęty. Pierwszy z nich rzucał zestaw na wypływanie znajdując się około 30 metrów od brzegu, skąd wyciągał dużo niewielkich płotek. Drugi łowił o wiele bliżej, brania miał rzadsze, ale jego płocie były wyborne. Natrafił na prąd podwodny, który odbijał od głównego nurtu przepływającej przez zbiornik rzeki i opływał wypływanie, odkryły go oczywiście doświadczone płocie i żerowały ochoczo w wąskim pasie przepływu.

W sztucznych zbiornikach wędkarze najczęściej łowią leszcze i karpie, których zwykle jest tam zatrzęsienie. Można wtedy trafić na okazale płocie, przebywające około pół metra nad dnem, niekiedy i wyżej, jeśli łowisko jest głębokie. Płocie bowiem zawsze odwiedzają nęcone przez wędkarzy żerowiska leszczy, lecz są zwykle przeganiane przez roślejszych konkurentów. Trzymają się więc nad żerującym w kłębach mułu stadem leszczy

rozłożone obciążenie w postaci najmniejszych śrucin. W większych i głębszych akwenach trzeba sięgnąć po cięższe zestawy. Wiatr i fala zmuszają do użycia większego wagglera z długą antenką, a obciążenie powinno być zgrupowane.

Wagglerzy są niezapomniane przy łowieniu płoci z dużych odległości, ze znacznych głębokości i przy sfalowanej wodzie. Mają korpus z wypornej balisy i nisko usytuowany punkt ciężkości, więc są niezwykle stabilne, a przy tym czułe. Gruba antenka z tonkinu, a jeszcze lepsza z pawiego pióra (spławik wyważa się po sam czubek) jest doskonale widoczna przy każdej pogodzie, o ile odpowiednio dobierzemy jej kolor. Nie zawsze musi to być czerwień. Na jasnym tle większy kontrast daje czern, a na niebieskiej wodzie – zieleń. Choć każdy z tych spławików jest dociążony (około 1/3 obciążenia znajduje się w korpusie) szybko się wykladają i pokazują, że ryba podniosła przynętę. W ten sposób łowimy nie tylko leszcze, ale także większe płocie.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Twoje rozmyślenia pobiegą w zaskakującym kierunku. Będiesz filozofować i odkrywać ukryty sens różnych zjawisk. Tydzień sprzyja sztuce i odkrywaniu różnych tajemnic. W pracy Wenus sprzyja twoim sprawom finansowym, ale zamiast wydawać zastanów się, jak zaoszczędzić. Warto rozglądać się za źródłem dodatkowych pieniędzy. Merkury ułatwi ci handlowanie i negocjowanie.



BYK (21.04-21.05)

Nie daj się teraz wciągnąć w niepotrzebne kłótnie, bo popsujesz atmosferę w związku. Ktoś może mieć własne pomysły, ale sam ich nie zrealizuje i wyjdzie na twoje. W weekend uda się naprawić to, co w związku nie działało dobrze i znów zapanują miłość i spokój. Samotne Byki będą bardzo zmienne w miłości i nawet najlepsi przyjaciele mogą nie nadążać za ich postępowaniem.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Masz przed sobą kilka zawodowych wyzwań. Wykorzystaj swój urok osobisty i intuicję tak, aby zakończyć konflikt lub rozplątać bardzo zamotaną sprawę. Możesz liczyć na pomoc znajomych, którym sam kiedyś doradzałeś. Merkury korzystnie wpływa na twój znak i dodaje ci odwagi. Teraz opłaci się działać i wprowadzać w życie zupełnie nowe pomysły. W miłości też odzyskasz pewność siebie.



RAK (22.06-22.07)

Zapagniesz być w kilku miejscach naraz, będziesz odbierać mnóstwo telefonów i załatwiać kilka spraw jednocześnie. Unikaj plotek, bo w tym tygodniu nie uda ci się ukryć przed wzrokiem ciekawskiej osoby. W miłości też sporo się będzie działo. Raki będą romantyczne i wesołe, ale też zaczną trochę więcej wymagać od bliskiej osoby.



LEW (23.07-22.08)

Zaczyna się dobra finansowa passa. W tym tygodniu warto upominać się o pieniądze lub inne zyski. Od 1 sierpnia możesz też kupować różne droższe urządzenia AGD, a także telefony czy komputery. Masz dobrą rękę do pieniędzy, a korzystne okazje same będą wpadać ci w ręce. Zabierzesz się też za nadrabianie służbowych zaległości.



PANNA (23.08-22.09)

W tym tygodniu będziesz szybki i niezwykle spostrzegawczy. Na leniwe osoby popatrzysz z wielką niechęcią, a marudni współpracownicy znów cię zdenerwują swoim jęczeniem i narzekaniem. W takim nastroju lepiej trzymaj język za zębami i nie angażuj się w nic, na czym mógłbyś stracić. Za to w miłości Wenus wszystko ci wynagrodzi i szczęście się do ciebie uśmiechnie.



WAGA (23.09-23.10)

W tym tygodniu pokaż wszystkim, kto jest prawdziwym mistrzem. Planety we wszystkim ci sprzyjają. Będziesz bystry, energiczny i pewny siebie, a konkurencja ucieknie na sam twój widok. W pracy łatwo osiągniesz to, na czym ci bardzo zależy. W domu wszystko jak spod igły. Będziesz mistrzem domowych obowiązków i chodzącym ideałem.



SKORPION (24.10-22.11)

Tydzień sprzyja zawodowym sukcesom. Mars pomoże ci zdobyć uznanie i zaufanie pewnej ważnej osoby. Bądź dobrej myśli, ale też częściej się uśmiechaj. Ważne spotkanie lub delegacja przebiegną z korzyścią dla ciebie, a twoje pomysły będą się podobać. W wolnym czasie warto się więcej ruszać i uprawiać sport, bo tydzień sprzyja także poprawie kondycji.



STRZELEC (23.11-21.12)

Będziesz bardzo wyrozumiały i dzięki temu łatwo zdobędziesz nowych przyjaciół. Przez niespodziewany zbieg okoliczności uda ci się odkryć rozwiązanie problemu, który dręczył bliską ci osobę. W miłości powodzenie. Samotni znów się kimś zainteresują i sami też staną się obiektem miłosnych łowów. Wenus bardzo sprzyja flirtom i ciekawym znajomościom.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Sprzyja ci szczęście w sprawach służbowych i urzędowych. Dzięki życzliwości pewnej ważnej osoby załatwisz sprawę, na której od dawna ci zależało. Ludzie, których poznasz, okażą się pomocni i życzliwi. Warto planować różne ważne zadania lub nawet szukać lepszej posady. Jowisz sprzyja nawiązywaniu ciekawych znajomości. Możesz teraz wygrać w konkursie lub dostać za coś nagrodę.



WODNIK (21.01-20.02)

Nowe znajomości mogą okazać się korzystne, a nawet pomóc ci w karierze. Tydzień sprzyja randkom, zakupom, imprezom. W pracy możesz liczyć na Wenus, która rozwiąże ludziom języki i przyspieszy różne ważne dla ciebie decyzje. W rodzinie trochę zamieszania. Nie uczestnicz w konfliktach, które cię nie dotyczą. Łatwo będzie powiedzieć komuś coś, czego się później będzie żałowało.



RYBY (21.02-20.03)

Czas poważnie podejść do zawodowych obowiązków. Możesz liczyć na nowe propozycje i niespodziewane wydarzenia, których finał trochę cię jednak zaskoczy. Planety wspierają cię teraz wszędzie tam, gdzie trzeba komuś pomóc. Będziesz uczył młodszych współpracowników, szkolił kogoś zagubionego, ale w efekcie sam na tym skorzystasz lub awansujesz.

Eksperci ZUS odpowiadają na pytania

Adam: Czy pracodawca może skontrolować mnie, kiedy jestem na zwolnieniu lekarskim? Jestem zatrudniony na umowę o pracę.

Tak. Pracodawcy są uprawnieni do przeprowadzania kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich przez swoich pracowników. Dotyczy to zarówno zwolnień chorobowych, jak i zwolnień z powodu konieczności sprawowania opieki nad chorym dzieckiem lub innym chorym członkiem rodziny.

Pracodawca może skontrolować pana sam. Może także zlecić przeprowadzenie kontroli innej osobie, np. pracownikowi swojej firmy. Ze względu na wrażliwy charakter sprawy powinna być to osoba ciesząca się dobrą opinią i budząca zaufanie. Powinna także mieć wiedzę o przepisach określających zasady postępowania przy przeprowadzaniu kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich, a także przepisach o ochronie danych osobowych.

Piotr: Jestem na emeryturze i prowadzę działalność gospodarczą. Opłacam składkę na dobro-

wolne ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Czy mogę skorzystać z „małego ZUS-u”, jeśli spełnię warunki ustawowe?

Oczywiście. Pan, jako emeryt, który prowadzi działalność gospodarczą i z tego tytułu dokonuje zgłoszenia do dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, może skorzystać z tzw. „małego ZUS”.

Daria: Moja firma popadła w duże problemy finansowe. Okres wakacyjny zaskoczył mnie niewielką liczbą zamówień, a na to wszystko poprzedni kontrahenci opóźniają się w zapłatach za moje usługi. Wygląda na to, że nie dam rady opłacić na czas składek na ubezpieczenia społeczne. Co teraz?

Jeśli wystąpiły trudności w bieżącym opłacaniu składek, pomocne może być odroczenie terminu płatności, czyli mówiąc prościej możliwość zaplacenienia ich później. Z wnioskiem o odroczenie musi wystąpić pani jednak najpóźniej przed upływem pierwotnego terminu. Co istotne,



Piotr Olewiński

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

odroczenie może dotyczyć więcej niż jednej składki. Po złożeniu wniosku w tej sprawie ZUS nie nalicza firmie odsetek i cierpliwie czeka, aż firma „stanie na nogi”. Pobierana jest tylko opłata prolongacyjna.

Olaf: Nie dostałem jeszcze listu z ZUS dotyczącego moich składek i emerytury. Kiedy zostanie wysłany?

Informacja o Stanie Konta Ubezpieczonego jest rozsyłana etapami. Całość korespondencji ma trafić do klientów najdalej wraz z końcem sierpnia. Nie wszyscy otrzymają jednak list z ZUS. Do osób, które założyły profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (www.pue.zus.pl), nie wysłano tej korespondencji. Powód jest prosty – do informacji tych mają oni dostęp w każdej chwili po zalogowaniu się na swoim koncie. Jeśli więc jest pan posiadaczem profilu PUE, to wystarczy zajrzeć na swoje konto. Może się pan oczywiście również zgłosić do dowolnej jednostki ZUS i poprosić o wydruk.

Folklor na światowym poziomie już za miesiąc w Płocku

Bałkańskie rytmy poruszają Vistulę



Do Vistula Folk Festival pozostał niecały miesiąc. Podczas tegorocznej edycji festiwalu, w dniach 20-25 sierpnia, nasze miasto odwiedzą grupy z Ameryki Południowej, Azji i Europy. Na Vistulę wybiera się m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Severniashki”.

Powstał w 1959 roku w miejscowości Pleven w Bułgarii. Program artystyczny grupy inspirowany jest folklorem terenów północnych, położonych między rzeką Dunaj, a łańcuchem górskim Stara Planina.

Występy zespołu to koncertowe spektakle będące syntezą muzyki, pieśni i tańca, opartą na jednolitym

wątku narracyjnym i dramatycznym. Cechą charakterystyczną koncertów Severniashki Ensemble jest przede wszystkim autentyczność wykonawczy i niebanalna estetyka strojów ludowych prezentowanych przez artystów. Niezwykle barwne kostiumy zostały bowiem wykonane przez projektantów z dbałością o najdrobniejsze szczegóły.

Przez 60 lat istnienia zespół z powodzeniem prezentował bułgarski folklor na czterech kontynentach. Występował m.in. w Rosji, Maroku, Grecji, Kanadzie, USA, na Wyspach Kanaryjskich, ale także w Szwajcarii, Niemczech czy we Włoszech. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród, w tym „Złotej Karty” przyznanej przez Europejskie Forum Ekspertów we współpracy z akademią uznanych na arenie międzyna-

rodowej liderów w dziedzinie nauki i kultury za wkład w rozwój kultury europejskiej, „Złotej Liry” Związku Bułgarskich Muzyków i Tancerzy, „Kryształowej Liry” Ministerstwa Kultury Bułgarii czy „Europejskiej Nagrody Jakości” przyznanej przez Europejskie Centrum Biznesu.

Zespół będzie jednym z gości ósmej edycji Vistula Folk Festival, który odbędzie się w Płocku w dniach 20-25 sierpnia. Wstęp na koncerty jest bezpłatny, z wyjątkiem Koncertu Galowego, który odbędzie się w sobotę, 24 sierpnia w amfiteatrze. Bilety w cenie 10 zł można kupić w Bileterii POKiS (ul. Jakubowskiego 10). Nasza redakcja będzie miała do rozdania wejściówek na to wydarzenie. Czekać na konkursy.

BeeS

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

6 sierpnia – Jakub, Sława,
7 sierpnia – Konrad, Dorota,
8 sierpnia – Cyprian, Emilian,
9 sierpnia – Ryszard, Roman,
10 sierpnia – Bożydar, Wawrzyniec,
11 sierpnia – Klara, Zuzanna,
12 sierpnia – Innocenty, Lech.

Abyś umiała się cieszyć. Śmieć się z innymi ludźmi, ale nigdy z nich. Niech sprawia Ci radość nawet mały, ale udany żart. Życzymy Ci, aby każdy Twój dzień wypełniał radość, a przyszłość – szczęście i spełnienie. Życzenia **Darii Falkowskiej** przesyłają koleżanki.

Niech urodziny, które są raz w roku będą szczęśliwe i pełne uroku. Składam Tobie szczere życzenia, aby spełniły się Twoje najskrytsze marzenia.

Samych beztrudnych dni, czego pragniesz, by się spełniło i szczęście całą przestrzeń wokół wypełniło.
Oldze Adamskiej życzenia składają znajomi.

Samych pogodnych dni, pełnych radości, bez obaw o kolejny dzień. Jak najmniej trosk, a gdy się zdarzą – siły do ich pokonywania. Dobrych, mądrych i życzliwych ludzi dookoła, a wśród nich prawdziwych przyjaciół. Sukcesów i szczęścia z rozwijania swoich pasji. Spełnienia marzeń, błogosławieństwa i opieki Matki Bożej **Basi Cendrowskiej** życzą koleżanki i koledzy.

Przepyszny obiad i ciepłe słowo. Taką ciocię mieć jest bombowo. Jak Ci, więc nie życzyc ciociu kochana Byś zawsze chodziła roześmiana. By w natłoku codziennych spraw,

Życie zawsze nabierało kolorowych barw. By zdrowie i siły nigdy Cię nie opuszczały, a szczęście i miłość hojnie obdarowywały. Życzenia ciotki **Małgosi Ozimkiewicz** przesyła Asia.

Z okazji urodzin składam Ci moc życzeń: uśmiechu, zdrowia, radości, mnóstwa prezentów i gości, przyjaźni wielkich i małych, wielu przygód niebywałych i uśmiechu wesołego i wszystkiego, wszystkiego najlepszego! Dla **Tomka Szczesniaka** życzenia przesyła znajoma. (jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Waleczniejszy niż samuraj

Oby tak dalej, a **Paweł Szkopek**, jedenastokrotny motocyklowy mistrz Polski, pochodzący z podpłockiego Dobrzykowa, sięgnie w tym sezonie po swój dwunasty tytuł w karierze. Trzeba przyznać, że nie ma łatwego zadania. Niecałe dwa tygodnie temu miał groźny wypadek na niemieckim torze Oschersleben, na którym odbywała się połączona runda mistrzostw Polski i europejskiego cyklu Alpe Adria. Podejrzewano u niego złamane żebra i pęknięte płuco. Choć lekarze zalecili mu pozostanie w szpitalu na noc na obserwację, **Szkopek** jeszcze tego samego dnia wypisał się z niego na własne życzenie, ponieważ następnego dnia leciał do Japonii na słynny i legendarny tor Suzuka.

To tu organizowany jest prestiżowy, ośmiogodzinny wyścig motocyklowych mistrzostw świata FIM EWC, Suzuka 8 Hours. Liczący blisko sześć kilometrów tor, który co roku gości także kierowców Formuły 1, to jeden z najbardziej wymagających obiektów na świecie. Sam wyścig odbywa się w środku lata, przy bardzo wysokich temperaturach i wilgotności.

Paweł Szkopek obiekt poznał rok temu. Tym razem, 28 lipca zmieniał się na Yamasze R1 z Brytyjczykiem Jamesem Ellisonem, byłym mistrzem świata FIM EWC i zawodnikiem MotoGP. Reprezentanci słowackiej ekipy Omega Maco Racing, jednej z 62 na starcie, w zmiennych warunkach pokonali ponad 200 okrążeń, czyli blisko 1200 km, jedenaście razy zjeżdżając do alei serwisowej na obowiązkowe tankowania i zmiany opon Dunlop. Jakże to było wyzwanie? Na 62 startujące załogi do mety dotarło tylko 50 zespołów. **Szkopek** i **Ellison** zajęli 18 punktowane miejsce.

– Wywalczenie punktów w jednym z najbardziej prestiżowych i wymagających wyścigów motocyklowych na świecie to dla mnie ogromny sukces. Przylecieliśmy do Japonii ze skromnym zapleczem, podczas gdy czołowe zespoły na start tutaj wyjechały więcej, niż niektóre ekipy na pełen sezon startów w mistrzostwach świata Superbike, byliśmy więc jak *Dawid w walce z Goliatem*, ale daliśmy radę. Jazda w upale, szczególnie w obliczu mojej niedawnej kontuzji, była bardzo wymagająca fizycznie, z kolei na finiszu spadł deszcz i było bardzo niebezpiecznie, ale zachowaliśmy zimną krew, nie popełnialiśmy błędów i dowieźliśmy do mety ten niesamowity wynik – mówi **Paweł Szkopek**.

Mistrz spełnił więc swe marzenia, sprawdził formę i umiejętności, a już w połowie sierpnia wystartuje w Poznaniu w piątej rundzie motocyklowych mistrzostw Polski. Obecnie z przewagą prowadzi w klasyfikacji generalnej klasy Superbike. Czy będzie 12 tytuł w karierze?

BeeS

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Strawa ubogich

Dieta osób ubogich przez stulecia była monotonna i w dużej mierze roślinna. W XIX wieku polscy chłopcy posilali się głównie podpłomykami z mąki żytniej i łubinu. Z czasem zaczął wypierać je chleb. Z warzyw jedli głównie kapustę, fasolę i groch. W latach 70. XIX wieku w chłopskim menu pojawiać zaczęły się kartofle. Początkowo mieszkańcy wsi sięgali po nie z dużymi oporami, gdyż pochodziły z protestanckich Niemiec, a pobożnym ludziom ciężko przez gardło przechodziło „heretyckie jadlo”. Głód jednak przełamuje wszelkie opory, stąd ziemniaki po krótkim czasie na dobre zagościły w chłopskich misach. Mięso chłopcy jedli kilka razy w roku, głównie z okazji świąt. Trochę lepiej przedstawiała się dieta robotników, którzy spożywali nieco więcej mięsa, jaj i białego chleba. Niemniej cechą wspólną jedzenia ubogich warstw społecznych było jego roślinne pochodzenie i nie dotyczyło to tylko dawnej Polski. Nawet we współczesnym świecie, tam gdzie występują niedobory żywieniowe, uboga ludność odżywia się przede wszystkim pokarmem roślinnym. Zatem byłoby dobrze, gdyby roślinna dieta zgodnie z poglądami wegan była zdrowsza od tej wzbogaconej o mięso i nabiał. Zawsze byłby to jakiś plus dla tych, którzy muszą jeść roślinną strawę, bo na inną ich nie stać.



Piotr Chudzyński

Kawior biedaków

Skład:

- 2-3 młode bakłażany;
- 2 ząbki czosnku;
- 1/4 szklanki pasty tahini (pasty sezamowej);
- 3 łyżki soku z cytryny;
- 3 łyżki oliwy z oliwek;
- sól;
- nasiona czarnego sezamu i listki pietruszki do dekoracji.

Wykonanie:

Starannie umyte bakłażany gęsto nakłuwamy widelcem i pieczemy w rozgrzanym do 190 st. C piekarniku przez ok. 50 minut, aż skórka czernieje i się pomarszczy. Przesudzone bakłażany obieramy ze skórki, przekrawamy na pół i usuwamy z nich pestki. Miąższ rozcieramy w misce z sokiem cytrynowym, solą i przeciśniętym przez praskę czosnkiem. Ucierając powoli dolewamy oliwę i pastę tahini. Powinna powstać gęsta, puszysta pasta. Gotową pastę przekładamy do miseczki i schładzamy w lodówce. Na suchej patelni prażymy ziarna sezamu. Przed podaniem dekorujemy pastę uprażonymi ziarnami sezamu i pietruszką (możemy ją zastąpić listkami kolendry).

Bakłażan, zwany też oberżyną, pochodzi z Indii. To stamtąd trafił do kuchni chińskiej. W Chinach zanotowano też pierwsze wzmianki o uprawie tego warzywa (V wiek p.n.e.). Do Europy bakłażan trafił wraz z Arabami, którzy poprzez Afrykę północną dotarli aż do Hiszpanii (VII wiek). Początkowo jednak zyskał tam uznanie tylko jako roślina ozdobna. Owoce jego wydawały się bardziej odpowiednie do oglądania, niż do spożywania. Było w tym dużo prawdy, gdyż podobnie jak surowe ziemniaki, oberżyna zawiera trującą solaninę. Truciznę tę neutralizuje wysoka temperatura, stąd bakłażanów nie można jeść na surowo. Z czasem Hiszpanie, podobnie jak mieszkańcy południowej Azji i Afryki, polubili to warzywo i mimo że stało się istotnym składnikiem jadłospisu osób ubogich, nigdy nie zyskało etykiety „głodowego jedzenia”. I dzisiaj sięgają po nie chętnie ci, którzy mają jedzenia za mało i ci, którzy mają go za dużo.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia



archiwum

Rynek pracy

PRACA

DAM

FIRMA zatrudni kierowcę samochodu ciężarowego powyżej 3,5 ton kat. C+E (transport krajowy). Prosimy o przesłanie CV adres: stuplock@poczta.onet.pl (24) 262-35-92.

Sa-19

FIRMA zatrudni magazyniera - sprzedawcę do punktu handlowego w Blichowie. Wymagania: wykształcenie w kierunku rolniczym, znajomość branży rolniczej. Tel. (24)262-35-92, e-mail: stuplock@poczta.onet.pl

Sa-19

OD zaraz! Praca, sprzątanie w Galerii Mazovia! Elastyczny czas pracy. Grafik do ustalenia. Więcej informacji pod numerem 661-992-951.

Sa-200

PRACA: opieka w Niemczech, WYSOKIE zarobki do 1650 euro, wymagana podstawowa znajomość j. niemieckiego, tel. (61) 666- 29-93.

Sa-160

SOLID Group Sp. z o.o. Sp. k. poszukuje Pracowników Grup Interwencyjnych (z bronią), Płock, tel. 605-551-144

Sa-206

ZATRUDNIMY pracowników z II grupą inwalidzką na terenie Płocka w ochronie, pełen etat. 507-862-797.

Sa-196

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, umyję okna osobie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.

181999

KIEROWCA C+E poszukuje pracy w podwójnej obsadzie na chłodnie Beneluxy-Polska lub Hiszpania-Polska. Tel. 605-470-435.

182188

MIAŁA Pani szuka pracy: opieka nad starszą osobą, sprzątanie, robienie zakupów, mycie okien, gotowanie obiadów. 506-822-773.

182202

PAN, 46 lat, dysponujący czasem, sumienny, podejmie się pilnowania parkingu i innych obiektów prywatnych, innych prac fizycznych. 572-544-450.

182203

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwalfikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66



Miejski Urząd Pracy w Płocku, ul. 3 Maja 16

- **Pomocnik na śmieciarce** – bez wymagań;
- **Sprzedawca** – wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie, komunikatywność, planowanie i organizacja pracy, mile widziana znajomość akwarystyki, osoba energiczna, silnie zmotywowana do pracy, łatwość nawiązywania kontaktów;
- **Optometrysta** – wykształcenie wyższe kierunkowe, min. 2 lata doświadczenia;
- **Kosmetyczka** – doświadczenie, umiejętność stylizacji paznokci, znajomość podstawowych zabiegów kosmetycznych;
- **Pracownik produkcji** – chęci do pracy;
- **Lakiernik/ blacharz** sa-

mochodowy – mile widziane doświadczenie, znajomość zawodu, chęci do pracy;

• **Konserwator** – ślusarz – wykształcenie zawodowe, uprawnienia na spawanie elektryczne podstawowe;

• **Mechanik** – wykształcenie zawodowe, 3 lata doświadczenia;

• **Sprzątaczk** – chęci do pracy;

• **Inżynier budowy** – wykształcenie budowlane, mile widziane doświadczenie, mile widziane uprawnienia budowlane wykonawcze, umiejętność pracy w zespole, zaangażowanie, chęci do zdobywania nowych umiejętności;

• **Inspektor ds. BHP lub starszy inspektor ds. BHP** – wykształcenie wyższe/średnie na kierunku bezpieczeństwo i higiena pracy, 2-5 lat doświadczenia, mile widziane aktualne szkolenie dla pracownika służb BHP, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie dobrym;

• **Kucharz** – 2 lata do-

świadczenia;

• **Monter** – wymagane doświadczenie;

• **Spawacz** – aktualne uprawnienia – rodzaj uprawnień bez znaczenia;

• **Osoba sprzątaj** – dyspozycyjność, dokładność w wykonywanych czynnościach;

• **Kierowca ADR** – wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia ADR, TDT – nalewaki, umiejętność kierowania pojazdem ciężarowym;

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

- **Pracownik ochrony/portier** – orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;
- **Osoba do sprzątania** - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności;

* Oferty ważne na 2 sierpnia 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu



- **Projektant** - z wykształceniem wyższym technicznym, 2-letnim stażem pracy, uprawnieniami do: eksploatacji sieci i urządzeń elektrycznych, budowy sieci energetycznych, projektowania i kosztorysowania, z umiejętnością czytania rysunku technicznego, obsługa programu AutoCad oraz biegłą znajomością jęz. angielskiego;
- **Lakiernik** – z wykształceniem min. średnim mechanicznym oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Nauczyciel języka polskiego** - z wykształceniem wyższym humanistycznym kierunek – filologia polska,

przygotowaniem pedagogicznym oraz mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;

• **Lakiernik** - z wykształceniem min. zawodowym mechanicznym, rocznym stażem pracy oraz umiejętnością lakierowania i przygotowywania elementów;

• **Aparatowy** – z wykształceniem min. średnim chemicznym, uprawnieniami na wózki widłowe, słabą znajomością języka angielskiego i mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;

• **Monter klimatyzacji/wentylacji** – z wykształceniem zawodowym i umiejętnością czytania rysunku technicznego;

• **Elektryk** – z wykształceniem zawodowym elektrycznym, prawem jazdy kat. B i umiejętnością montażu instalacji elektrycznych i odgromowych;

• **Zbrojarz** – z wykształceniem zawodowym oraz umiejętnością czytania rysunku technicznego;

• **Kierowca samochodu ciężarowego** – z prawem jazdy kat. C, świadectwem kwalifikacji kierowcy oraz kursem na przewóz rzeczy;

• **Kierowca-mechanik** – z wykształceniem minimum zawodowym mechanika pojazdowa oraz prawem jazdy kat. B;

• **Fryzjer** – z wykształceniem minimum zawodowym oraz minimum rocznym stażem pracy w zawodzie.

ferty pracy za granicą – EURES:

- **Pracownik do zbioru owoców** - Holandia;
- **Kierowca ciężarówki** – Belgia;
- **Pakowacz** – Niemcy.

* Oferty ważne na 1 sierpnia 2019, godz. 12.00

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl

Szukasz pracownika?

Za 2 zł Twoje pierwsze ogłoszenie ukaże się w Tygodniku Płockim.

Skorzystaj z unikalnej zniżki dla Nowych Klientów.

Zapraszamy
Płock, Stary Rynek 27 | bo@tp.com.pl | 24 262 77 66



PŁOCK

BIBLIOTEKAD LAD ZIECI„C hotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.

BIBLIOTEKAim.Zie lińskich,pl.N arutowicza2, tel. 366-99-70.

DOMBR ONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.

DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.

DOMTEC HNIKA PKN Orlen SA, ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.

GALERIAa .r.t.,ul.K azimierzaWiel kiego24/24A , tel. 268 76 34.

GALERIA„, Otoj a”, pl. Narutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).

GALERIAS ZTUKID zięciM łodzięz,

CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.

HOTEL„,Her man”,ul.S ienkiewicza30.

KAWIARNIA „,Smooth Jazz Cafe“, al. Kilińskiego 4, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.

KINOHE LIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.

KLUBOS IEDLAKO CHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.

KLUBOS IEDLAD WORCOWA, tel. 262-72-08.

KLUBOS IEDLAŁ UKASIEWICZA, tel. 263-94-12.

KSIAŻNICAPŁOC KA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.

MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogro-dzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka 1, tel. 364-31-84.

MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, Filia – eM-DeKuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.

MUZEUMD IECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.

MUZEUMMA ZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91.M uzeumczyn ne:w torek–nie dzieła, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny;

MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.

NOVEKINOPR ZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.

OGRÓDZO OLOGICZNY, ul. Norbertańska2, kasabi letowatel.366- 05-14.

PŁOCKAG ALERIAS ZTUKI,ul.S ienkiewicza 36, tel. 364-60-41.

PŁOCKAŁO KALNAOR GANIZACJATU RY-STYCZNA, tel./fax 364-99-90.

PŁOCKAO RKIESTRAS YMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80

PŁOCKIOŚ RODEKKU LTURYI S ZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.

PLYWALNIE (czynne w g. 7– 22):

Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;

Miejska, Al. Kobylińskiego 28, tel. 262-51-86;

Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.

SALAKONCERTOWA„,Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza34.

SPICHLERZ,D ziałEt nograficznyM uzeumM azo-wieckiego,ul.K azimierzaWiel kiego 11b, 262-25-95.

SPÓŁDZIELCZYD OMKU LTURY, ul. Krzywoustego3,tel./f ax263- 35-60.

TEATRD RAMATYCZNYim .J.S zaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.

TOWARZYSTWON AUKOWEPŁOC KIE, pl. Narutowicza8,tel.366- 99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64

Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516

Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24

Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34

Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90

Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46

Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88

Auto-Master, ul. Dobrzyńska 55, tel. 604-194-237

Auto-Mechanika, ul. Czeresniowa 12, tel. 263-52-37

Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29

Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10

Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560

Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83

Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80

Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20

Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91

Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93

Diagnostyka i i Mechanika Samochodowa, ul. Seme-stralna 1, tel. 264-13-85

Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49

Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87

Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62

Grzmot, ul. Miodowa 1, tel. 366-56-44

Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96

Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641

Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85

Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198

Mechanika Pojazdowa, ul. Otolіńska 18, tel. 606-290-094

Mechanika Pojazdowa, ul. Otolіńska 25, tel. 367-10-55

Mechanika Pojazdowa, ul. Otolіńska 29, tel. 262-00-52

Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732

Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296

Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341

Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090

Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09

Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06

Sigma, ul. Chopina 6, tel. 601-805-456

Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262

S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076

Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01

PW Autos, ul. Otolіńska 25, tel. 264-45-88

Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31

Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. Jachowicza 19A, tel. 384-56-46.

Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.

Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90

Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74

Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16

Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01

Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25

Gemini, ul. Grodzka 6, tel. 266-47-77

Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22

Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25

Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79

Mag Pizza, ul. Kolejowa 24, tel. 511-094-377

Orient Express, ul. Kolegialna 4, tel. 264-69-01

Pikanteria, ul. Łukasiewicza 28, tel. 365 93 95

Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17

Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65

Pizzeria Milano, ul. Tumska 5, tel. 503-748-811.

Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67

Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813

Rida, ul. Gradowskiego 22, tel. 264-45-72

Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95

Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60

Solo Pizza, ul. Wyszogrodzka 127, tel. 382-11-35.

Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69

Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31

Trattoria Presto, ul. Stary Rynek 6, 367-69-67

Viktoria, ul. Warszawska 8, tel. 500-249-194

PUBY I KLUBY

Alibi, ul. Królewiecka 12, tel. 506-770-365

Enklava, ul. Okrzei 1A, tel. 262-60-50

Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51

Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75

Klub 12, ul. Królewiecka 12C, tel. 354-25-25

Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705

Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51

Pub Rodeo, ul. Królewiecka 12, tel. 262-72-27

Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38

Vegas Club, ul. Grodzka 4, 790-800-378

RESTAURACJE

Akapit, Stary Rynek 27, tel. 729 523 300

Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51

Arturo Ristorante Italiano, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-36-01

Bugi Café, ul. Grodzka 15, I. 2, tel. 262-32-26

CIERSZEWO

OśrodekR ekreacyjno-Szkoleniowy,t el. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat„D ąbP olski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

MuzeumZ iemi Gąbińskiej, ul. Stary Ry-nek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego,pl . Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusalka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

MiejskieC entrumK ultury, Sportu i Re-kreacji im. RyszardaK aczorowskiego wR aciażu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

ŚLUPNO

Zajazd„M azowsze”,ul .M iszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŻREBY

Restauracja,K awiarnia i Sala Bankie-towa„A nastajja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

CentrumK ultury„Wi sła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna3, tel./fax 285-10-34

Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39

Estera, ul. Stary Rynek 7-9, tel. 264-13-95, 512-105-928, 601-708-301

Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51

Ganesh Restauracja Indyjska, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-35-35

Graffiti Cafe, plac Gabriela Narutowicza 3, tel. 262-28-13

Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25

Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02

Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00

Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60

Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67

Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46

OMBRE, ul. Grodzka 6, tel. 362-74-77

Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00

Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35

Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30

Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969

Shisha Restauracja, ul. Tumska 12, tel. 364-90-03

Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93

Wiselka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17

Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029

ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486

ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41

ul. Obrońców Westerplatte, tel. 502-316-307

ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Alfa, tel. 196-67

Centrum, tel. 264-44-44

Euro-taxi, tel. 196-26

Mercury, tel. 196-63

MPT Radio Taxi, tel. 191-91

Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62

Taxi-Eska, tel. 196-25, 196-61, 800 106 115

Taxi Mazowsze, tel.262-00-00

Taxi Merc-Des, tel. 196-21

Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624

Chiron, ul. Otolіńska 10, tel. 262-39-92

Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02

Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48

Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40

Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74

Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95

Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

DYŻURY APTEK

Płock: do 8.08. - Kolegialna 30, tel. 262-48-24; 8-12.08. - Kolegialna 38, tel. 262-40-06. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hiper-markecie Auchan. Apteka „Przy Tysiąclecia”, ul. Tysiąclecia 11, tel. 262-11-02, apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) – czynne codzien-nie w g. 8–22.

Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Ry-nek 25 - czynne przez całą dobę w dni powsze-dnie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: 06.08. - Wiosny Ludów 10; 07.08. - Jana Pawła II 38; 08.08. - Matejki 1C; 09.08. - Wyszyńskiego 7; 10.08. Piastowska 42; 11.08. - Piastowska 26; 12.08. - Traugutta 1.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.

HOSPICIUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.

INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.

INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Plock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp, tel. 275-21-61.

POGOTOWIE DROGOWE: Plock tel. 957 i 268-02-22.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE: tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – platny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.

POGOTOWIE GAZOWE Plock tel. 262-24-38.

POGOTOWIE OPIEKUNCZE Plock, tel. 262-36-85.

POGOTOWIE RATUNKOWE Plock, ul. Strzelecka (noc-na pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.

POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Plock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.

STRAŻ MIEJSKA Plock, tel. 986 i 366-03-10.

PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.

TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.

TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18-19 (informacje o choro-bach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzysze-nie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

Nadleśnictwo Łąck

ogłasza III pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż domków kempingowych wraz z ich zabraniami przez kupującego.

Ceny wywoławcze:

- | | |
|------------------------|------------------------|
| * Domek nr 1 – 700 zł | * Domek nr 8 – 2400 zł |
| * Domek nr 2 – 200 zł | * Domek nr 9 – 400 zł |
| * Domek nr 3 – 1900 zł | * Domek nr 10 – 400 zł |
| * Domek nr 4 – 200 zł | * Domek nr 11 – 400 zł |
| * Domek nr 5 – 1000 zł | * Domek nr 12 – 900 zł |
| * Domek nr 6 – 900 zł | * Domek nr 13 – 700 zł |
| * Domek nr 7 – 200 zł | |

Wadium 200 zł.

Termin składania ofert do dnia 20.08.2019 r. Tel. 024 261 40 01.

Więcej informacji na temat sposobu złożenia oferty, warunków udziału w postępowaniu oraz opis techniczny wraz z fotografiami zawarty jest na stronie internetowej Nadleśnictwa Łąck - Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zamówienia Publiczne.

https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/dlp_lodz/nadl_lack/zamowienia_publiczne

SA-151/3

Bezpieczna pożyczka
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300

STU Płock
www.stuplock.pl
Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA

EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Szczutowo

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Nr VI/24/2015 Rady Gminy Szczutowo z dnia 24 marca 2015 r.,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Szczutowo” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 14.08.2019 r. do 6.09.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Szczutowie, ul. Lipowa 5a w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej gminy www.szczutowo.nowybiep.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 04.09.2019 r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu Studium i prognozy. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Szczutowo lub w formie elektronicznej na adres gmina@szczutowo.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 września 2019 r.

Odnosząc się do art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO Wójt Gminy Szczutowo informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy.

SA-203

www.tp.com.pl
1.000.000 odstón*

LOKAL DO WYNAJĘCIA
105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1
Tel. 24 364-01-09



z tradycyjnego pleca opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66

tygodnik PŁOCK

OGŁOSZENIE
Burmistrz Miasta Gostynina
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gostynina, położonej w Gostyninie przy ul. Ziejkowej

Lp.	Działka nr, lokalizacja	Powierzchnia m. kw.	Księga wieczysta	Przeznaczenie w mppz	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza
1.	Zabudowana nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnym działki 282 położona przy ul. Ziejkowej	1061 mkw.	PLIG/00015466/8 Sąd Rejonowy w Gostyninie	W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy teren działki wchodzi w skład obszaru oznaczonego symbolem PU – obszar o funkcjach produkcyjno – magazynowej i usługowej. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla układu komunikacyjnego miasta Gostynina, część działki wchodzi w skład obszaru oznaczonego symbolem 6KDZ – pas gruntu o szerokości około 2 m i długości około 38 m przyległy do ulicy, dla pozostałej części działki planu nie ma.	Działka zlokalizowana w peryferyjnej, północnej części miasta w rejonie o różnorodnym charakterze – z zabudową mieszkaniową, usługową i przemysłową. Działka ma kształt trapezu. Na terenie działki zlokalizowane są 4 budynki: 1 mieszkalny i 3 gospodarcze. Posiada dostęp do drogi publicznej. Przez teren działki przebiegają pod ziemią równoległe odcinki linii telefonicznej i wodociągowej.	55.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **05.09.2019 roku (czwartek)**, o godz. 11 – tej w siedzibie Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pokój nr 3.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej udziału w zabudowanej nieruchomości należy wpłacać w terminie do dnia **02.09.2019 r. (włącznie)** do godziny 14 – tej - w kasie Urzędu Miasta Gostynina lub na konto nr **89 1020 3974 0000 5302 0006 6258** w Banku PKO BP SA w Warszawie.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Gostynina lub do kasy Urzędu Miasta Gostynina.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy uczestnika, który wygra przetarg.

Oględziny nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży będą możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47. Szczegółowe zasady przetargu określa regulamin przetargu wywieszony wraz z niniejszym ogłoszeniem na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta, przy ul. Rynek 26 oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu - gostynin.pl i umgostynin.bip.org.pl.

Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Gostynin, dnia 29.07.2019 r.

Wywieszono na tablicy ogłoszeń: od 29.07.2019 r. do 09.09.2019 r.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

Sa-2/23

TANIE

ZNICZE

Płock, ul. Rembielińskiego 6A

u Iwonki



ZUPEŁNIE ZA DARMO

LIPIEC, SIERPIEŃ

GODZINA 21.00

KINO LETNIE PŁOCK

MIEJSCE: STARY RYNEK W PŁOCKU

NA NAJLEPSZE FILMY

ZAPRASZAMY W KAŻDĄ WAKACYJNĄ ŚRODĘ

Wszelkie szczegóły na

f Starówka Płock

oraz **tumskanova.pl**

PŁOCK **Rewitalizacja Płock** **re-vita** **ARS** **Meda** **RECON**

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587

g/385/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52/1

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

Sa-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/292/19

FIRMA SKUPUJE AUTA

DO 30 TYS. ZŁ DAMY NAJWYŻSZĄ CENĘ

731-776-850

www.odkup-aut.pl

SA-195

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Dogodne RATY

Transport i montaż GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 24-368-32-17

46-880-50-31 54-233-81-41

509-574-644 505-526-038

www.konstal-garaze.pl

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

SA-109/1

GOLFA 1,9 TDI, 2002 r., srebrny. 512-328-727.

g/383/19

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972

SA-204

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

Sa-127

BULAR-EX OKNA-DRZWI PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż.

Naprawa i konserwacja okien

24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57

e-mail: bularex@wp.pl

SA-29

BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-11

OKNA I DRZWI Z MONTAŻEM DO -60%

24 268 23 23

www.abccstalarm.pl

SA-11

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Stupno. 608-142-467, 662-250-306.

Sa-108

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe. Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie

518-301-190 | 797-940-069

SA-11

BUDOWA domów. 505-030-812.

Ku-91

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/379/19

DOCIEPLENIE budynku. 505-030-812.

Ku-90

P.R.B ARTBRUK BRUKARSTWO, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-11

EKIPA budowlana wykona: murywanie, dachy, docieplenia, elewacje, wykończenia wnętrz, remonty, przebudowę, całym rokiem. 505-030-812.

Ku-92

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197

PROJEKTY budowlane i wyceny. 882-411-444.

g/401/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197a

ROBOTY ogólnobudowlane. 786-175-449.

g/401/19

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokretu). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownice, przyłącza wodno-kanalizacyjne, kompleksowe remonty mieszkań, usuwanie awarii. 504-535-875

g/384/19

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/331/19

WITRAŻE do mieszkań. 606-559-542.

g/401/19

REMONTY

A.KOMPLEKSOWE usługi remontowe: glazura, terakota, gładź, malowanie, zabudowa k/g. 665-596-513.

Ku-97

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/371/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydrauliczna. 572-836-854.

g/368/19

GLĄDZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GLĄDŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GLĄDŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

Sa-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

Sa-164

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

Sa-86

KAWALER pracujący, wykształcony, 40 lat, pozna Panią w wieku 30-50 lat w celu stałego związku. 693-613-785.

g/399/19

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389.

g/402/19

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

* **lecniczy:**

rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)

* **relaksacyjny,**

* **odchudzający,**

* **reflektoryczny stóp,**

* **świecowanie uszu,**

* **bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

www.tp.com.pl

1.000.000 odston

TP - WYKŁADNIA - TP WYKŁADNIA

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

32 mkw. po remoncie. 510-400-945.

g/370/19

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdrowskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną 6800 mkw. (9 zł/mkw.), 15 km od nowego mostu. 603-550-688.

g/355/19

DZIAŁKI budowlane 1500 mkw., media. Karolewo, gm. Nowy Duninów. 668-765-295 (do godz. 13.00).

g/381/19

DZIAŁKI budowlane, droga asfaltowa, media. Juryszewo k/Rogozina. 660-568-735.

g/378/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/388/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/400/19

NIERUCHOMOŚĆ, Zdziarskiego. 603-845-048.

g/314/19

WYNAJME

DO wynajęcia kawalerka, Łódź, Narutowicza, z widokiem na Uniwersytet Medyczny (przy radiostacji). 508-499-796.

g/364/19

DO wynajęcia pokoje 2,3-osobowe dla osób pracujących. 698-417-259.

g/399/19

POSIADAM do wynajęcia pokój. 608-677-054.

g/392/19

WYNAJME magazyn 800 mkw., biuro 120 mkw. Cena 1500 zł plus koszty utrzymania. 888152670

Ku-100

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/398/19

NOCLEGI

TANIE pokoje dla rencistów, noclegi. 665-957-012.

g/371/19

POKOJE DLA FIRM
- Płock - Radziwie.
w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej

Pokozenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka. bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz WiFi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.

518-301-190 | 797-940-069

NOCLEGI dla FIRM

Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.

(24) 2771-081, 506-155-599

OPAŁ

WĘGIEL POLSKI
Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!
507 248 248
Płock, ul. Portowa 8

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Transport Gratis. Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny
604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:

- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!

ROLNICZE

SPRZEDAM

1.PSZCZOŁY, 10 rodzin. Ule warszawskie poszerzone. Przekazę swoje doświadczenie w prowadzeniu pasieki. 518-827-524.

graf

6,5 ha ziemi ornej, klasa III, gm. Szczawin Kościelny. 606-470-086.

g/383/19

AKUMULATORY, najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

Sa-109

C-330, 1974 r., stan dobry. 512-328-727.

g/383/19

C-360 i siedlisko. 534-644-100.

g/346/19

GRUNTY orne 1,73 ha, Ramutowo. 694-323-447.

g/396/19

JAŁÓWKI wysoko cielne. 662-797-305.

Ku-101

ŁYŻKĘ do tura 4w1, otwierana dołem, szerokość 1,60 cm, 2017 r; przyczepę rolniczą wywrotkę 2000 r. 604-390-861.

g/390/19

MASZYNĘ szerokomłotną „Warmianka”. Tel. (24) 277-82-93.

g/344/19

OBORNIK kurzy. Tel. 505-957-391, 607-218-775.

Ku-77

ROZRZUTNIK jednoosiowy, siano w kosztach, wysłódki suche. 789-101-800.

g/386/19

SPRZEDAM rozrzutnik Fortschritt 10 t, jak nowy; rozrzutnik 6 t polski tandem; rozrzutnik 4,5 t polski; myjkę do mycia warzyw. 790-855-777.

Ku-99

URSUSA, przyczepę samowyladowczą. 669-348-719.

g/382/19

ZBIORNIK do mleka 5500 l 3FRI-GOMILK; rozrzutnik 2-osiowy. 507-382-195

g/390/19

KUPIĘ

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.

Ku-4

Biuro Ogłoszeń
09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66

tygodnik PŁOCKI

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

g/16/19

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbior z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski
Goszczycze Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526 tel. 23 661 20 45

SA-26

RÓŻNE

KUPIĘ

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów BINPOL
Płock - Radziwie, ul. Portowa 10, tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t. Wysokie ceny.

g-7

SPRZEDAM

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.

drgr

Sprzedam narybek

letni oraz jesienny: sandacz, szczupak, amur, karp, jaź, miętus i inne.

506 155 599

USŁUGI I INNE

MASZ do posprzątania działkę, do wywiezienia niepotrzebne rzeczy? Zadzwon! 512-048-186.

g/367/19

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

SA-37

PISZEMY wnioski o ogłoszenie upadłości konsumenckiej (osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej). Szybko, skutecznie, tanio. Kancelaria Prawna, telefon 602 415 326.

Sa-205

RADCA prawny na Podolszyczach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

Sa-99

WRÓŻENIE. 605-546-401.

g/97/19

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

WYNAJME pokój 4-osobowy, Kołobrzeg. 795-133-993.

Ku-98

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

g/369/19

40-LATKA. 511-32-34-33.

g/395/19

502-939-307: masaże.

g/372/19

511-942-181: masaże.

g/372/19

513-515-072: miły masaż.

g/372/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791-409-697.

g/393/19

CIEPŁA. 511-770-614.

g/397/19

DOMATORKA. 504-912-888.

g/389/19

MASAŻ: 516-118-394.

g/372/19

MASAŻYSTA kobiet. 517-726-503.

g/380/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

g/372/19

www.tp.com.pl
- statystyki strony internetowej

1 194 000
odstón

424 000
sesje

tygodnik PŁOCKI

Zapraszamy do reklamy
www.tp.com.pl

Płock, ul. Stary Rynek 27
tel. 24 262 77 66
reklama@tp.com.pl

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

Ceres Sp. z o.o.

- Kopanie stawów od podstaw
- Rozbiórki
- Wynajem koparek

515 041 114

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁĄCK

o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.)

zawiadamiam o uchwaleniu:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łąck dla części terenu wsi Łąck

przez Radę Gminy Łąck Uchwałą nr V/48/2019 z dnia 14.06.2019 r.

Z treścią w/w dokumentu, uzasadnieniem o którym mowa w art. 42 pkt 2 oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 powołanej ustawy zapoznać się można w siedzibie Urzędu Gminy Łąck oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Łąck www.uglack.bip.org.pl

Wójt Gminy Łąck
Zbigniew Białecki

SA-192-2

Syndyk masy upadłości Wojciecha Kalinowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PW MERKAL Wojciech Kalinowski w Płocku

ogłasza przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego

I. Przedmiotem sprzedaży jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 551 kodeksu cywilnego upadłego - Wojciecha Kalinowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PW MERKAL Wojciech Kalinowski w upadłości likwidacyjnej, ulica Bielska 58, 09-400 Płock, zgodnie z opisem i oszacowaniem przedsiębiorstwa z dnia 15.01.2018 roku sporządzonym przez biegłego sądowego Ryszarda Wyszogrodzkiego wraz z aneksem z dnia 21.08.2018 r.;

II. W skład przedsiębiorstwa wchodzi w szczególności następujące składniki majątkowe:

1. Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Płocku przy ulicy Bielskiej 58 oznaczona jako działka o numerze ewidencyjnym 56 o powierzchni 0,6366 ha, dla której Sąd Rejonowy w Płocku, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze PL1P/00070221/1.

Nieruchomość zabudowana jest:

- pawilonem ekspozycji materiałów budowlanych 1 o powierzchni użytkowej 174,82 m²
- pawilonem ekspozycji materiałów budowlanych 2 o powierzchni użytkowej 278,42 m²
- stacją kontroli pojazdów 1 o powierzchni użytkowej 75,55 m²
- stacją kontroli pojazdów 2 o powierzchni użytkowej 197,97 m²
- komórką o powierzchni użytkowej 33,35 m²
- magazynem 1 o powierzchni użytkowej 439,25 m²
- magazynem 2 o powierzchni użytkowej 195,77 m²
- magazynem 3 o powierzchni użytkowej 121,06 m²
- wiatą o powierzchni użytkowej 74,13 m²
- budynkiem biurowo – socjalnym o powierzchni użytkowej 163,30 m²
- budynkiem biurowym o powierzchni użytkowej 68,66 m²
- budynkiem magazynowo – biurowym o powierzchni użytkowej 159,61 m²
- budynkiem wystawienniczym o powierzchni użytkowej 89,47 m²

Minimalna cena sprzedaży nieruchomości wynosi 2.724.250,00 zł (dwa miliony siedemset dwadzieścia cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) netto.

2. Ruchomości w postaci materiałów budowlanych w tym stolarki okiennej i drzwiowej, urządzeń warsztatowych, urządzeń i materiałów samochodowych, mebli biurowych, urządzeń biurowych, materiałów i urządzeń różnych oraz udziałów w prawie własności hal przelotowych.

Minimalna cena sprzedaży ruchomości wynosi 198.022,80 zł (sto dziewięćdziesiąt osiem tysięcy dwadzieścia dwa złote 80/100) netto.

III. Cena minimalna przedsiębiorstwa upadłego wynosi **2.922.272,80 zł (dwa miliony dziewięćset dwadzieścia dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt dwa złote 80/100)**. Do ceny doliczony zostanie podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu zawarcia umowy sprzedaży (w przypadku sprzedaży przedsiębiorstwa na dzień zatwierdzenia warunków sprzedaży VAT wynosi 0%);

IV. Zainteresowani winni dokonać wpłaty **wadium** w kwocie **300.000,00 zł (trzysta tysięcy złotych)** na rachunek bankowy masy upadłości o numerze 91 1940 1076 3178 3080 0000 prowadzony przez Bank Credit Agricole Bank Polska S.A. oraz złożyć oferty w nieprzekraczalnym terminie do dnia **09 września 2019 r.** w gmachu Sądu Rejonowego w Płocku, Plac Narutowicza 6 lub przesłać je listami poleconymi na adres Sądu Rejonowego w Płocku, V Wydział Gospodarczy, ul. Tumską 4B, 09-402 Płock (decyduje data wpływu oferty do Sądu).

V. Otwarcie oraz wybór oferty nastąpi w budynku Sądu Rejonowego w Płocku, ul. Tumską 4B, w dniu **11 września 2019 r. o godzinie 13.00 w sali nr 111**.

VI. Każdy z oferentów ma obowiązek zapoznania się z warunkami przetargu dostępnymi w biurze syndyka przy ul. Sienkiewicza 67 lok. 21, 09-400 Płock lub na stronie internetowej www.radcaprawnyplock.pl. Dalsze informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać telefonicznie pod numerem 602-415-326 lub drogą elektroniczną pod adresem piotr-kubera@wp.pl.

Sa-156/1

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



informacje na żywo zdjęcia z wydarzeń konkursy

Rok założenia 1989
Zakład Pogrzebowy



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna sala gastronomiczna
- własna kaplica, sala pożegnań
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- przechowalnia zwłok
- kremacje i ekshumacje zwłok
- odzież pogrzebowa
- międzynarodowy transport zwłok
- wyrób wieńców i wiązanek

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

SA-18

Zarząd Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku

działając na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Regulaminu przetargu na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w PSML-W, ogłasza w dniu **28.08.2019 r.** przetarg ofertowy nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Płocku w budynku przy ulicy **Hermana 2 m 62** o powierzchni użytkowej **25,10 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) o pow. 3,20 m², zlokalizowanego na II piętrze (budynek 5-kondygnacyjny bez windy), składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Wartość rynkowa lokalu została oszacowana na kwotę **73.827,00 zł** i stanowi cenę wywoławczą.

W celu obejrzenia i zapoznania się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego przy ulicy Hermana 2 m 62 należy zgłaszać się do Administracji Osiedla „Tysiąclecia” przy ul. Tysiąclecia 1, codziennie oprócz sobót w godz. od 10⁰⁰ do 14⁰⁰ - tel. (24) 262-10-85.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** w wysokości **7.382,00 zł na konto bankowe nr 80 1020 3974 0000 5002 0005 6382**. Wpłata wadium powinna być dokonana najpóźniej **dnia 28.08.2019 r. przed otwarciem ofert**.

Oferty przetargowe muszą zawierać w szczególności:

- w przypadku osób fizycznych: (imię i nazwisko, nr PESEL, adres zamieszkania)
- w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – oprócz danych wskazanych w punkcie a), także: nazwę pod jaką prowadzi działalność, adres siedziby prowadzenia działalności, nr REGON, NIP
- w przypadku osób prawnych lub jednostek organizacyjnych nie będących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną – odpis z właściwego rejestru
- proponowaną cenę, nie niższą niż cena wywoławcza (cena oszacowania)
- numer telefonu, adres poczty elektronicznej e-mail oferenta
- potwierdzenie dowodu wpłaty wadium
- w przypadku przedstawicieli ustawowych działających w imieniu osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych – odpisy dokumentów wymaganych przepisami prawa dla zawarcia umowy na rzecz takiej osoby, w tym prawomocnego orzeczenia sądu opiekuńczego wyrażającego zgodę na dokonanie tej czynności
- numer rachunku bankowego, na który zwrócone zostanie wadium w przypadku nie wygrania przetargu
- oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i stanem technicznym lokalu.

Druki do składania ofert oraz regulamin przetargu, znajdują się w biurze Spółdzielni przy ul. Obr. Westerplatte 6A, pok. nr 14.

Oferty winny być składane w zamkniętych kopertach z opisem „**Przetarg na mieszkanie przy ulicy Hermana 2 m 62**”, które należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ulicy Obronców Westerplatte 6A, pokój nr 12 w dniu **28.08.2019 r. do godz. 10⁰⁰**.

Otwarcie ofert i ich odczytanie jest jawne dla osób uczestniczących w przetargu i nastąpi w dniu **28.08.2019 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni w Klubie Osiedla Kochanowskiego przy ulicy Obronców Westerplatte 6A – parter. Do ustanowienia odrębnej własności lokalu zostanie wybrana osoba, która zaoferowała najwyższą kwotę.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do wniesienia zaoferowanej kwoty w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o wyborze. Zawarcie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu nastąpi w terminie nie późniejszym niż 1 miesiąc od dnia wpłaty całości należnej ceny.

Wadium przepada w przypadku:

- wycofania oferty po rozpoczęciu procedury otwarcia ofert,
 - niedokonania przez osobę, której oferta została wybrana, wpłaty całości należnej ceny w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
 - uchylania się osoby, której oferta została wybrana, od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
 - niestawienia się osoby, której oferta została wybrana, do zawarcia umowy w wyznaczonym terminie,
 - gdy zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie osoby, której oferta została wybrana.
- Koszty ustanowienia odrębnej własności lokalu i jej przeniesienia na wygrywającego przetarg, w tym wynagrodzenie notariusza oraz koszty sądowe, pokrywa wygrywający przetarg.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

- zmiany terminu i warunków przetargu oraz treści ogłoszenia o przetargu,
- odwołania przetargu bez podania przyczyn do czasu otwarcia ofert,
- zamknięcia przetargu w części lub w całości bez wyboru którejkolwiek z ofert,
- unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania,
- odstąpienia od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w przypadkach wskazanych w art. 11 ust. 2a ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.

SA-14-12

Kluge Team Płock wicemistrzem Polski w Playarena

Przed zawodnikami Liga Mistrzów

Pilkarze nożni, którzy występują w rozgrywkach Playarena, czyli piłce 6-osobowej, wywalczyli w tym sezonie tytuł wicemistrza Polski. Przed rokiem na mistrzostwa jechali z dziką kartą. W tym sezonie wygrali mistrzostwa Płocka i pokazali, że są drugą siłą w kraju. Teraz przed nimi jest obrona drugiego miejsca w Lidze Mistrzów.

Wspomnijmy na chwilę rok 2018. – *Po udanych eliminacjach Mistrzostw Polski Playarena otrzymaliśmy możliwość gry w turnieju finałowym MP Playarena w Chorzowie. Tam udało się dotrzeć do finału, gdzie po dramatycznym meczu ostatecznie przegraliśmy 1:3 po dogrywce z Dynamikiem Toruń. Zdobyliśmy tytuł wicemistrza Polski – wspomina Bartek Dębicki z płockiego zespołu.*

Szybko okazało się, że warto było walczyć o tytuł, bo drugie miejsce w rozgrywkach dało drużynie możliwość wyjazdu na Ligę Mistrzów piłki 6-osobowej. Zawody odbyły się w październiku w miejscowości Porec na Chorwacji.

Zawody okazały się sukcesem dla dwóch polskich zespołów. Dodajmy, że na finały Ligi Mistrzów pojechał też mistrz Polski Dynamik Toruń. Płocczanie i torunianie spotkali się dopiero w finale roz-

grywek, ale i tym razem w ostatnim, najważniejszym spotkaniu turnieju ulegli rywalom z Dynamika 1:2.

Kluge	3	7	10-2
Orlik	3	5	503
Red Bull	3	4	7-7
Celebryci	3	0	3-13

Po zakończeniu rozgrywek fazy grupowej, rozpoczęła się faza pucharowa, w której trzeba było wygrać dwa kolejne mecze. Najpierw Kluge Team Płock pokonał Trawczyn Trawcyn Team Bytom 3:1 (2:0), a w meczu o wszystko Niski Press Warszawa 5:3 (2:1).

W eliminacjach do MP w barwach Kluge Team grali: Dariusz Malinowski, Piotr Skierkowski, Tomasz Golatowski, Wojciech

W grupie D obok Kluge Team Płock grali także: Grottera TEAM Warszawa, Ultimate Zaborze Zabrze i Brooklyn Nowy Dwór Mazowiecki. W fazie grupowej Kluge Team Płock pokonał Ultimate Zaborze Zabrze 2:1 (0:0). Bramki zdobyli Damian Surmak i Bartłomiej Dębicki. Dwa mecze zremisowali – z Brooklyn Nowy Dwór Mazowiecki remis był bezbramkowy, a z Grottera TEAM Warszawa 3:3 (1:1). W tym meczu do siatki trafili: Łukasz Kielbasa, Damian Surmak i Bartłomiej Dębicki.

Tabela po fazie grupowej wyglądała następująco:

Brooklyn	3	5	5-3
Kluge Team	3	5	5-4
Ultimate	3	4	6-6
Grottera Team	3	1	6-9

W meczu ćwierćfinałowym płocczanie pokonali Kapelę Weselną Kraków 4:3 (2:2, 1:1) – bramki: Piotr Skierkowski, Damian Surmak (2) i Krystian Majchrzak, a w półfinale The Cyborgs Chorzów 2:1 (1:1) - bramki: Damian Surmak i Krystian Majchrzak.

Podczas MP w Chorzowie nagrody indywidualne otrzymali dwaj zawodnicy Kluge Team: najlepszym bramkarzem turnieju został Dariusz Malinowski, a zawodnikiem najlepszej szóstki został wybrany Bartłomiej Dębicki.

Po wygranej pojedynku półfinałowym, w finale płocczanie spotkali się z Dynamik Herring Toruń. – *Kolejny raz mierzyliśmy się z Dynamikiem w finale i kolejny raz musieliśmy uznać ich wyższość, choć tym razem w najniższym wymiarze 0:1. Z perspektywy czasu jesteśmy jednak bardzo zadowoleni z wyniku. Jest to kolejny duży sukces drużyny. Wicemistrzostwo Polski daje nam możliwość po raz drugi wyjazdu na Ligę Mistrzów piłki sześciuosobowej, która w tym roku odbędzie się w dniach 5 - 8 września w Mariborze na Słowenii – cieszył się B. Dębicki.*

Kadra narodowa

W tym roku w dniach od 12 do 20 października na greckiej Krecie odbędą się Mistrzostwa Świata, gdzie Polska będzie bronić wicemistrzowskiego tytułu. Bartłomiej Dębicki, kapitan reprezentacji Polski szóstek i Tomasz Golatowski mają po raz kolejny szansę na udział w tym turnieju.

– *Jest wielce prawdopodobne, że dodatkowo Damian Surmak, który po mistrzostwach Polski zyskał uznanie w oczach selekcjonera Klaudiusza Hirscha, weźmie udział w tak zwanym „Polowaniu na Reprezentanta”. To w konsekwencji może dać mu możliwość dołączenia do reprezentacji Polski i wyjazd na Kretę. A przy okazji chcielibyśmy za pośrednictwem Tygodnika Płockiego gorąco podziękować naszemu sponsorowi Dariuszowi Kluge – powiedział B. Dębicki.*

Jol.

Brązowy medal wioślarzy na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Brawa dla czwórki ze sternikiem

Płoccy wioślarze zdobyli brązowy medal podczas finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbyła się na jeziorze Gopło w Kruszwicy. W mistrzostwach wzięło udział ponad 350 zawodników i zawodniczek z kraju.

Ostatecznie wygrał Szczecin przed Toruniem, a zawodnicy PTW zdobyli brązowy medal, przegrywając sekundę do pierwszego miejsca i zarazem osiągając najlepszy wynik w swojej karierze zawodniczej.

„Tylko” czwarte miejsce

Niedużo do medalu zabrakło tym samym zawodnikom, którzy płynęli



Archiwum PTW

Wśród startujących nie mogło zabraknąć zawodników z Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego i uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy płockiej Siedemdziesiątce.

Z płockich osad najlepiej spisała się czwórka ze sternikiem. – *Piotr Brudzyński, Damian Wróblewski, Karol Budziński i Eryk Serafin w swoim biegu eliminacyjnym zajęli dopiero trzecie miejsce, ale z bardzo małą stratą do pierwszego miejsca, co już wtedy wskazywało na to, że walka o medale będzie zacięta – tłumaczy prezes PTW Jacek Karolak.*

Równie zacięta walka o uzupełnienie miejsc w finale była w wyścigu repasażowym, ale tu już wygrali płocczanie ze sporą przewagą. W niedzielnych finałach walka o medale miała jednak zaskakujący przebieg.

Od początku walka w torze toczyła się między czterema osadami: AZS-u Szczecin, AZS-u Toruń, BTW i PTW. Na ostatnich 500 metrach przed metą z rywalizacji o medale odpadła osada bydgoska, a na prowadzenie wysunęła się osada płocka. Pechowy „rak” złapany przez jednego z naszych zawodników spowodował jednak utratę prowadzenia i do końca pogoń za złotym medalem.

w czwórce bez sternika. Wyścig finałowy w tej konkurencji od startu do mety ułożył się tak, że stawka była pewna, co do kolejności na mecie. Niestety płoccy zawodnicy na mecie zameldowali się „dopiero” na czwartej pozycji.

Nie miały szansy walki o medale na tych zawodach płockie juniorki młodsze Inga Lipińska i Daria Śmięgińska, startujące w dwójkach podwójnych. Dziewczęta w wyścigu półfinałowym zajęły szóstą pozycję i wystartowały w finale B, zajmując ostatecznie 10. miejsce.

W finałach OOM wystartowała jeszcze druga płocka czwórka bez sternika, w składzie: Oliwier Wiśniewski, Igor Olczak, Wiktor Ossowski i Miłosz Wysocki. Dla tej osady były to zawody „po nauce”. Zawodnicy są jeszcze o rok młodszy i udział w tak ważnej imprezie miał przede wszystkim charakter szkoleniowy. Osada wygrała finał B zajmując ostatecznie 7. miejsce.

Trenerami płockich wioślarzy są: Bogdan Zalewski i Jacek Karolak. Udział w OOM jak również w przygotowaniach do imprezy był możliwy dzięki wsparciu Gminy Płock i PKN Orlen SA.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa,

9 sierpnia, godz. 18.00: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa, godz. 20.30: Lech Poznań – Śląsk Wrocław,

10 sierpnia, godz. 15.00: Pogoń Szczecin – Wisła Kraków, godz. 17.30: Zagłębie Lubin – Arka Gdynia, godz. 20.00: Cracovia – Korona Kielce,

11 sierpnia, godz. 15.00: ŁKS Łódź – Piast Gliwice,

12 sierpnia, godz. 18.00: Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok.

Puchar Polski, runda wstępna, 10 sierpnia, godz. 17.30:

Zryw Bielsk – Delta Słupno, Wisła Główna Sobowo – Zorza Szczawin Kościelny, Amator Maszewo – Stocznowiec Płock, Huragan Bodzanów – Skrwia Łukowiec, ULKS Ciółkowo – Bzura Chodaków, Wisła Nowy Duniów – Błyskawica Lucień, Wicher Cieszewo – Stegny Wyszogród, Błękitni Gąbin – Unia Iłów, Zjednoczeni Bulkowo – Unia Czeremno, Orkan Sochaczew – Pogoń Słupia.

1/8 płockiego finału została wyznaczona na 21 sierpnia na godz. 17.30.

Jol.

Rozgrywki w piłkę ręczną sezonu 2019/2020.
Nafciarze rozpoczną 30 sierpnia o godz. 17.35

To ma być dobry sezon

Piłkarze ręczni Orlen Wisły w pocie czoła – dosłownie i w przenośni – przygotowują się do rozgrywek sezonu 2019/2020. Na własnych obiektach, w hali, na siłowni, w terenie szlifują formę, której efekty mamy zobaczyć już wkrótce, 30 sierpnia o godz. 17.35 w rozgrywkach PGNiG i 14 września o godz. 16.00 w Lidze Mistrzów.

Kibice doskonale wiedzą, że po sezonie 2018/2019 w drużynie Orlen Wisły zaszły spore zmiany kadrowe. Z zespołem pożegnali się: Marcin Wichary, który zakończył karierę zawodniczą, Adam Borbely, Dan Racotea, Marko Tarabochia, Nemanja Obradovic, Nacho Moya, Tomasz Gębala i Jose de Toledo.

Zespół wzmocnili: bramkarz Ivan Stevanovic, obrotowy – Leon Susnja oraz rozgrywający: Zoltan Szita, Philip Stenmalm, Konstantin Igropulo, Niko Mindegia, Alvaro Ruiz.

Od pierwszych zajęć z drużyną nie trenują: Michał Daszek, który przeszedł operację barku i powoli dochodzi do pełnej sprawności oraz leczący kontuzję i trenujący indywidualnie Konstantin Igropulo.

Daszek najprawdopodobniej nie zagra w pierwszych ligowych spotkaniach. Co do Igropulo, to zdania są podzielone. Optymiści liczą, że dojdzie do pełnej sprawności, pesymiści nie wierzą, że do końca sierpnia zdoła się całkowicie przygotować do nowego sezonu.

Nie wiadomo kiedy rozegrane zostaną derby Mazowsza

Pojedynek z Legią

Decyzją PZPN derby Mazowsza nie odbędą się w zaplanowanym terminie, w niedzielę, 11 sierpnia. Nie wiadomo zatem kiedy obie drużyny spotkają się na boisku w Płocku. Wiadomo za to, że o pojedynku będzie się mówić dużo wcześniej. Wiele wskazuje również, że na trybunach zasiądzie kilka tysięcy kibiców, a na pewno więcej niż w dotychczas rozegranych spotkaniach. Bez względu, czy mecz rozegrany zostanie w tym tygodniu, czy we wrześniu, emocji z pewnością nie zabraknie.

Dla zespołu Wisły sezon 2019/2020 jest czwartym z rzędu sezonem w Ekstraklasie. Przez ten czas obie drużyny rozegrały siedem meczów i nie da się ukryć, że znacznie poprawili bilans spotkań.

W lipcu 2016 roku, przed pierwszym po długiej przerwie nieobecności w Ekstraklasie meczem z Legią, prezes klubu Jacek Kruszewski powiedział: – *Wszystkie pojedynki z Legią pamiętam. Byłem na każdym z 18 rozegranych meczów. Wi-*



D. Ossowski

W pierwszych zajęciach nie uczestniczył także 20-letni Zoltan Szita, który wraz z reprezentacją Węgier wziął udział w mistrzostwach świata juniorów.

Przygotowania do nowego sezonu zostały rozpoczęte 22 lipca. Następnego dnia odbył się otwarty dla kibiców trening, na którym mogli podglądać umiejętności nowych zawodników.

Na początek szczyptorniści trenowali we własnej hali. Od 6 do 8 sierpnia przebywali w Lipsku, gdzie zagrają pierwszy w tym okresie przygotowawczy mecz kontrolny.

Kolejne sprawdziany zaplanowano na: 10 sierpnia, godz. 15.00 z Gwardią Opole, 16 sierpnia, godz. 14.00 z Azotami Puławy

i 17 sierpnia, godz. 17.00 z MMTS Kwidzyn. Od 22 do 25 sierpnia piłkarze wezmą udział w turnieju w Zaporozu, w którym obok gospodarzy wystąpią także: SKS Mińsk i Hapoe Ricchon LeZion.

Rozgrywki ligowe piłkarze ręczni rozpoczną przed własną publicznością 30 sierpnia z Azotami Puławy. Inauguracyjny mecz Ligi Mistrzów rozegrają 14 września, na wyjeździe z Czechowskimi Niedzwiedziami.

Nowym kapitanem płockiego zespołu, który zastąpi Marcina Wicharego, będzie Michał Daszek – najdłużej aktualnie grający w barwach Orlen Wisły piłkarz. To właśnie on przejął na siebie obowiązek pokazania nowym kolegom Orlen Areny.

zować drużyny z dwóch stolic Polski. Tyle, że jak Płock był stolicą, to Warszawa była zaledwie osadą, leżącą w okolicach dzisiejszego Bródna. Historycznie więc nie mamy się czego wstydzić. A na boisku? Zawsze derby Mazowsza elektryzowały kibiców. Nawet jak w 2006 roku przegrywaliśmy 0:5 przy Łazienkowskiej, to i tak był to bardzo ciekawy mecz – zapewniał żalując, że na stadionie nie będzie kibiców Legii, którzy mieli zakaz stadionowy.

Pierwszy po długiej, 9-letniej przerwie mecz Wisła – Legia zakończył się zwycięstwem gości 2:3, choć gospodarze prowadzili już 2:0. Za to pojedynek rewanżowy zakończył się dość niespodziewanie remisem 2:2.

W następnym sezonie Wisły w Ekstraklasie obie drużyny spotkały się trzy razy. Pierwszy mecz w Płocku płocczanie przegrali 0:1, ale w drugim, w Warszawie doszło do ogromnej niespodzianki. Podopieczni Jerzego Brzęczka, po golach Niko Vareli i samobójczym Jakuba Czerwińskiego, wygrali 2:0. W spotkaniu grupy mistrzowskiej nie udało im się pokonać rywali, ale po emocjonującej walce mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla gospodarzy.

W sezonie 2018/2019, który jak wszyscy wiedzą nie był zbyt dobry dla płockiej Wisły, też nie musieliśmy się wstydzić po pojedynkach obu drużyn. W 6. kolejce, 26 sierpnia podopieczni Dariusza Dźwigały pojechali do Warszawy i rozgromili zespół gospodarzy. Po dwóch golach Ricardinho, Dominika Furmana i bramce zdobytej z rzutu karnego

Bardzo ważną rolę w zespole będzie spełniał także bramkarz Adam Morawski. Zawodnik, wydawałoby się, że wychowanek Orlen Wisły, swoje pierwsze kroki stawiał na parkiecie Czarnych Regimin. Teraz przedłużył umowę z Nafciarzami, na mocy której będzie reprezentował niebiesko – biało – niebieskie barwy do 2022 roku.

– *W obliczu wielu zmian, jakie dokonują się w szeregach pierwszej drużyny, musimy dbać o umacnianie tożsamości ORLEN Wisły Płock. Adam Morawski jest zawodnikiem, wokół którego będziemy budować zespół. Oprócz jakości, jaką nam daje, ważnymi aspektami przy podpisywaniu nowej umowy był fakt, że to „nasz człowiek”. Płocczanie go znają, szanują, a ponadto swoją grą zapracował na to, że dzisiaj to jeden z najlepszych bramkarzy w naszym kraju. To wszystko złożyło się na to, że bardzo nam zależało, aby Adam był u nas i cieszyć się, że osiągnęliśmy porozumienie – powiedział Prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek.*

W podobnym tonie o przedłużeniu umowy mówi dyrektor sportowy Adam Wiśniewski. – *Bez wątpienia sfinalizowanie tych rozmów było dla nas priorytetem. Dwa lata temu przy podpisywaniu kontraktu mówiliśmy o Loczku jako naszej inwestycji, bramkarzu z potencjałem. Poprzedni rok pokazał, że ta inwestycja się zwraca, a potencjał zamienia się w namacalną jakość na boisku. Adam według mnie w pełni wykorzystał ten czas i dzisiaj jest naszym mocnym punktem. Cieszę się, że pozostanie tak jeszcze przynajmniej przez najbliższe trzy sezony.*

Z takiego rozwiązania zadowolony jest także sam zawodnik. – *Długo zastanawiałem się nad swoją sportową przyszłością. Miałem kilka ciekawych ofert z Polski i zagranicy, ale zdecydowałem, że to właśnie w Płocku rozwinę się najbardziej. Dlatego też postanowiłem przedłużyć kontrakt z Wisłą, z czego jestem bardzo zadowolony. Wierzę, że wciąż będziemy grali o najwyższe*

cele – mówił po złożeniu podpisu pod umową Adam Morawski.

Jego kariera bez wątpienia w ostatnim roku wyraźnie nabrała rozpędu. – *Miniony sezon był kluczowym w mojej karierze. Grałem bardzo dużo i miałem pełne zaufanie u trenera, z czego bardzo się cieszyłem. Był to z pewnością najlepszy sezon w moim wykonaniu. Jednocześnie daje mi to motywację, by następne były jeszcze lepsze, a mój poziom sportowy stale się rozwijał.*

Ale to jeszcze nie wszystko. Od tego sezonu Morawski będzie występował z nr 1 na bluzie. Przez wiele lat numer ten zarezerwowany był dla Andrzeja Marszałka. Później dwuletni epizod miał z nim Marin Šego, a po jego odejściu w 2014 roku żaden z bramkarzy nie zdecydował się na przejście jedynki.

Zmiana ta, jak przyznaje Morawski, ma trochę charakter symboliczny. – *Zawsze chciałem mieć bluzę z nr 1, przy czym nie tak po prostu, ale bardzo chciałem zasłużyć na ten numer swoją grą – podkreśla Loczek.*

Adam Morawski do Płocka przeniósł się zaraz po zakończeniu gimnazjum i jednocześnie został wypożyczony na trzy lata do I-ligowego SMS Gdańsk. Jako junior ORLEN Wisły Płock zdobył złoty i srebrny medal Mistrzostw Polski, a dobre występy na zapleczu PGNiG Superligi zaowocowały powrotem do Płocka i włączeniem do składu pierwszego zespołu ORLEN Wisły Płock, co pozwoliło mu na debiut na boiskach PGNiG Superligi oraz VELUX EHF Ligi Mistrzów.

W październiku 2015 roku został wypożyczony do Pogoni Szczecin, gdzie spędził resztę sezonu 2015/2016. Rok później już jako zawodnik Nafciarzy po raz pierwszy został nominowany do tytułu najlepszego bramkarza PGNiG Superligi. Od tego czasu stał się pewnym punktem bramki naszego zespołu, a także reprezentacji Polski, z którą wystąpił na Mistrzostwach Świata we Francji 2017.

Do tej pory w barwach ORLEN Wisły Płock rozegrał 151 meczów i zdobył 3 bramki. **Jola Marciniak**

przez Nico Varełę, w 74. min Wisła prowadziła z rywalami 4:1.

Ponieważ początek rozgrywek nie był wymarzony dla płockiej ekipy, wydawało się, że to spektakularne zwycięstwo doda im skrzydeł. Niestety tak się nie stało, a po porażce z Pogonią Szczecin 4:0 w 11. kolejce z drużyną pożegnał się trener Dariusz Dźwigała, który w historii klubu na pewno zapisze się jako pogromca Legii.

W rewanżu, a zespół prowadził wtedy Kibu Vicuna, drużyna nie zdołała sprawić niespodzianki. Przegrała w Płocku 0:1 po голу Artura Jędrzejczyka, a co się później działo, to kibice pamiętają doskonale do dziś.

W niedzielę 26. derby Mazowsza

Przed nami 26. derby Mazowsza. Odrobinę poprawiliśmy sytuację. Na swoim kopie mamy 5 zwycięstw, w tym obok Superpucharu dwa w Warszawie, 4 remisy i 16 porażek.

Jak będzie w niedzielę, 11 sierpnia? Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie. Warto jednak zauważyć, że co roku w rozgrywkach spotykamy się na początku sezonu. Wtedy Legia walczy dodatkowo w europejskich pucharach, a Wisła dopiero się rozkręca. Tradycyjnie płocczanie będą mieli bardzo trudne zadanie. Kibice oczekują, że będą to prawdziwe derby. Takie, że będzie słychać na trybunach, jak łamają się kości, a piłkarze walczyć będą o każdy metr boiska. Czy tak się stanie, czy rzeczywiście będzie to widowisko?

Nie jest wykluczone, że w roli trenera podczas meczu z Legią nadal występować będzie Patryk Kniat, którego całe doświadczenie z wielką, ekstraklasową piłką, to praca u boku Leszka Ojrzyńskiego, a w tym sezonie prowadzenie samodzielnie trzech meczów. W dwóch przypadkach na trybunach siedział Ojrzyński i na bieżąco konsultował decyzje swojego asystenta.

Praca asystenta u boku Ojrzyńskiego w 47 meczach przez jeden sezon w Arce Gdynia to trochę za mało doświadczenia, jak na tak poważne zadanie, czyli utrzymanie Wisły w Ekstraklasie. Na dodatek Kniat, który będzie prowadził zespół od momentu, aż podjęte zostaną ostateczne decyzje, ma tylko licencję UEFA A, czyli niewystarczającą by pełnić funkcję pierwszego trenera. Ktoś z papierami będzie musiał siedzieć obok niego na ławce rezerwowych.

Ale to nie nasz, kibiców problem tylko klubu, który rozpoczął poszukiwania nowego trenera od razu, jak tylko Leszek Ojrzyński poinformował prezesów o podjętej przez siebie decyzji. Faktem jest, że żaden klub nie przewiduje wcześniej, że po drugiej kolejce może stracić szkoleniowca, ale plan awaryjny trzeba mieć. Dwukrotnie, kiedy rozstawał się z Wisłą Marcin Kaczmarek i Jerzy Brzęczek, udawało się problem szybko rozwiązać. Teraz jest znacznie trudniej.

Jola Marciniak

Rekord świata: po trzeciej kolejce – trzeci trener

Wisła przegrała



Zbigniew Nowak

Po odejściu trenera Leszka Ojrzyńskiego po raz pierwszy samodzielnie prowadził Wisłę w spotkaniu Ekstraklasy Patryk Kniat, jego były asystent. W porównaniu do składu ze spotkania z Lechem Poznań, szkoleniowiec wprowadził pięć zmian. Debiutantem w zespole jest młodzieżowiec Damian Michalski. Płoczanie przegrali u siebie 1:2 z Lechią Gdańsk.

Od początku spotkania stroną atakującą była Lechia, której udało się zepchnąć gospodarzy do obrony. Zwieńczeniem ciągłego ataku była akcja w 12. min. Po dośrodkowaniu Filipa Mladenovica trafił do bramki Artur Sobiech.

Strata bramki nie podcięła skrzydeł Wisły, a wręcz pobudziła do ataku. W 15. min Cezary Stefańczyk poprowadził kontrę. Dośrodkował, ale płockich napastników wyprzedził Dusan Kuciak. W 17. min płoczanin oddał pierwszy celny strzał, a jego autorem był Oskar Zawada. W 20. min aż dwukrotnie Nafciarze zagrozili bramce gości. Najpierw Giorgi Merebaszwili próbował pokonać Kuciaka, ale ten wybił piłkę na rzut różny, a chwilę później po idealnie wykonanym rożnym przez Dominika Furmana, strzał Zawady z trudem obronił gdański bramkarz. W 28. min kąśliwy strzał Furmana z ogromnym trudem wybił poza bramkę Kuciak. Wydawało się, że „bramka wisi w powietrzu”, niestety żaden z płockich piłkarzy nie zdołał rozbić muru, jaki wybudował przed nią Dusan Kuciak. Dopiero po długiej przerwie do głosu ponownie doszli gdańszczanie. W 40. min po dośrodkowaniu Lukasa Haraslina, Sławomir Peszko strzelił tuż nad poprzeczką.

Po przerwie znowu do ataku rzucili się gospodarze, spychając do defensywy piłkarzy Lechii. Bardzo aktywny zrobił się Giorgi Merebaszwili, ale z jego akcji nie nie wynikało, dlatego trener podjął decyzję, że schodzi z boiska. Jego miejsce ofensywnego pomocnika zajął młodzieżowiec Olaf Nowak.

Wisła atakowała, ale nie ze stworzonych sytuacji nie wynikało, zaś Lechia starała się po każdej odebranej płoczanom piłce złapać trochę oddechu, posyłając futbolówkę daleko do przodu. W zespole Nafciarzy wyraźnie brakowało precyzji i woli walki, co wykorzystali goście w 74. min.

Piłkę przechwycił Jarosław Kubicki. Podał przez pół boiska do Rafała Wolskiego, a ten nie dał żadnych szans w sytuacji sam na sam płockiemu bramkarzowi i strzelił drugiego gola dla Lechii.

W 83. min była krótka przerwa, bo czerwoną kartkę, za drugą żółtą, otrzymał siedzący na ławce rezerwowych Flavio Paixao. Po wznowieniu gry Furman, który miał czas na przygotowanie się do wykonania rzutu wolnego, przyłożył, a piłka, lekko dotknę-

ta przez Michała Nalepę, wpadła do siatki.

Końcówka meczu była bardzo nerwowa. Mimo kilku prób Wisła nie zdołała doprowadzić do remisu.

Wisła Płock: Thomas Dähne – Cezary Stefańczyk, Michał Marcjanik, Alan Uryga, Damian Michalski (59 Olaf Nowak) – Damian Rasak, Dominik Furman, Giorgi Merebaszwili (59 Angel Cabezali), Mateusz Szwoch (76 Grzegorz Kuświk) – Ricardinho, Oskar Zawada
Lechia Gdańsk: Dušan Kuciak – Karol Fila, Michał Nalepa, Błażej Augustyn, Filip Mladenović, Tomasz Makowski, Maciej Gajos (88 Adam Chrzanowski), Jarosław Kubicki, Lukáš Haraslin (80 Daniel Łukasik), Artur Sobiech, Sławomir Peszko (63 Rafał Wolski).

Pozostałe wyniki: Arka Gdynia – Korona Kielce 1:1, Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok 2:2, Raków Częstochowa – Cracovia 1:3, ŁKS Łódź – Lech Poznań 1:2, Legia Warszawa – Śląsk Wrocław 0:0, Piast Gliwice – Pogoń Szczecin 0:0, mecz Wisła Kraków – Górnik Zabrze odbył się 5 sierpnia o godz. 18.00.

Po meczu trener Patryk Kniat powiedział:

– Wiedzieliśmy o naszych problemach, jak i kłopotach dzisiejszego przeciwnika. Początek meczu był bardzo słaby. Siedzi w głowach zawodników ta cała sytuacja z początku sezonu, związana z decyzją o odejściu trenera Ojrzyńskiego. Moim zdaniem potrzebny tu jest wstrząs. Korzystając z okazji chciałbym podziękować klubowi za daną mi szansę, bo jest to mój pierwszy i jak na razie ostatni mecz w roli pierwszego trenera. Utrzymaliśmy wraz z trenerem Ojrzyńskim Ekstraklasę dla Płocka i myślę, że nowy sztab szkoleniowy dalej poukłada wszystko po swoim.

Jola Marciniak

Tabela po 3. kolejce

1. Lech Poznań	3	7	7-2
2. Pogoń Szczecin	3	7	4-1
3. Śląsk Wrocław	3	7	3-1
4. Lechia Gdańsk	3	5	2-1
5. Jagiellonia Białystok	3	4	5-3
6. Cracovia	3	4	5-4
7. Górnik Zabrze	2	4	2-1
8. Korona Kielce	3	4	3-3
9. Legia Warszawa	3	4	3-3
10. ŁKS Łódź	3	4	3-3
11. Raków Częstochowa	3	3	2-4
12. Zagłębie Lubin	3	2	3-4
13. Piast Gliwice	3	2	2-3
14. Wisła Kraków	2	1	0-1
15. Wisła Płock	3	1	2-7
16. Arka Gdynia	3	1	1-6

w meczu z Cracovią (3:2). Do tej pory w niebiesko-biało-niebieskiej koszulce wystąpił w sumie w 10 spotkaniach (495 minut na boisku), w których zdobył jedną bramkę, zanotował dwie asysty oraz wywalczył rzut karny.

Niesubordynacja piłkarza dotyczyła niewypełniania obowiązków zawodnika. Nie był to pierwszy przypadek, gdy Stevanovic nie wypełniał poleceń trenerów. Fakt, że nie zgłosił się na zbiórkę przed wyjazdem do Poznania, tylko przelał czarę goryczy.

od gry w pierwszym zespole oraz zawieszony w prawach zawodnika. Powodem była rażąca niesubordynacja piłkarza. Kontrakt nie został rozwiązany.

28-letni Stevanović piłkarzem Nafciarzy został 12 lutego, zadebiutował w zespole 3 marca

Radosław Sobolewski nowym szkoleniowcem Nafciarzy

Młody trener dostanie szansę

Po trzech kolejkach sezonu Wisła Płock ma trzeciego trenera. Został nim Radosław Sobolewski, grający swego czasu w Petrochemii.

Drużyna przepracowała okres przygotowawczy i rozpoczęła rozgrywki pod wodzą trenera Leszka Ojrzyńskiego. W meczu trzeciej kolejki drużynę prowadził Patryk Kniat, który po porażce z Lechią Gdańsk na konferencji prasowej ogłosił: – Korzystając z okazji chciałbym podziękować klubowi za daną mi szansę, bo jest to mój pierwszy i jak na razie ostatni mecz w roli pierwszego trenera. Utrzymaliśmy wraz z trenerem Ojrzyńskim Ekstraklasę dla Płocka i myślę, że nowy sztab szkoleniowy dalej poukłada wszystko po swojemu.

Radosław Sobolewski urodził się 13 grudnia 1976 roku w Białymstoku. 42-letni szkoleniowiec dysponuje ogromnym doświadczeniem boiskowym, ponieważ jako piłkarz rozegrał aż 374 mecze w Ekstraklasie, w których zdobył 39 bramek. Na swoim koncie ma również 32 występy i jednego gola w reprezentacji Polski, z którą uczestniczył w Mistrzostwach Świata 2006 w Niemczech.

Nazwisko Sobolewskiego przewijało się już wcześniej przy okazji szukania trenera dla drużyny Wisły. Od lipca 2016 roku jest on siódmym szkoleniowcem płockiej ekipy.

Dla Sobolewskiego będzie to drugi kontrakt w Wisłę Płock. Pierwszy podpisał 1 stycznia 1998 roku z Petrochemią, w barwach której występował jako zawodnik, a współpraca zakończyła się 30 czerwca 2003 roku. Z Wisły odszedł do Groclinu Grodzisk Wielkopolski. Teraz ponownie zwiąże się z płockim klubem, tym razem w charakterze trenera.

Radosław Sobolewski ma znacznie dłuższą listę osiągnięć jako zawodnik, niż jako trener. Dokumenty potwierdzające otrzymanie licencji UEFA Pro otrzymał w maju. W swojej karierze szkoleniowca był asystentem Dariusza Wdowczyka w Wisłę Kraków, w listopadzie 2016 roku został, wraz z Kazimierzem Kmiecikiem tymczasowym pierwszym trenerem. Od stycznia 2017 Kmiecik i Sobolewski zostali asystentami nowego trenera Wisły Kiko Ramireza, a w grudniu tego samego roku ponownie zostali tymczasowymi trenerami. Przez kolejne pół roku byli asystentami Joana Carrillo, a po jego odejściu z klubu w czerw-



Aska Żmijewska/Wisła Kraków SA.

cu 2018 na krótko ponownie objął tymczasowo funkcję pierwszych trenerów. 18 czerwca nowym pierwszym trenerem Wisły został Maciej Stolarczyk, a Sobolewski, Kmiecik i Mariusz Jop jego asystentami.

Prezes klubu Jacek Kruszewski wielokrotnie twierdził, że Wisła daje szansę młodym, głodnym sukcesu szkoleniowcom, którzy chcą się rozwijać razem z drużyną. Jedynym wyjątkiem był doświadczony trener Leszek Ojrzyński. – Ale on przyszedł do nas w bardzo kryzysowej sytuacji. Potem się okazało, że był to trafny ruch. Podjęta decyzja była bardzo trudna, bo nigdy nie będzie nam dawała stuprocentowej pewności, że zespół będzie dobrze grał, będzie się rozwijał. Zawsze jest ryzyko, bez względu na to, czy trener będzie doświadczonym, czy młodym szkoleniowcem. Nigdy nie ma pewności, że to wypali – twierdzi prezes.

Zaplanowany na 18 sierpnia na godz. 15.00 mecz z Piastem w Gliwicach będzie pierwszym samodzielnie prowadzonym przez Sobolewskiego meczem w Ekstraklasie. Nowy trener podpisze z Wisłą kontrakt do końca sezonu 2019/2020 z opcją przedłużenia na kolejne 12 miesięcy.

Wraz z Sobolewskim pracę w Wisłę jako asystent trenera rozpocznie Mariusz Kondak, który w przeszłości także pracował w Wisłę Kraków. Współpracował między innymi z Chojniczanką Chojnice i niemieckim FSV Mainz.

Z klubu odchodzą Patryk Kniat i Krzysztof Sobieraj ze sztabu szkoleniowego Leszka Ojrzyńskiego. Decyzje o pozostałych członkach sztabu zostaną podjęte w późniejszym terminie.

Jol.

Co będzie z Alenem Stevanovicem?

Na pewno nie ma go w klubie

Tuż po zakończonym meczu Wisły z Lechem Poznań klub podał dwie ważne informacje. Poinformował, że kontrakt z przyczyn osobistych rozwiązał trener Leszek Ojrzyński, a decyzją zarządu, napastnik Alen Stefanovic został bezterminowo odsunięty

Czy klub wie, gdzie jest jego piłkarz? – To jest trudne pytanie i jeszcze trudniejsza odpowiedź. Nie do końca może być pełna. Nie wiemy, gdzie jest teraz Serb, na pewno nie ma go w klubie. Alen jest zawieszony, są pewne sygnały, że może ponownie pojawić się w Płocku. Jeśli tak się stanie, podejmiemy bardzo trudną decyzję. My zawsze dajemy drugą szansę, ale są pewne granice, których nie możemy przekraczać. To oznacza, że przyszłość Alena stoi pod wielkim znakiem zapytania. Nie ma go w klubie od dwóch tygodni, nie stawia się na zajęciach. Co bę-

dzie dalej, zobaczymy – stwierdził prezes Wisły, Jacek Kruszewski.

Na razie nie wiadomo, czy zawodnik pojawi się w klubie, podobno ma taki zamiar. Wielka szkoda, że tak zaprzepaścił swoją karierę. Kibice na pewno zapamiętają go jako solidnego piłkarza, na którego można było liczyć. Teraz nie wiadomo, jakie będą jego losy. Raczej na pewno nie będzie dalej zawodnikiem Wisły Płock, choćby dlatego, by nie stwarzać precedensu, że można sobie pozwalać na taką niesubordynację bez większych konsekwencji.

Jol.

Spór wyciszony



Kolejna ważna rocznica za nami. Siedemdziesiąt pięć lat od wybuchu Powstania Warszawskiego.

Obserwując to, co się dzieje w mediach można by dojść do wniosku, że temperatura wokół tego wydarzenia znacznie się obniżyła. Nie było, jak w latach ubiegłych, gwizdów i okrzyków podczas oficjalnych uroczystości ani gorących dyskusji i komentarzy w gazetach czy stacjach telewizyjnych. Dominuje narracja romantyczna, hasło „chwała bohaterom”! W „najbardziej opiniotwórczym dzienniku w kraju” na pierwszej stronie wielkimi czcionkami tytuł sążnistego artykułu: Krucjata anty – LGBT. Powyżej nie rzucający się w oczy, mniej więcej sześć razy krótszy tekst: Godzina W w Warszawie. Bez komentarza...

Oczywiście Powstanie, decyzja o jego wywołaniu to „niekończąca się opowieść”. Argumenty za i prze-

ciw, od skrajnie emocjonalnych po równie racjonalne, od czysto wojskowych po polityczne i psychologiczne będą się nadal ścierać. Bez szans na rozstrzygnięcie sporu. Można uciąć dyskusję argumentem o niewspółmierności strat i zysków. Tyle, że to klasyczne podejście ahistoryczne. My wiem jaki był finał, ci co podejmowali wówczas decyzję nie wiedzieli. Czy mogli i czy powinni byli przewidzieć ogrom katastrofy? Nie jestem przekonany... Walki w mieście w czasie ostatniej wojny nie były niczym nadzwyczajnym. Od obrony Warszawy w trzydziestym dziewiątym przez Leningrad (półtora miliona ofiar), Stalingrad, po Berlin w czterdziestym piątym. Tak, tyle że tam walczyły regularne armie, a Powstanie to wojna partyzancka. W języku sportowym można by mówić o starciu amatorów z profesjonalistami. Z największymi ofiarami wśród cywilów, czyli po sportowemu kibiców!

I tu trzeba postawić problem szerszy. Pytanie o sens walk partyzanckich. Właśnie w kontekście kosztów płaconych przez ludność cywilną. Już od początku wojny. Wiosną czterdziestego roku Niemcy wymordowali dwustu sześćdziesięciu pięciu mężczyzn (kobiety i dzieci wówczas jeszcze oszczędzali) we wsi Skłoby (5 km od miejsca mojego urodzenia), w odwecie za działalność oddziału „Hubala”. Wieś spalili. I ten scenariusz powtarzał się do końca wojny. Pacyfikacje, łapanie, wywózki do obozów, rozstrzeliwania... Ponad sześć milionów ludzi! Oczywiście skoncentrowanie w krótkim czasie na obszarze jednego miasta stu kilkudziesięciu tysięcy ofiar działa na wyobraźnię zdecydowanie mocniej. Na dodatek rozkaz szaleńca, by miasto zrównać z ziemią! Na szczęście po wyprowadzeniu ludzi... Czy ci, co wywołali Powstanie byli w stanie przewidzieć taki scenariusz? Bo to, że nie uda się wyprzeć Niemców z Warszawy, jako wo-

skowi powinni...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y
Ogonowski | Kopec

Obrażamy człowieka czy jego uczucia?



Jeden z najbardziej niefortunnych zapisów kodeksu karnego jest artykuł 196 „o obrażaniu uczuć religijnych innych osób”. Artykuł ten w całości brzmi następująco: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Przewertowałem liczne komentarze napisane przez utytułowanych prawników, zasoby Internetu oraz przepytalem wiele znanych mi osób, aby dowiedzieć się, co to są te „uczucia religijne” i nie uzyskałem zadowalającej odpowiedzi. Prawnicy w zasadzie pojęcie to pomijają i nie zadają sobie trudu, aby wyjaśnić jego znaczenie, natomiast osoby pytane o to, jakich uczuć doświadczają w związku z wyznawaną religią, okazywały duże zakłopotanie i niebywałą trudność z ich nazwaniem. Pojęcie to wydaje się być całkowicie niezrozumiałe nawet dla ludzi religijnych. Trudno naprawdę dociec, jaki cel stawiał sobie ustawodawca, konstruując ten

zapis w kodeksie karnym, zresztą jako jeden z trzech artykułów w rozdziale XXIV powołanych do ochrony „wolności sumienia i wyznania”.

O ile dwa wcześniejsze artykuły z tego rozdziału wydają się klarowne, o tyle ten pozostaje całkowicie poza sferą jasności, a nawet logiczności, można powiedzieć, że po prostu brzmi śmiesznie. Artykuł 194 słusznie zakazuje dyskryminacji ze względu na wyznawaną religię, natomiast artykuł 195 chroni publiczne „akty religijne”, w tym pogrzeby, czy inne ceremonie żałobne przed „złośliwym przeszkadzaniem”. Natomiast co chroni artykuł 196? Uczucia? To jakiś absurd. Chronić trzeba ludzi, a nie uczucia, które zazwyczaj są zmiennie i niewidoczne. Tak sformułowany przepis prawny nie dość, że brzmi infantylnie, to dodatkowo zniekształca myślenie o religii, kierując uwagę na fakt, jakoby sfera ta była jedynie kwestią uczuć, a nie rozumu, co jest czymś wielce niepoważnym. Mamy tu do czynienia z jakąś nadzwyczajną nieporadnością ustawodawcy, na którą z braku w ogóle namysłu nad problemem, zgodzili się wszyscy – i prawnicy, i wierni,

a także przywódcy kościołów i związków wyznaniowych.

Tymczasem problem ochrony „wolności sumienia i wyznania”, która pozostaje poza wszelką dyskusją i która domaga się niedyskryminacji oraz obrony publicznych aktów kultu przed próbą ich zakłócania, jest sprawą ważną. Pozostaje jeszcze kwestia ochrony „przedmiotów kultu religijnego oraz miejsc takiego kultu”, o którą chyba chodziło ustawodawcy w tym artykule, ale całkowicie niepotrzebnie związał ją z niezrozumiałym pojęciem uczuć religijnych, mglistym, ulotnym, nastrepczającym problemów ze zrozumieniem. A chodzi o rzecz prostą, o samą ochronę „przedmiotów kultu religijnego oraz miejsc takiego kultu” przed znieważaniem, profanacją, bezczeszczeniem, tak jak chronimy przed tym samym na przykład symbole narodowe, nie zwracając uwagi, czy ktoś się czuje dotknięty, czy nie. Są wartością same w sobie i dlatego domagają się ochrony, niezależnie od czyjegoś widzimisię. Jest to o tyle ważne, że mnożą się ostatnio w naszym kraju akty profanacji symboli religijnych dokonywane przez rozwydrzonych tolerancjonistów z LGBT podczas tzw. „marszów równości”. I temu zjawisku trzeba postawić tamę, niezależnie od tego, ile osób poczuło się lub poczuje się tym urażonych.

Wiesław Kopec

Prawnik
radzi



Egzekucja komornicza

Czy egzekucja przez komornika z wynagrodzenia za pracę obejmuje tylko płacę zasadniczą z umowy o pracę, czy może coś jeszcze?

Wanda F.

Zakres pojęciowy wynagrodzenia za pracę w rozumieniu przepisów o egzekucji sądowej (komorniczej) z tego wynagrodzenia obejmuje wszelkie dochody, jakie dłużnik uzyskuje od pracodawcy w związku z pozostawaniem w stosunku pracy. Wynagrodzenie za pracę w rozumieniu przepisów o egzekucji sądowej z tego wynagrodzenia są w szczególności okresowe wynagrodzenia za pracę i wynagrodzenie za pracę zleczone oraz nagrody i premie przysługujące dłużnikowi za okres jego zatrudnienia, jak również związany ze stosunkiem pracy zysk lub udział w funduszu zakładowym oraz wszelkich innych funduszach pozostających w związku ze stosunkiem pracy. Dotyczy to zarówno wynagrodzenia za pracę w rozumieniu prawa pracy, jak i innych świadczeń należnych dłużnikowi od pracodawcy, pozostających w związku zarówno ze stosunkiem pracy (np. nagrody, premie, bonusy), jak z innymi stosunkami prawnymi (np. wynagrodzenie za pracę zleczone wykonywane na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło).

Świadcstwo pracy

Świadcstwo pracy – kiedy i komu jest wręczane?

Piotr M.

W związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy niezwłocznie w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. Wydanie świadectwa pracy należy do obowiązków pracodawcy. Przekazanie go nie może być uzależnione od dokonania jakichkolwiek rozliczeń z byłym pracownikiem. Oznacza to, że były pracodawca nie ma prawa warunkować wydania dokumentu uprzednim zwróceniem przez zatrudnionego pobranych zaliczek, pożyczek czy powierzonych mu narzędzi pracy.

Świadcstwo pracy wskazuje podstawowe informacje na temat przebiegu zatrudnienia. Dane, które powinno zawierać są ściśle określone przepisami prawa. W treści dokumentu należy podać w szczególności informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, zajęcia wynagrodzenia za pracę w myśl przepisów o postępowaniu egzekucyjnym, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego (np. wykorzystanie urlopów wypoczynkowych lub związanych z rodzicielstwem, okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub pobierania wynagrodzenia za czas choroby).

Niewydanie byłemu pracownikowi świadectwa pracy stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika. W takiej sytuacji pracodawcy grozi kara grzywny od 1000 zł do 30 000 zł. Były zatrudniony może ponadto żądać wydania świadectwa pracy i dochodzić odszkodowania w związku z poniesioną przez to szkodą w wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z tego powodu, nie dłuższy jednak niż 6 tygodni.

Ubezważnowolnienie

Co to jest ubezważnowolnienie całkowite?

Ilona K.

Zgodnie z art. 13 § 1 Kodeksu cywilnego osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezważnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem. Przesłanki wskazane w tym przepisie stanowią katalog zamknięty i nie ma możliwości orzeczenia ubezważnowolnienia całkowitego z innych przyczyn.

Instytucja ubezważnowolnienia chroni przede wszystkim prawa osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie. Sąd orzekający o ubezważnowolnieniu każdorazowo bada okoliczności faktyczne dotyczące tej osoby, a w szczególności jej stan zdrowia, sytuację rodzinną oraz majątkową.

Skutkiem ubezważnowolnienia całkowitego jest utrata przez ubezważnowolnionego zdolności do czynności prawnych. W myśl art. 13 § 2 Kodeksu cywilnego dla ubezważnowolnionego całkowicie ustanawia się opiekę, chyba że pozostaje on jeszcze pod władzą rodzicielską. Osoba sprawująca funkcję opiekuna podlega stałemu nadzorowi sądu opiekuńczego.

Sprawy o ubezważnowolnienie należą do właściwości sądów okręgowych, które rozpoznają je w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 544 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego). Wniosek o ubezważnowolnienie może zgłosić małżonek osoby, której dotyczy wniosek o ubezważnowolnienie, jej krewni w linii prostej oraz rodzeństwo, a także jej przedstawiciel ustawowy (art. 545 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego).

Fakt ubezważnowolnienia nie jest jawny i nie podlega adnotacji np. w dowodzie osobistym.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.